

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PO WEJŚCIU W ŻYCIE NOWEJ TARYFY CELNEJ — <i>S. FR. KR.</i>	1243	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1265
O INTERWENCJI KONJUNKTURALNEJ — <i>WACŁAW SKRZYWAŃ</i>	1245	POCZTA I TELEGRAF	1265
ŻYCIE GOSPODARCZE: Zniesienie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy Ur. gulowanie zaległych kosztów leczenia w samorządach — r.		PRAWO I SAD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: PROJEKTY KODYFIKACYJNE	1266
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1267
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1250	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1267
PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY	1253	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym — <i>M. K.</i>		SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ	1268
PRZEMYSŁ CHEMICZNY	1253	325 milionów złotych Obwieszczenie Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej	
Sytuacja przemysłu farb i lakierów — <i>L. L-ski</i>		PODATKI I OPLATY	1268
ROLNICTWO	1254	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1268
Nowe traktaty handlowe a sprawy rolnictwa — <i>K.</i> W sprawie regulowania cen plodów rolnych — <i>Inż. Władysław Kuczewski</i>		Z BANKU POLSKIEGO	1270
HANDEL		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
TRAKTATY I KONWENCJE	1256	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	1256	OGÓLNE	1271
Wytyczne uchwał Zjazdu Kupiectwa Polskiego w Toruniu — <i>M. Sz.</i>		FRANCJA	1271
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1260	BELGJA	1272
RYNEK AKCYJNY	1261	ANGLJA	1272
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	1261	NIEMCY	1273
Ulgi celne — <i>A. Z.</i>		WŁOCHY	1273
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1264	JAPONJA	1274
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1274
		BIBLIOGRAFJA	1274
		PRZEGLĄD CZASOPISM	1274

PO WEJŚCIU W ŻYCIE NOWEJ TARYFY CELNEJ

NOWA TARYFA celna, ogłoszona w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 85 z dn. 10/X 1932 r., weszła w życie w dn. 11 października r. b., t. j. po upływie roku od dnia jej ogłoszenia, zgodnie z odnośnym postanowieniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej. Tem samym prz stała obowiązywać taryfa celna z 1924 r. Ponieważ na tej ostatniej taryfie, na jej nomenklaturze i stawkach celnych opierały się wszystkie obowiązujące umowy handlowe Polski i wszystkie rozporządzenia celne, dotyczące w szczególności autonomicznych ulg celnych i zakazów przywozu, przeto powstała potrzeba nowego uregulowania całego systemu traktowania importu przez Polskę. W systemie tym zaszyły zatem dwójakiego rodzaju zmiany: formalne i merytoryczne.

Formalne zmiany polegają na nowym redakcyjnym ujęciu dotychczasowych rozporządzeń, merytoryczne zaś — na ogłoszeniu rozporządzeń, wprowadzających do istniejącego systemu nowe pierwiastki polityczno-handlowe.

Zacznijmy od tych ostatnich zmian. Należy tu w pierwszym rzędzie ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, p. z. 554 rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 9/X r. b. o częściowej zmianie ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych.

Rozporządzenie to stanowi antycypację przyszłego prawa celnego w dziedzinie ustanowienia ulg celnych oraz w dziedzinie wydawania zakazów przywozu.

Mianowicie, na mocy wzmiankowanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Rząd otrzymuje prawo ustanawiania ulg celnych nie tylko dla artyku-

łów pierwszej potrzeby i środków produkcji (jak to jest dotychczas), lecz również dla artykułów wszelkiego rodzaju w przypadkach, w których szczególne warunki gospodarcze kraju tego wymagają.

Powyższa zmiana odnośnego ustępu ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych pozwala na rozszerzenie zakresu stosowanych ulg celnych w związku z wprowadzeniem od dn. 11 października r. b. nowej taryfy celnej, gdzie pewne stawki posiadają charakter prohibicyjny.

W dalszym ciągu rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, powtarzając upoważnienie dla Rady Ministrów do wydawania z k a z ó w p r z y w o z u, przewiduje rzecz nową, a mianowicie, że Minister Przemysłu i Handlu może ustalać szczególne warunki, od których będzie uzależnione wydawanie pozwoleń.

Już dzisiaj faktycznie Minister Przemysłu i Handlu znalazł się w konieczności ustalania pewnych warunków, od których uzależnia się wydawanie pozwoleń przywozowych. Warunki te dotyczą:

- 1) bądź przywozu przez porty polskie,
- 2) bądź kompensacyjnego wywozu do krajów, z którymi Polska posiada ujemny bilans handlowy,
- 3) bądź dokonaniu rozrachunku walutowego w obrocie z krajami, które ograniczają przekazywanie dewiz na zapłacenie towaru, importowanego z Polski,
- 4) bądź dokonania przywozu z danego a nie innego kraju.

Minister Przemysłu i Handlu prowadzi w zakresie towarów, których przywóz jest reglamentowany, całą politykę kompensacyjną, mającą na celu popieranie, a niekiedy wprost umożliwianie wywozu polskich towarów. Polityka ta odbywa się w drodze faktu, na tej podstawie, że w rękach tego Ministra leży wydawanie pozwoleń. Jednakowoż podstawy prawne do prowadzenia takiej polityki były dotychczas niedostateczne, co stwarzało przeszkody dla unormowania i uregulowania tej polityki, a w szczególności do ewentualnego wydania przez Ministra Przemysłu i Handlu niektórych przepisów w tej dziedzinie. Omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, uzupełniające odnośny ustęp ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, stwarza podstawy prawne do wydania odnośnych przepisów i unormowania polityki popierania wywozu przy pomocy reglamentacji przywozu.

Do dalszych zarządzeń merytorycznych, związanych z wejściem w życie nowej taryfy celnej, należy wypowiedzenie traktatu handlowego z Czechosłowacją z 1925 r. z późniejszymi protokołami uzupełniającymi aż do t. zw. IV protokołu z 1928 r. włącznie.

Powyższy traktat został wypowiedziany przez Rząd polski i przestał obowiązywać z dniem 11 b. m., a tem samem z dniem tym odpadły wszystkie cła konwencyjne, przyznane sobie wzajemnie przez obie strony, t. j. przez Polskę i Czechosłowację, we wspomnianym traktacie i późniejszych protokołach.

Natomiast na zasadzie wymiany not utrzymano w stosunkach polsko-czechosłowackich wzajemne działanie klauzuli największego uprzywilejowania.

Do bardzo ważnych posunięć merytorycznych należy wprowadzenie w życie stawek celnych konwencyjnych z nowej umowy handlowej polsko-austriackiej, która została podpisana dn. 12 X r. b. Chodzi tu o stawki, podlegające KNU, a więc nie preferencyjne.

Oprócz zniżek z tej umowy weszły również w życie po raz pierwszy zniżki celne konwencyjne, zawarte w podpisanym dn. 10/VI r. b. protokóle dodatkowym do traktatu handlowego polsko-belgijskiego.

Obie wyżej przytoczone umowy obniżają dla importu z państw traktatowych wysokość szeregu stawek celnych nowej taryfy.

Pewnego rodzaju zmianę merytoryczną stanowi również ogłoszenie rozporządzenia, wprowadzającego nowy typ ulg celnych autonomicznych. Wspomniane rozporządzenie powołuje się już na rozszerzoną wyżej omówionem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej podstawę prawną i obniża na okres przejściowy niektóre stawki celne, zawarte w nowej taryfie celnej, mając na uwadze, że wysokość tych stawek była obliczona na działanie w takim okresie czasu, w jakim dojrzeję już odnośne gałęzie produkcji w kraju. Rozporządzenie to, mające obowiązywać na okres przejściowy, nie wiąże się z rozporządzeniem o ulgach celnych na środki produkcji, niewyrabiane w kraju, to ostatnie bowiem stanowi przystosowanie do nomenklatury nowej taryfy celnej obowiązującego już oddawna rozporządzenia o ulgach celnych. A zatem nasz system autonomicznych ulg celnych ulega dalszemu rozszerzeniu, i w ten sposób podkreśla się, że niektóre stawki w nowej taryfie mają charakter ceł programowych, obliczonych na rozwinięcie w przyszłości odnośnych gałęzi produkcji w kraju. Jednocześnie ulgi te w okresie przejściowym, dopóki odnośne gałęzie przemysłu nie powstały, łagodzą wysokość stawek nowej taryfy.

W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 566 ogłoszono inne rozporządzenie, które łagodzi wysokość obciążenia w związku z wprowadzeniem nowej taryfy celnej. Jest to rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany art. 15 rozporządzenia z dn. 11/VI 1920 r. o taryfie celnej. Mianowicie, obniżono wysokość opłat manipulacyjnych, pobieranych przy odprawie celnej towarów przywożonych, z zasadniczej normy 20% na 10% od sumy cła.

Merytoryczną zmianę wprowadza również rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zmianie niektórych stawek nowej taryfy celnej.

Już po ogłoszeniu nowej taryfy, t. j. po dn. 10/X 1932 r., w obowiązującej jeszcze taryfie z 1924 r. wprowadzono podwyżki, które okazały się wyższymi od stawek nowej taryfy celnej. Powstała przeto konieczność wprowadzenia tych stawek do nowej taryfy celnej, gdyż w przeciwnym wypadku pewne powzięte w międzyczasie posunięcia rządowe byłyby przez wejście w życie nowej taryfy celnej anulowane. Dotyczy to m. in. stawki celnej na oleje ciekłe surowe, która już po ogłoszeniu nowej taryfy celnej była podniesiona do wyższego poziomu, aby spowodować rozwój naszych rafinerij olejów roślinnych w kierunku urządzenia własnych warsztatów, wytłaczających lub ekstrahujących oleje surowe bezpośrednio z nasion. Dzięki temu posunięciu rozwinęły się m. in. poważne zakłady, wytłaczające oleje z nasion w Gdyni. Otóż, taryfa celna, ogłoszona jeszcze przed rokiem, nie przewidywała jeszcze tego posunięcia rządowego i należało ją zmienić w odnośnym miejscu pod tym kątem widzenia.

Inne rozporządzenia, ogłoszone w związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej, nie wprowadzają poważniejszych merytorycznych zmian do istniejącego

stanu polityki handlowej. Należy tu wymienić w pierwszym rzędzie rozporządzenie o ulgach celnych, noszących charakter kompensacyjny. Są to ulgi autonomiczne na owoce południowe, towary kolonialne i oleje roślinne (stałe). Dotychczas ulgi tego rodzaju były zawarte w samej taryfie celnej. Mianowicie rozporządzeniem, ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 112 z 1931 r., wprowadzono do taryfy celnej ulgi celne na kawę, herbatę, kakao, jabłka, cytryny i banany, przyczem ulgi zostały zastosowane pod warunkiem dokonania przez importerów t. zw. kompensacyjnego wywozu na zasadach, ogłoszonych w obwieszczeniu w „Monitorze Polskim”.

Ułgi tego typu wypadły z nowej taryfy celnej i zostały przeniesione do osobnego rozporządzenia o ulgach celnych, opracowanego na podstawie znowelizowanej ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. W tej dziedzinie zatem nie notujemy poważniejszych zmian merytorycznych, jedynie zakres towarów, które korzystają z ulgi celnej pod warunkiem dokonania kompensacyjnego wywozu, został nieco rozszerzony na nowe towary o charakterze produktów kolonialnych (pomarańcze gorzkie, daktyle, rodzynki, figi). Natomiast skasowano ulgę kompensacyjną na jabłka.

Ze względów formalnych należało wydać nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. Rozporządzenie to zawiera przystosowanie obecnie obowiązujących zakazów przywozu do nomenklatury nowej taryfy celnej, przyczem w załączniku Nr. 1 do wspomnianego rozporządzenia umieszczono towary, które były objęte zakazem przywozu, ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 15 z 1928 r.; w załączniku Nr. 2 umieszczono zakazy, które zostały nazwane kryzysowymi (ogłoszone w szeregu numerów „Dz. Ust. R. P.”, poczynszy od Nr. 111 z 1931 r.), a w załączniku Nr. 3 zamieszczono towary, których przywóz był zabroniony na mocy rozporządzeń, skierowanych przeciwko Rzeszy Niemieckiej (z 1925 r.).

Rozporządzenie to nie wnosi zatem nic nowego w obecny stan sprawy zakazów przywozu, komasuje

je jedynie we wspólnym rozporządzeniu i przystosowywa do nomenklatury nowej taryfy celnej.

W dziedzinie naszych ceł konwencyjnych, poza odpadnięciem stawek z wygasłego traktatu handlowego z Czechosłowacją i dodaniem stawek z nowych umów z Austrią i Belgią, nie zaszyły żadne zmiany merytoryczne. Ministerstwo Skarbu przy pomocy szeregu okólników „przetłumaczyło” wszystkie stawki konwencyjne (z wyjątkiem przyznanych kiedyś Czechosłowacji) na język nowej taryfy celnej, przyczem przy określeniu wysokości tych stawek kierowano się następującymi zasadami: stawki celne konwencyjne, podane w odnośnych traktatach handlowych tylko w wysokości procentowych niższych od taryfy autonomicznej, zostały obecnie powtórzone w tych samych normach procentowych, przyczem te same wysokości procentów liczy się od drugiej (niższej) kolumny nowej taryfy celnej; pozostaje to w zgodzie z postanowieniami większości umów handlowych, które przewidują, że udzielone procentowe zniżki zostaną zachowane w tej samej wysokości (te same procenty) w razie zmiany stawek celnych. Dotyczy to głównie stawek konwencyjnych traktatu handlowego z Francją, gdzie cła konwencyjne były podane w znacznej większości wypadków w procentach cła autonomicznego.

Stawki celne, zafiksowane w traktatach handlowych na określonym poziomie, t. j. podane w liczbach absolutnych, zostały powtórzone przez Ministra Skarbu w tej samej wysokości, a zatem w tym wypadku wprowadzenie nowej taryfy celnej nie miało wpływu na ich poziom. Jest rzeczą oczywistą, że obecnie prowadzone intensywnie rokowania handlowe z szeregiem państw, w razie pomyślnego ich rozwoju—mogą wprowadzić różne zmiany do naszych stawek celnych konwencyjnych.

Należy jeszcze nadmienić, że przystosowano również do nowej nomenklatury celnej obowiązujące z wroty ceł przy wywozie wytworów hutniczych oraz przy wywozie zbóż, produktów przemiału i siodu.

S. Fr. Kr.

O INTERWENCJI KONJUNKTURALNEJ¹⁾

INTERESUJĄCE wywody P. M. Kaleckiego o „Nakreśnieniu konjunktury światowej”²⁾ dają bodziec do pewnych uwag, dotyczących zarówno teorii, jak i polityki konjunkturalnej.

Jeśli chodzi o teorię, to ekonomista nie może dokonywać tylko pewnych działań matematycznych wielkościami gospodarczymi, nie miałby też racji, gdyby określał ekonomję jako naukę o materialnym bogactwie. O zakresie bowiem i podstawach poglądów ekonomicznych decyduje odroźnienie ludzkiego postępowania ekonomicznego

i nieekonomicznego. Przedmiotem badań ekonomiki jest postępowanie i decyzje indywidualum człowieka. Jeśli staniemy na odmiennym stanowisku i do przedmiotu badań ekonomiki zaliczymy zdobywanie materialnego bogactwa, to na przykład będziemy musieli odmówić epitetu „ekonomicznej” działalności przemysłu na cele wojenne. Produkt bowiem przemysłu wojennego—pociski, tanki i t. d.—ulega niszczeniu w czasie wojny, i żadne bogactwo materialne nie powstaje w wyniku tej produkcji przemysłowej.

Otóż, czysto mechaniczne ujmowanie procesu konjunkturalnego ma to do siebie, iż implikuje zwięźlenie przedmiotu ekonomiki do przejawów material-

¹⁾ Artykuł dyskusyjny.

²⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 37, str. 1111.

nego bogactwa. Te wartości ekonomiczne, jakie wnosi człowiek w procesie produkcji i tworzenia dochodu społecznego jedynie przez zmysł organizacji, wybór właściwej dyspozycji siłami wytwórczymi—pozostają w takim wypadku na uboczu. A śmiem twierdzić, iż w istocie rzeczy tylko wartość ekonomiczna tego lub innego przejawu woli ludzkiej decyduje w ostatecznym rezultacie o efekcie gospodarczym produkcji, zmierzającej do wytwarzania dóbr materialnych. Człowiek, postępujący ekonomicznie, wybiera z liczby ograniczonych środków, które posiada do osiągnięcia pewnych, obojętnych dla ekonomisty, celów własnych, te, które są najbardziej wydajne. Dąży więc do użycia środków posiadanych w najkorzystniejszej kombinacji, z jak największą oszczędnością, licząc się z możliwością zastosowania tychże środków w celach osiągnięcia i innych, niekoniecznie aktualnych celów.

Jeśli więc P. Kalecki twierdzi, iż „teoretycznie najbardziej racjonalną formą interwencji koniunkturalnej jest inflacyjne finansowanie robót publicznych”, to ma rację, ale — mojem zdaniem — nie zawsze i nie wszędzie. Teoria bowiem nie może się wypowiedzieć bezwzględnie za tą lub ową formą interwencji koniunkturalnej, nie przyjmując pod uwagę owego czynnika ludzkiego — faktu produkcji wartości gospodarczych przez postępowanie ludzkie. By nie wchodzić zbyt w abstrakcję, chciałbym przypomnieć czytelnikowi pewne koncepcje ekonomisty niemieckiego Schumpetera, które zresztą nie stanowią jego wyłącznej własności, skoro przyjęte przez niego za podstawę rozwoju gospodarczego czynniki niejednokrotnie były używane celem objaśnienia zjawisk rozwoju koniunkturalnego

Schumpeter zwraca specjalną uwagę na wynalazczość ludzką. Wynalazczość ta przejawia się nie tylko na polu technologii, lecz również i organizacji. I to nie tylko organizacji pracy i procesu produkcji w istniejących już przedsiębiorstwach, lecz również w tworzeniu nowych kombinacji produkcyjnych, to jest w podejmowaniu nowych procesów wytwórczych. Zdaniem Schumpetera, jeśli istnieje rozwój gospodarczy, to przyczyną tego jest właśnie powstawanie nowych kombinacji wytwórczych, które jest zaraźliwe. Jeden wynalazek, jedno ulepszenie w procesie wytwórczym pociąga za sobą dalsze próby ulepszenia i modernizacji ze strony konkurentów pierwszego wytwórcy, pozwala dokonywać nowych rozwiązań problemów technicznych i organizacyjnych w innych całkiem dziedzinach. Przecież cała historia gospodarcza wieku XIX — to właściwie historia perturbacji, które sprowadziła maszyna parowa. Żyjemy obecnie pod znakiem motoru spalinowego i elektryczności.

Pojęcie nowych kombinacji produkcyjnych należy traktować rozszerzająco: oprócz przejawów postępu technicznego i organizacyjnego obejmuje ono wszelkie wypadki wzmożenia wydajności czynników produkcji, nawet jeśli to wzmożenie się osiąga się drogą zmniejszenia ilości pewnych czynników produkcji w dotychczasowej ich kombinacji. Nowe kombinacje definiujemy w tym sensie, iż stanowią one wyraz postępu gospodarczego, dając bardziej wydajną wytwórczość i wzrost realnego dochodu społecznego.

Przechodząc do zagadnień polityki koniunkturalnej, możemy wypowiedzieć ogólne twierdzenie, iż ce-

lem każdej interwencji koniunkturalnej w okresie depresji, a więc interwencji, zmierzającej do wzmożenia tempa rozwoju życia gospodarczego do rozmiarów, poprzednio osiągniętych w okresach dobrej koniunktury—jest właśnie pobudzenie owej działalności ludzkiej o charakterze twórczym. Jest to warunek wykorzystania istniejącej zdolności produkcyjnej i narastania nowej zdolności — a więc wszelkiej działalności inwestycyjnej. Słusznie więc zauważa P. Kalecki, iż „poto, aby zatrudnić istniejący aparat wytwórczy, należy go właśnie stale rozszerzać, ponieważ oszczędzana część zysków lokowana jest w inwestycjach”. Jednak nie zawsze jest lokowana, nie w każdych okolicznościach. Istnieje tu warunek nader istotny, a mianowicie powinny istnieć impulsy do stwarzania nowych kombinacji produkcyjnych, te nowe kombinacje powinny powstawać, i musi być przedtem dopełniony szereg warunków ich powstawania.

Jakież są te warunki, kiedy interwencja koniunkturalna przyjmuje właściwą, skuteczną postać? Postaramy się to wyjaśnić prostym rozumowaniem.

Poto, by przedsiębiorstwo urzeczywistniało nowe kombinacje produkcyjne, muszą zasadniczo istnieć następujące warunki: 1) widoki rentowności dla nowej produkcji, które wynikają stąd, iż rentowność już istniejących przedsiębiorstw konkurencyjnych wzrasta (opłaca się inwestować, jeśli są widoki na rozszerzenie zbytu w danej branży), jak również z faktu akumulacji oszczędności, t. j. istniejącej przewagi dochodów nad wydatkami pewnych warstw ludności (powstają nowe potrzeby i może się otworzyć pole zbytu dla nowego towaru); 2) możliwości finansowe podjęcia inwestycji. Każda zmiana ogólnych i szczególnych warunków gospodarczych odbija się na rozdziale posiadanego przez istotę gospodarującą majątku pomiędzy różne postacie tego majątku. Majątkowi, to jest pasywowi przedsiębiorstwa, odpowiadają aktywa, składające się z rezerw kasowych, wierzytelności, zapasów towarów i wreszcie z majątku stałego, to jest urządzeń wytwórczych. Posiadanie znacznego odsetka ogólnej sumy kapitału w płynnych aktywach jest warunkiem inwestowania. Najwyższą płynność mają rezerwy kasowe i wkłady w bankach. Wierzytelności natomiast dają się upłynniać pod pewnymi warunkami. Również i płynność zapasów surowców i towarów wyprodukowanych nie jest bezwarunkowa. Można stwierdzić, iż inwestycje zostaną podjęte wtedy, gdy istnieją znaczne płynne rezerwy w podejmującym je przedsiębiorstwie lub w innych, których długi do danego przedsiębiorstwa są wymagalne, i których rezerwy w postaci nadmiaru wkładów bankowych mogą być do dyspozycji inwestującego przedsiębiorstwa w postaci kredytów długoterminowych. Powinna więc, ogólnie rzecz biorąc, istnieć przewaga podaży kredytów nad popytem na nie. Stopa procentowa winna być niska i rynek pieniężny płynny.

Celem interwencji koniunkturalnej jest zazwyczaj stworzenie wymienionych wyżej warunków, co daje się osiągnąć, nie oglądając się na ewentualny zbyt nowych towarów, przez: 1) wzrost wydatków konsumpcyjnych, który zwiększy rentowność gospodarowania, 2) upłynnienie rynku pieniężnego, nie tylko zorganizowanego, lecz również i niezorganizowanego, obejmującego i kredyt towarowy.

Rynek pieniężny teoretycznie może stać się płynnym wtedy, gdy rentowność gospodarowania w ogólnym przecięciu jest równa 0, kiedy więc gospodarujemy bez straty. Przychody przedsiębiorstw zasadniczo winny im dawać możliwość likwidowania zadłużenia, to jest zaś możliwe wtedy, gdy na miejsce kredytów towarowych o wartości X udzielone zostają kredyty o wartości $X-A$, wtedy bowiem zwiększają się rezerwy pieniężne, skutkiem spłaty kredytów. Jeśli rozmiary obrotów kurczą się w dość silnym stopniu—tak, iż potrzebna do nich suma kredytów wynosi właśnie $X-A$, wtedy zadłużenie może być zlikwidowane przy rentowności gospodarowania, równej 0. Zazwyczaj jednak wskutek „kryzysu zaufania” istnieje tendencja do szybszej redukcji kredytów towarowych niż redukcja obrotów, i tylko zwiększenie rentowności może spowodować wzrost płynnych rezerw pieniężnych i powstanie wolnych kapitałów, a więc i płynność rynku pieniężnego.

Szereg planów interwencji oparty jest na inflacyjnym finansowaniu wydatków konsumpcyjnych. Jeśli Skarb Państwa zadłuża się w banku emisyjnym na cele pokrycia deficytu budżetowego, to tem samem finansuje konsumpcję i stwarza zyskowość gospodarowania pewnych gałęzi, przytem wpływają kredyty banku emisyjnego na rynek pieniężny upłynniając. Jest to klasyczny sposób interwencji: osiąga się równocześnie obydwie cele. Przed Wielką Wojną deficyty budżetowe, zazwyczaj występujące w okresie depresji, a finansowane przez bank emisyjny lub kredyt zagraniczny, powodowały automatycznie i nieświadomie pewne skutki tego rodzaju, aczkolwiek w mniejszej skali. Doświadczenia wojenne i walutowe uzasadniły dodatkowo kanon bezdeficytowości gospodarki państwowej, i wobec tego obecnie odnowiły się z wzmoczoną siłą prądy za pożyczką z banku emisyjnego na cele wyraźne interwencyjne: roboty publiczne. Warunkiem tej interwencji jest, jak wiadomo, posiadanie dość poważnych rezerw walutowych.

Innym środkiem, wpływającym na zyskowość, jest obniżka cen, zwłaszcza cen sztywnych o charakterze monopolicznym, i jest to jedyny właściwy środek, gdy chodzi o utrzymanie stałości waluty.

Jeśli jednak rynek pieniężny w wyniku specjalnych okoliczności jest płynny, to interwencja przybierać winna inne postacie. Wtedy chodzi bowiem tylko o wzrost wydatków konsumpcyjnych. Deprecjacja waluty, wywołująca spekulacyjny wzrost zakupów, propaganda za wydatkowaniem, kredytowe forsowanie eksportu, pożyczka wewnętrzna, wreszcie akcja niżki cen i podwyższenia płac — to są środki, stosowane w omawianych warunkach.

Każdorazowo więc wybór teoretycznie słusznej i celowej postaci interwencji zależy od sytuacji gospodarczej kraju i od chwili, w której rozpoczyna się interwencja. Jakże działa ona?

Należy odróżnić dwa etapy działania interwencji—bezpośrednie i wtórne jej skutki. Pierwotnie zwiększają się wydatki na cele konsumpcyjne i zyski przedsiębiorstw, produkujących dobra konsumpcyjne, oraz zyski producentów dóbr inwestycyjnych, jeśli chodzi o roboty publiczne. W drugim stadium zyski te są wydawane na inwestycje, wzrasta ponownie konsumpcja i zyski dalszych dotychczas nie inwestujących przedsiębiorstw. Skuteczność każdej interwencji zależy od istnienia przejścia od pierwszego do drugiego etapu. To zaś jest uzależnione od realizacji nowych

kombinacji produkcyjnych, inaczej — chęci inwestowania podmiotów gospodarujących, oraz od tego, czy rynek pieniężny osiągnął dostateczną płynność, która umożliwia ze strony kapitalistów chęć udzielania długoterminowych kredytów. Fala wzrostowa konjunktury obejmuje i rozwija się właśnie według drugiego typu reakcji. Po pierwotnych rezultatach akcji interwencyjnej — rezultaty drugiego typu mogą nie nastąpić, m. in. z powodu kryzysu zaufania (co ma miejsce w obecnych czasach), i wobec tego potrzebna jest dalsza interwencja konjunkturalna. Idzie ona w kierunku: 1) utrzymywania płynności rynku pieniężnego lub jej powiększania, 2) popierania powstawania i realizacji nowych kombinacji produkcyjnych, w celu przemiany krótkoterminowej dyspozycji kapitałowej na kapitał, co jest specjalnie aktualne w obecnych warunkach ustawodawstwa gospodarczego i istnienia reglamentacji na wielu polach działalności gospodarczej.

Skutek każdej interwencji konjunkturalnej zależy od drugiego jej etapu, zależy od reakcji psychologicznej szerszych warstw gospodarujących na nowy układ stosunków ekonomicznych, wytworzonych przez interwencję. Wydaje się rzeczą oczywistą, iż skoro zostało powiedziane *a*, należy powiedzieć i *b*. Po pierwszym stadium akcji ożywiania konjunktury musi nastąpić drugie, a mianowicie akcja w kierunku ułatwienia i pobudzania nowych kombinacji produkcyjnych.

Widzę bowiem zarówno i w planach robót publicznych, jak i akcji oddłużeniowej, np. drogą deprecjacji waluty, te same możliwości powodzenia nakręcenia konjunktury. Jeśli powstaną nowe kombinacje produkcyjne i rynek kapitałów pozwoli na tworzenie nowych przedsiębiorstw, to—teoretycznie rzecz biorąc — nadmiernie nagromadzone zapasy towarów (wskutek spekulacyjnej wyżki cen) mogą być zakupione przez nowe przedsiębiorstwa, nowe zapręgnięte do pracy oszczędności. I te nowe przedsiębiorstwa mogą się nawet okazać rentownymi przy wysokim, spekulacyjnym poziomie cen. Tu przypomnieć należy, iż warunkiem powodzenia planu robót publicznych jest tak samo inwestowanie osiągniętych zysków.

Niewątpliwie, pomiędzy wyżej omówionymi dwiema fazami skutków interwencji konjunkturalnej istnieje ścisły związek. Wyodrębniliśmy je od siebie sztucznie. Państwo, podtrzymując poziom konsumpcji przez wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, stwarza tylko warunki realizacji inwestycji. Prowadząc roboty publiczne, państwo oprócz tego częstokroć dąży do realizacji też pewnych kombinacji produkcyjnych. Z natury rzeczy są to jednak inwestycje nader długoterminowe, których wpływ na rentowność działalności gospodarczej jest trwały i zmienia warunki konkurencji, pobudzając w ten sposób i tworzenie nowych kombinacji produkcyjnych, ale dopiero po wybudowaniu danej inwestycji, co trwa zazwyczaj, np. jeśli chodzi o żelazne kanały—dość długo i zwykle dłużej niż okres depresji.

Chodzi o to, by ustalić, przy jakiej postaci interwencji istnieje najwięcej szans, iż spowoduje ona rywalizację w postępie, powstawanie nowych kombinacji produkcyjnych oraz powstanie kapitału na inwestycje. Rozpatrzmy poszczególne rodzaje interwencji z tego punktu widzenia.

Jeśli chodzi, na przykład, o roboty publiczne, to sumy zysków, które może ulokować przedsiębiorca budowlany w inwestycjach, swym majątku stałym, są o wiele mniejsze niż te sumy, które wymaga inwestycja w przędzalni, fabryce papieru lub w fabryce maszyn.

Przedsiębiorca budowlany może zakupić tereny budowlane, sprzedawca zaś tych terenów sam za inwestuje otrzymaną sumę lub odda pieniądze bankom. Te zaś muszą się podjąć sfinansowania nowej emisji akcji przedsiębiorstwa, które już przedsięwzięło nową inwestycję. Jak widzimy, droga do punktu możliwego podjęcia inwestycji, któreby wpłynęły na stan zatrudnienia, jest dość daleka i okólna.

Jest ona krótsza, gdy państwo zamiast prowadzenia robót publicznych wypłaca w zwiększonych rozmiarach zasiłki dla bezrobotnych. Zużywane są one m. in. na zakup gotowych artykułów, a produkcja gotowych wyrobów jest, być może, tym działem techniki, w którym dokonywa się najwięcej ulepszeń i wynalazków, chociażby ze względu na wpływ zmieniającej się mody. Produkcujący masowo jakikolwiek gotowy artykuł kapitalizuje w zwiększonych rozmiarach ze względu na potaniecie kosztów produkcji jednostki wyrobu w miarę zwiększenia produkcji. Ma on przytem stosunkowo większe pole do bezpośredniego, natychmiastowego inwestowania swych zysków.

Jeśli deprecjacja waluty wywołuje spekulacyjną wyżkę cen surowców i wywołuje ruch „forward buying”, tworzenie zapasów towarów, to widzimy w tem przesuwanie się rezerw kasowych, już istniejących przedtem, do pozycji aktywów: „zapasy towarów”. Jakie są dalsze konsekwencje tego zjawiska? Otóż, przetrzymywanie towaru w stanie nieobrobionym rentuje się wtedy, gdy ceny mają stałą tendencję wyżkową, kiedy wzrost ich daje stałe oprocentowanie kapitałom, ulokowanym w tych zapasach. Jeśli spekulacja nie ma trwałych podstaw, to powstawać mogą tendencje: albo wyzbywania się zapasów, a to mianowicie ze strony hurtowników, albo przerabiania tych zapasów na towar ze strony producentów. Motywy tego ostatniego są następujące.

Płace są tanie, unieruchomione przedsiębiorstwo posiada kosztowne, leżące na składzie, materiały techniczne; w niektórych wypadkach uruchomienie pewnych działów produkcji sprowadza potaniecie produkcji innych działów; uruchomienie przedsiębiorstwa zwiększa jego zdolność kredytową, pozwala uzyskać tańsze oprocentowanie. Jeśli więc nawet zapasy gotowego wyrobu pozostaną nierozsprzedane, to koszt ich przetrzymywania może być niewiele wyższy lub identyczny z kosztem przetrzymywania surowca.

Skuteczność tej formy interwencji — powszechne wzmocnienie produkcji w wyniku spekulacyjnego wzrostu cen surowców, który już sprowadził poprawę rentowności ich produkcji — jest uzależnione od widoków zbytu i rentowności w innych działach. Spekulacja akcjami, która pociąga za sobą wzrost cen surowców, na tle znacznej podaży kredytów, ma to do siebie, iż zachęca do inwestowania pieniędzy w akcjach oraz potwierdza widoki na rozszerzenie działalności inwestycyjnej w przyszłości, a więc widoki na zwiększenie zbytu. Wtedy bowiem oplaci się konkurentom rentującego się przedsiębiorstwa

realizacja nowych kombinacji produkcyjnych, powstanie chęć inwestowania, za którą idzie wzmocnienie dochodu społecznego.

Poto, aby powstały nowe kombinacje produkcyjne, muszą utworzyć się rezerwy środków płynnych dość wielkie, i inicjatorzy muszą mieć dostęp do źródeł kredytu emisyjnego. Ze strony banków musi istnieć również wola angażowania kapitałów w nowych lokatach. Stabnie ona, gdy banki widzą unieruchomione w zapasach towarów płynne aktywa przedsiębiorstw. Ważną rolę odgrywa również umiejętność banków plasowania emisji akcji, a może najważniejszą — pogład inwestora na rentowność inwestycji i ich znaczenie.

Jeśli sięgniemy myślą wstecz, do historii kryzysów, to natrafimy na wiele przykładów nakręcania konjunktury przez bezpośrednie działanie nowych kombinacji produkcyjnych. Jest to klasyczne źródło ożywiania się konjunktury, które ma trwałe racjonalne i empiryczne podstawy. Pomiedzy bowiem rentownością różnych rodzajów zakładów wytwórczych istnieje zawsze wielkie zróżnicowanie. Czasem okoliczności przypadkowe, jak wygaśnięcie pewnych patentów, otwierają widoki rozwoju i rentowności przed pewnymi gałęziami produkcji. W naszych np. warunkach, przy nader nierozwiniętym przemyśle przetwórczym, widoki rozwoju istnieją w różnych kierunkach produkcji. Wykorzystanie ich zależy od bankowości, gdyż zadaniem bankiera, między innymi, jest być promotorem nowych kierunków produkcji.

Jak to wyżej udowodniliśmy, normalnie warunkiem podejmowania robót inwestycyjnych, a nawet tworzenia kombinacji produkcyjnych jest płynność tego rynku. Powstaje ona siłą przekształcania się aktywów: majątek w zapasach jest zlikwidowany, wiarytelności zmniejszają się, aparat wytwórczy amortyzuje się z zysków. Obydwa te procesy, dla których impuls daje przedewszystkiem czas, powodują wzrost rezerw kasowych w aktywach i przedsiębiorstw i banków. Powstaje płynność rynku, łatwość uzyskiwania nowych kredytów. Mogą istnieć i w samej rzeczy istnieją różne przeszkody dla tego procesu. Rynek czasem upłynnia się tylko powoli. Wtedy wskazana jest raczej interwencja o charakterze inflacyjnym w postaci robót publicznych — oczywiście w granicach możliwości walutowych, lub też akcja niżki cen. Jeśli jednak rynek jest płynny, zapasy kasowe powstały samorzutnie, kredyt towarowy łatwo uzyskać, tworzą się kapitały długoterminowe — to interwencja inflacyjna jest zbyteczna i szkodliwa, skoro w większości wypadków wnosi element walutowego ryzyka i hamuje proces tworzenia się kapitałów. Wtedy wystarczają impulsy spekulacyjne wszelkiego rodzaju, pod warunkiem, iż w ślad za tym aktem rozbudzonych nadziei nastąpi realizacja nowych kombinacji produkcyjnych.

Tem się tłumaczy, dlaczego — z jednej strony — w Stanach Zjedn. dążono przez deprecjację dolara do rozbudzenia spekulacji, ta zaś spowodowała wyżkę cen surowców, a z drugiej — iż prace nad uruchomieniem robót publicznych idą tam tak powoli. Tłumaczą się również od czasu do czasu powtarzające się pogłoski o forsowaniu inflacji.

Nie można więc — mojem zdaniem — stwierdzić, iż teoretycznie najbardziej słuszną postacią interwencji konjunkturalnej jest tylko prowadzenie robót publicznych. Jest ono słuszne w razie powolnego tempa

upłynniania się rynku pieniężnego. W Polsce ostatnio subskrybowana pożyczka spowoduje, iż zyski, zwiększające rezerwy kasowe, poprzez Skarb Państwa wracać będą zpowrotem do obiegu i dochoǳić do producentów dóbr konsumpcyjnych przede wszystkim. Widzieliśmy zaś wyżej, iż jest to ten dział gospodarstwa społecznego, który w przetwarzaniu surowców może najwięcej ma okazji do nowych kombinacji produkcyjnych. Zmniejszy ona natomiast podaż kredytu ze strony rynku pieniężnego zorganizowanego.

Możnaby wypowiedzieć zdanie, iż najbardziej słuszną i korzystną postacią interwencji konjunkturnej jest ta, przy której próżnujące rezerwy kasowe trafiają do rąk, zdolnych do zatrudnienia tych sum w postaci kapitałów w procesie inwestowania. Producent, który sparzył się w okresie kryzysu, wycze-

kuje poprawy. Istnieją zawsze gałęzie produkcji, dość dobrze zatrudnione i w okresie depresji. Producent z tych gałęzi chętnie wykorzystywałby możliwości inwestycyjne, jakie daje płynny rynek pieniężny, rezerwy kasowe, nagromadzone przez innych i bezczynne. Poprawa powstanie z akcji tych ostatnich inicjatorów i będzie trwała, dopóki każda nowa doza zainwestowanego kapitału wpływać będzie na potaniecie produkcji.

Reasumując, stwierdzić należy, iż nie można, licząc się z całokształtem warunków, zalecić z punktu widzenia teorii tylko jednej postaci interwencji konjunkturnej. Natomiast teoria bezwzględnie wymaga ciągłości interwencji. Po pierwszej fazie interwencji, po posunięciach *a*—muszą następować dalsze fazy odmiennej rodzaju interwencji, posunięcia *b*.

Wacław Skrzywan

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZNIESIENIE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W BYDGOSZCZY. — W ostatnich dniach Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zniesienia z dniem 1/XI r. b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy i podzielenia terenu tej izby pomiędzy izby: Gdynską i Poznańską. Niebawem należy spodziewać się ogłoszenia odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów.

Połączenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy z Izba w Gdyni stało się aktualnym już dawno w związku z tendencją do tworzenia większych okręgów izb — z jednej, oraz z rozwojem Gdyni i wzrostem zadań Izby Gdynskiej — z drugiej strony. Przez długi czas nie można było jednak osiągnąć porozumienia pomiędzy obu temi izbami. Izba Gdynska stale podkreślała konieczność rozszerzenia swego zaplecza, natomiast Izba Bydgoska wysuwała koncepcję Izby Gdynskiej jako izby specjalnie morskiej z jednym tylko powiatem, cały zaś pozostały obszar województwa pomorskiego miałby być dołączony do okręgu bydgoskiego.

Ta druga koncepcja, która w praktyce musiałaby doprowadzić do odseparowania się organizacyjnego Pomorza od Gdyni, nie mogła się utrzymać. Daleko racjonalniejszą okazała się koncepcja zwiększenia zasięgu zaplecza przez dodanie do okręgu Izby Gdynskiej — obejmującego (po uprzednim połączeniu z Izbą Grudziądzką) województwo pomorskie — Bydgoszczy i sąsiednich powiatów, co sprzyjać będzie wciągnięciu placówek przemysłowych i handlowych tego ostatniego terenu w orbitę handlu gdynskiego. W tym też kierunku poszła decyzja Rady Ministrów. Momentem, który przyspieszył tę decyzję, były potrzeby finansowe Izby Gdynskiej, której poważne zadania nie mogły być pokryte z niedużych dochodów dotychczasowego okręgu.

Należy nadmienić, iż izby o małych okręgach, jak Izba Bydgoska, są pozostałością z czasów zaborczych, gdy izby powstawały samorzutnie i nie miały szerzej zakreszonych zadań ogólnogospodarczych. Większe okręgi, niewątpliwie, dają izbom większą powagę w ich wystąpieniach i poczynaniach oraz pozwalają na utrzymanie odpowiednio wykwalifikowanego i licznie wystarczającego aparatu biurowego, co jest koniecznym warunkiem sprawności działania izby.

Odległość od siedziby Izby w Gdyni dla sfer bydgoskich znajdzie należyłą rekompensatę z punktu widzenia ogólnogospodarczych korzyści dla obu tych terenów. Przewiduje się zresztą ustanowienie w Bydgoszczy ekspozytury Izby Gdynskiej.

UREGULOWANIE ZALEGŁYCH KOSZTÓW LECZENIA W SAMORZĄDACH. — Jednym z czynników, ciężących od szeregu lat na finansach związków komunalnych, są ogromne zaległości z tytułu kosztów leczenia ubogich chorych w publicznych zakładach leczniczych. Zaległości te wzrastają z zastraszającą szybkością: na dzień 1/I 1931 r. pretensje publicznych zakładów leczniczych z tytułu kosztów leczenia ubogich chorych wynosiły zł 44 290 000, na dz. 1/I 1932 r. — zł 60 875 000, a na dz. 1/I 1933 r. wzrosły do kwoty ponad zł 77 000 000. W sumie tej kwota, należna od związków samorządowych, stanowiła około zł 50 miljn.

Również poważne zaległości, chociaż liczbowo nieznanne, istnieją w kosztach opieki społecznej, należnych publicznym instytucjom i zakładom opiekuńczym, które są dla związków samorządowych tem groźniejszym, że wysokość ich stoi zwykle w stosunku odwrotnym do zamożności gmin.

Powołana swojego czasu przez Pana Premiera Prystora komisja dla uzdrowienia gospodarki samorządowej obu tym problemom poświęciła dużo uwagi i wypracowała projekt reformy, którego jednym z najbardziej zasadniczych punktów był projekt wprowadzenia specjalnego podatku pogłównego na cele pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych i opieki społecznej przez samorządy. Sprawa ta została jednak zawieszona wobec zasadniczych objękcji, podniesionych w Ionie Rządu, co do możliwości otwarcia dla samorządów tego nowego źródła dochodowego w obecnej dobie trudności gospodarczych.

Zagadnienie jednak pozostało dalej otwarte i domagało się przynajmniej prowizorycznego uregulowania.

Po tej linii prowizorycznego załatwienia sprawy poszło z konieczności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, opracowując projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej, który uzyskał akceptację Rady Ministrów w dn. 10/X r. b.

Projekt ten przewiduje częściowe umorzenie sum, należnych od związków samorządowych szpitalom publicznym i zakładom opieki społecznej. Jako zaległości, mające ulec umorzeniu, rozporządzenie uważa w zasadzie te należności, które były płatne przed dniem 1/IV 1931 r., t. j. przed końcem tego roku budżetowego, który należy jeszcze zaliczyć do okresu dobrej konjunktury gospodarczej; jeżeli należności tych samorządów nie mogły uiszczyć w okresie dobrej konjunktury, tem bardziej nie mogą być one uiszczone w dobie obecnej.

Późniejszy termin, mianowicie dz. 1/IV 1932 r., przewidziany jest dla podlegających umorzeniu zaległych należności na rzecz Skarbu Państwa (państwowych zakładów leczniczych); chodzi tu głównie o należności wobec zakładu w Tworkach, który prowadzi Państwo w zastępstwie niewprowadzonego jeszcze w życie samorządu wojewódzkiego, do którego zadań należy leczenie chorych umysłowo.

W ten sposób ulegnie umorzeniu 60 ÷ 70% należności, zostaną one niejako wystornowane z budżetów zalegających związków samorządowych i z budżetów szpitali publicznych, względnie publicznych zakładów opiekuńczych, gdzie należności te tworzą tylko fikcyjne pozycje dochodów.

Co do reszty należności, powstałych po dn. 1/IV 1931 r. względnie 1/IV 1932 r., nie przewiduje się ich umorzenia, natomiast rozporządzenie upoważnia władze nadzorcze nad związkami samorządowymi i związkami wspierania ubogich do odrażania spłaty tych należności. W przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związków komunalnych i niemożności ich uiszczenia — władze nadzorcze będą mogły umarzać i te ostatnie zaległości, najwyżej jednak do 75% ich wysokości, przy czym umorzeniu w takich przypadkach podlegać będą przede wszystkim należności sporne.

Odrażania terminu płatności powyższych należności, rozkładania ich na raty lub też umarzenia dokonywać będą władze nadzorcze wskutek podań poszczególnych związków samorządowych, albo związków wspierania ubogich i po wysłuchaniu zainteresowanych zakładów i instytucji.

Z pod działania tych ostatnich przepisów — jeśli chodzi o umarzenie należności — rozporządzenie wyłącza zakłady lecznicze, prowadzone przez uniwersytety (przedewszystkiem zakład w Witkowicach pod Krakowem dla dzieci jaglicznych i w Zakopanem dla dzieci gruźlicznych). W razie zaś umorzenia sum, należnych od związków samorządowych klinikom uniwersyteckim — przewiduje się równoczesne (do wysokości tychże sum) umorzenie należności klinik odnośnym związkom samorządowym.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju uregulowanie sprawy zaległych kosztów leczenia i opieki społecznej, aczkolwiek prowizoryczne tylko i nie załatwiająca całokształtu problemu na przyszłość — posiadać będzie dla samorządu terytorjalnego znaczenie nader istotne. Omawiane rozporządzenie będzie dalszym etapem na drodze, prowadzącej do uzdrowienia finansów związków komunalnych, i jako takie pozostaje w związku z wydanymi już aktami ustawodawczymi w tej dziedzinie, a więc z rozporządzeniem z dn. 21/X 1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, z rozporządzeniem z dn. 27/X 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków komunalnych, oraz z ustawą z dn. 20/XII 1932 r. o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W SIERPNIU 1933 R. — Wydobycie ropy w sierpniu r. b. wyniosło 4 684 cyst. brutto — wobec 4 799 cyst. w lipcu. Przeciętą dzienną produkcja wynosiła 151 cystern, wobec blisko 156 cyst. w lipcu.

Wyniki dowierceń w rejonie marki podstawowej były słabe. Dowiercono się tylko jednej i to dość ni trwałej produkcji w Borysławiu na terenie kopalni „Małopolska Bitumen II” w otworze Nr. 1. Pierwsza produkcja w wysokości 5 t dzien-

nie przyszła z głęb. 1 194 m z warstw polanickich. Wiercenia do 1 197 m zwiększyły przyływ do 7 t dziennie. Po kilku dniach produkcja spadła do 0,69 t na dobę. Pogłębienie do 1 204 m zwiększyło wydobycie ropy do 1,4 t dziennie i 1 m³ gazów na minutę. Wobec jednak pchania od spodu produkcja szybko spada i ostatnio stanowi znow zaledwie 0,6 t na dobę. Poza tem w rejonie borysławskim po podczyszczeniu, bądź rekonstrukcji, otrzymano nową produkcję w otworach: „Kasa Oszczędności Lindenbaum Nr. II” na głęb. 700 m w wysokości 0,9 t na dobę i w otworze „Hilda I” na głęb. 1 282 m ok. 5 t dziennie i 0,61 m³ gazów na minutę.

Produkcja i obrót ropą — w sierpniu 1933 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opal i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opal i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opal i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opal i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Lipiec 1933	818	7	879	274	3 709	186	3 703	2 404	272	4	324	70	4 799	197	4 906	2 747
Sierpień 1933	805	5	819	261	3 612	200	3 973	1 983	267	5	250	82	4 684	210	5 042	2 326
Sycz.-sierp. 1932	6 517	47	6 500	403	29 429	1 582	28 756	1 669	2 867	60	2 859	133	38 813	1 689	38 115	2 205
„ 1933	5 422	42	6 444	261	28 506	1 467	28 409	1 983	2 267	41	2 304	82	37 195	1 550	37 157	2 326

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w sierpniu 1933 r. (w tys. m³)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opal (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opal (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opal (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opal (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Lipiec 1933	7 360	1 995	4 988	377	24 601	10 481	14 021	99	3 589	2 571	352	666	35 550	15 047	19 361	1 142
Sierpień 1933	7 887	1 945	5 732	210	25 020	10 412	14 470	138	3 429	2 613	285	531	36 336	14 970	20 487	879
Sty z.-s erp. 1932	59 950	18 612	38 334	3 004	203 196	81 484	120 199	1 583	33 257	22 726	7 289	3 242	296 403	122 812	165 752	7 829
„ 1933	62 420	16 654	43 123	2 643	211 630	83 089	127 514	1 027	30 553	21 424	5 305	3 824	304 603	121 167	17 912	7 494

Liczba otworów wiertniczych na Kopalniach ropy i gazów — w sierpniu 1933 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w													Ilość otworów produktownych	Przeciętna dzienna produkcja otwo- rów — w kg	
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wylądnic gazowe	Samoply- nące	Łyżkowane	Pompowane	Tłoczone	Rekonstrukc.	Likwidacja			Razem
			Produk- tywne	Bez pro- dukcji	Razem											
Lipiec 1933	14	10	35	59	94	23	179	13	286	2 115	362	20	10	3 124	2 809	551
Sierpień 1933	10	11	38	66	104	20	177	13	297	2 125	362	20	9	3 148	2 835	532

W rejonach marek specjalnych większe dowiercenia uzyskano: w Humniskach — 3 t dziennie (otwór „Humniska I” — głęb. 932 m) i Pasiecznej — 3 t (otwór „Chrobry VIII” — głęb. 1 352 m). Produkcję 2 ÷ 25 t nawiercono: w Lipinkach („Lipa LIV” — głęb. 219 m) i w Krygu („Władysław II” — głęb. 162 m). Mniejszą produkcję ropy uzyskano: w Ropience („Ropenka LXXXI” — głęb. 275 m — 0-7 t), w Brelikowie („Brelików LXXXVIII” — głęb. 409 m — 1 t), Bitkowie („Dąbrowa CXXXIX” — 1 468 m — 0-35 t), Tyrawie Solnej („Artur VII” — 123 m — 0-6 t) i w Harklowej („Wede Böhmko, Minerwa XXVIII” — 1 t — 1 082 m). Ślady ropy uzyskano: w otw. „Włodzimierz V” w Jabłonce na głęb. 112 m oraz w Kosmaczu, przy rekonstrukcji otworu Nr IX „F. Gutmann” w głęb. 520 m.

Odbudowę ciśnienia złoża kontynuowano dalej z pomyślnym wynikiem. W Lipinkach przy stałej, znacznie zwiększonej produkcji, pod ciśnieniem 31 atm. wtłoczono 183 187 m³, czyli ogółem od początku 5 427 480 m³. W Potoku wtłoczono 269 291 m³ gazu, a 3 151 510 m³ od pierwszych dni. Uzyskana zwyczajka wyniosła przeszło 100 t ropy miesięcznie. W Mrażnicy trwała dalej przerwa, przy ciśnieniu 12 atm. na zamkniętej głowicy. W Schodnicy pod ciśnieniem 7 do 20 atm. wtłoczono około 220 292 m³ powietrza, czyli 7 346 455 m³ od początku zastosowania metody, uzyskując w sierpniu nadwyżkę 14 t miesięcznie w porównaniu z lipcem. Pierwsze wyniki wtłaczania powietrza w Uryczu po 709 godzinach, w czasie których wtłoczono 95 540 m³, zwiększyły w kilku otworach produkcję dwukrotnie.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła 210 cyst., t. j. jak w lipcu bez zmiany 4% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerii osiągnęła 5 042 cyst., wobec 4 906 cyst. w lipcu.

Zapasy ropy, magazynowanej na kopalniach i tłoczniach, wynosiły 2 326 cyst. (w lipcu — 2 748 cyst.).

„Polski Eksport Naftowy” przyczynia się dalej do poprawy konjunktury. Ceny ropy na wolnym rynku, bądź ustalone

przez „Polzin” — poszły znów w górę. Na wolnym rynku — przy zwyczajowej tendencji — za ropy boryslawską płacono zł 1 380 ÷ 1 395 za cysterne 10-tonnową. „Polzin” za tę samą ropy brutto — w zł 1 375, zamiast zł 1 355 w lipcu. Ceny — w zł za cysterne loco zbiorniki — wynosiły:

Borysław	1 375	Turzepole	1 295
Orów	1 375	Wulka	1 315
Popiele	1 375	Iwonicz	1 315
Schodnica	1 550	Węglówka	1 280
W. Mrażnica	1 350	Równe-Rogi bezpara-	
Urycz	1 620	finowa	1 315
Pereprostyna	1 420	Równe-Rogi parafin.	1 215
Rypne	1 370	Rymanów	1 235
Stoboda Rungórska	1 370	Wańkowa	1 290
Kosmacz	1 320	Potok	1 775
Opaka	1 375	Porozówka	1 890
Bitków-Pasieczna		Ropenka, ad Dukla	1 320
loco Dąbrowa	1 520	Grabownica-Humniska	1 600
„ Zofja-Stella	1 740	Grabow.-Humniska par	1 375
„ Nobel	1 490	Lipinki	1 340
„ Franco-Polon.	1 420	Libusza	1 260
Strzelbice	1 320	Klimkówka	1 315
Rajskie	1 440	Zagórz	1 320
Harklowa	1 268	Majdan-Rosulna	1 365
Kryg zielona	1 315	Dobrucowa	1 315
czarna	1 130	Libatówka	1 315
Szymbark	1 335	Białkówka-Winnica	1 315
Krosno wol. od parafiny	1 270	Męcunia W.	1 420
„ parafin.	1 220	Męcinka	1 420
Krościenko bezparaf.	1 270	„ parafin.	1 315
„ parafin.	1 220	Kłęczany	1 820
Łodyna	1 295	Stara Wieś biała	1 920
Hołowiecko	1 375	Stara Wieś ciemna	1 420
Zmiennica	1 265	Mokre	1 670

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w sierpniu 1933 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. własne rafinerii	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Import	Z a p a s y	
					wysyłki	przywóz		w dn. 31/VII 1933 ¹⁾	w dn. 31/VIII 1933
Benzyny	9 305	6 884	200	5 173	384	3 821	—	27 565	27 510
Nafta rafinowana	8 457	7 185	5	1 043	4	44	—	3 452	3 716
„ destylowana	9 863	20	—	4 544	3	—	—	31 224	36 520
Olaj gazowy	7 364	3 572	6	3 419	26	16	—	16 835	17 192
„ opałowy z destyl. rozkł.	983	173	—	230	—	—	—	451	505
OLEJE smarowe	9 735	3 505	10	1 308	115	185	37	41 634	46 653
Smary stałe	260	224	5	26	5	2	1	571	574
Parafina	2 614	890	—	2 569	2	—	—	3 680	3 833
Świece	35	—	—	37	—	—	—	6	4
Asfalt	2 409	2 115	9	1 401	54	55	—	11 289	10 174
Koks	376	93	122	285	197	197	—	1 669	1 545
Produkty uboczne	284	161	112	—	—	—	—	683	694
Ropał, gudron i pozostałości	4 147	345	1 398	74	—	8	—	30 873	31 211
Olaj parafinowy	— ²⁾	—	15	—	614	574	—	33 583	33 000
Gacz	— ³⁾	—	—	—	—	—	—	2 753	2 485
Ogółem:	52 510	25 167	1 882	18 741	1 404	4 902	38	206 268	215 616

Zwyczaj cen ropy oddziaływała w dalszym ciągu dodatnio na ruch wiertniczy. Po zapoczątkowaniu szeregu nowych wiercen w rejonach kopalń jasielskich, niemniej ożywił się ruch

wiertniczy na kopalniach rejonu drohobyckiego. Oprócz kontynuowania zaczętych wiercen w lipcu, w sierpniu r. b. podjęto wiercenie otworu poszukiwawczego Nr. 1 kopalni „Belarm”

¹⁾ Potrącono 528 t. wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

²⁾ „ 268 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „

w Sobniowie, wznowiono ruch kopalni „Wietrzanka” w Dziugiem, oraz rozpoczęto nowe wiercenia w Harkłowej („Minerwa XXI”), Nr. LV kopalni „Lipa” w Lipinkach, „Stanisław XXX” w Pasiecznej, „Niagara III” i „Statelands XXVI” w Tustanowicach, „Polmin VII” kopalni „Zbyszko” w Gelsendorfie, „Hanna IV” w Schodnicy, „Karpaty XC” i „XCI” w Brelikowie, „Serhów XXXII” kopalni „Hannibal” w Rypnem, „Ropienko IC” w Ropience, „Kosmacz XLI” w Łodynie i „Ulan III” kop. „Fanny” w Orowie. „Polmin” uruchomił poszukiwawcze wiercenia w Gminie Opary (p. Drohobycz) i Ufersko (p. Stryj). Koncern „Ma-

łopolska” zorganizował roboty poszukiwawcze w gminach: Gaje Wyższe (p. Drohobycz) i Bilcze (p. Stryj), wierząc w celu zbadania geologicznego szereg otworów. Nowe kopalnie zgłoszono w Chodowicach — „Lecpold” i „Stanisław”.

Z wierzeń pionierskich: otwór „Pionier Orów I” uzyskał głębokość 1 968 m, „Modrycz I” 1 364 m, „Kaczeń I” 1 211 m. „Pionier” w Potoku Czarnym 914 m, „Marja I” w Izdebkach 862 m, „Belarm” w Sobniowie 133 m, „Marise” w Dembcowcu 876 m, „Ropita XXIV” w Harkłowej 1 082 m, „Galicja” w Trepczy 682 m, „Optyg II” w Lalinie 455 m.

Eksport do poszczególnych krajów — w sierpniu 1933 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe	Półprodukty ¹⁾	Pozostałości destylacyjne ²⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglia	—	—	—	—	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	28
Austria	26	—	—	—	338	54	—	23	—	—	—	8	—	—	449
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	10	—	35	—	—	—	—	45
Bułgaria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czechosłowacja	1 488	3 040	—	4 242	—	37	160	40	—	90	—	—	—	21	9 118
Dania	117	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	117
Francja	28	—	—	—	153	15	—	20	—	66	—	—	—	—	282
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jugosławia	—	—	—	—	—	16	—	100	—	—	—	6	—	—	122
Litwa	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	15
Łotwa	10	—	179	177	31	72	—	—	—	—	—	—	—	—	469
Luksemburg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	15
Niemcy	—	—	—	—	30	46	—	80	—	1 175	273	—	—	—	1 604
Rumunia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Szwajcaria	—	—	—	125	1 386	30	—	—	—	—	12	—	—	—	1 553
Szwecja	24	—	—	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	—	80
Węgry	—	—	—	—	—	—	—	85	—	—	—	—	—	1	86
Włochy	81	—	120	—	14	23	—	—	—	—	—	—	—	—	238
Razem:	1 774	3 040	299	4 544	1 952	364	160	386	—	1 381	285	15	—	22	14 222
Gdańsk loco	553	—	367	—	1 300	242	—	273	—	20	—	11	52	—	2 818
Gdańsk tranzyt	346	—	377	—	397	542	—	910	37	—	—	—	—	—	2 609
Ogółem:	2 673	3 040	1 043	4 544	3 649	1 148	160	1 569	37	1 401	285	26	52	22	19 649

Liczba robotników znów wzrosła, wynosząc 8 553 (zamiast 8 523 w lipcu i 8 181 w czerwcu).

Wydobycie gazów z ziemnych wynosiło przeciętnie dziennie 1 172 tys. m³ wobec 1 147 tys. w lipcu. Manko gazowe wynosiło 2% produkcji (w lipcu 3%). Cena gazu ziemnego w rejonie boryslawskim ustalona została na 4'32 za 1 m³ (w lipcu 4'56). W innych rejonach ceny gazu się nie zmieniły.

W sierpniu r. b. było czynnych 31 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3 541 robotników i majstrów. Z tej liczby 3 501 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 56 920 t (w r. ub. przec. mies. 45 405 t). Przerobiono ropy boryslawskiej (standard) 38 204 t, specjalnej małoparafinowej 21 454 t, specjalnej bezparafinowej 7 261 t.

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 52 510 t, czyli strata przy przeróbce stanowiła 7,9% (przeciętnie w r. ub. 7,8%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 27 049 t (w tem wewnętrzne spożycie rafinerij 1 882 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach bez spożycia rafinerij):

	Sierpień 1933	Sierpień 1932	Przec. mies. 1932
Benzyna	6 884	7 626	5 930
Nafta	7 205	8 101	10 106
Oleje gazowy i opalowy	3 745	4 837	4 438
Oleje smarowe	3 505	3 423	2 820
Parafina	890	638	656

Ekspert produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 19 649 t, czyli był większy niż przeciętny eksport miesięczny w 1932 r. (18 527 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Sierpień 1933	Przec. mies. 1932
Benzyna	5 713	5 096
Nafta	5 587	3 775
Oleje gazowy i opal.	3 649	4 102
" smarowe	1 308	2 664
Parafina	1 569	1 690

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/IX 1933	1/VIII 1933	1/IX 1932
Benzyna	27 510	27 565	19 311
Nafta	40 236	34 676	49 168
Oleje gazowy i opalowy	17 697	17 285	15 923
Oleje smarowe	46 653	41 634	47 937
Parafina	3 833	3 680	6 950
Inne produkty	79 687	81 427	94 106
Razem:	215 616	206 268	233 395

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Produkcja gazolin wynosiła w sierpniu r. b. 3 508 t (w lipcu r. b. 3 555 t). Z ogólnej ilości 36 336 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 24 052 tys. m³, czyli 67%. Z 100 m³ prze-

¹⁾ Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne.

²⁾ Ropał, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

robionego gazu otrzymano przeciętnie 14,5 kg gazoliny (w lipcu 14,7 kg). Do rafinerii nafty wysłano, jako domieszkę do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej 3560 t gazoliny.

W ruchu było 26 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 312 robotników.

KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO W SIERPNIU 1933 R. — Wydobycie wosku ziemnego w sierpniu r. b. wynosiło 36 tonn wobec 33 t w lipcu. Wyekspedowano 13 t do Niemiec (w lipcu 12 t do Niemiec). Zapasy wosku ziemnego, zmagazynowanego na kopalniach, w:rosły do 129 t (w lipcu 109 t). Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach i w topiarniach, wynosiła 176 osób, zamiast 186 w lipcu. Za 100 kg wosku ziemnego zależnie od gatunku płacono, jak w lipcu, $\text{z} 300 \div 250$ loco kopalnia.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

SYTUACJA W ŁÓDZKIM PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM. — Analiza konjunktur w polskim przemyśle włókienniczym w I półroczu r. b. zdaje się wskazywać na pewne przejawy poprawy sytuacji w tej gałęzi produkcji. Jako objaw wielce charakterystyczny i dla oceny sytuacji miarodajny wymienić należy wzrost importu surowców włókienniczych do Polski. Wzrost ten w okresie pierwszych 8 miesięcy r. b. objął wszystkie niemal surowce włókiennicze. W pierwszym rzędzie dotyczy bawełny, której przywieziono do Polski w okresie $1/I \div 1/IX$ r. b. przeszło 37 tys. t, podczas gdy w analogicznym okresie 1932 r. tylko ok. 32 tys. t. Jeśli wziąć pod uwagę dalekoidące restrykcje kredytowe zagranicznych dostawców surowca bawełnianego oraz brak kapitału na finansowanie transakcyj długoterminowych — wówczas twierdzić można z całą stanowczością, że cała ta ilość bawełny została przerobiona przez przedsiębiorstwa bawełniane i skonsumowana przez rynek. Potwierdza to zresztą likwidacja wszelkich transakcyj spekulacyjnych, jakie miały miejsce początkowo w okresie pierwszych załamań niżkowych dolara.

Drugim zjawiskiem, potwierdzającym fakt całkowitego skonsumowania przywiezionego do Polski surowca bawełnianego, jest wzrost zatrudnienia przedsiębiorstw bawełnianych w okresie pierwszych 8 miesięcy r. b. Wzrost ten obliczony w wrzeczonogodzinach wynosi, według danych Kartelu Przedział Bawełnianych, $10 \div 12\%$ w stosunku do analogicznego okresu 1932 r.

Jeszcze korzystniejszą poprawą ta uzewnętrznia się w przemyśle wełnianym. Tutaj niezwykle dodatnim czynnikiem, wpływającym ogólnie na konjunkturę, jest trwający od dłuższego czasu wzrost cen surowej wełny. Surowca tego w okresie $1/I \div 1/IX$ r. b. przywieziono do Polski łącznie z odpadkami wełnianymi ok. 13 tys. t, podczas gdy w analogicznym okresie 1932 r. tylko ok. 9 tys. t. Przywóz wełny czesanej w porównaniu z 1932 r. nie uległ zmianie. Zaznaczył się spadek przywozu przędzy wełnianej oraz bawełnianej, co pozostaje w związku ze wzrostem przywozu surowca, co, oczywiście, jest zjawiskiem gospodarczo dodatnim. Analogicznie, jak w przemyśle bawełnianym, mamy do zanotowania w przemyśle wełnianym charakterystyczne zjawisko zwiększenia produkcji w przedsiębiorstwach czesankowych. Przedsiębiorstwa te, według danych Konwencji Przedział Czesankowych, w okresie $1/I \div 1/IX$ r. b. zwiększyły wytwórczość przędzy o ok. 20% w porównaniu z analogicznym okresem 1932 r. Również i tutaj wzrost produkcji idzie w parze ze zwiększeniem zbytu, o czym świadczą dane statystyczne Konwencji Przedział Czesankowych, wykazujące wzrost sprzedaży tego półfabrykatu na rynku wewnętrznym w omawianym okresie 8-miesięcznym w r. b. w stosunku do r. ub. o 30%.

Poza temi dwoma charakterystycznymi zjawiskami w produkcji włókienniczej podkreślić należy pewną poprawę sytuacji finansowej, wyrażającą się w redukcji protestów weksli, dotyczących transakcyj włókienniczych, w Banku Polskim oraz ogólnej liczby protestów na terenie okręgu łódzkiego. Relatywny spadek liczby nadzorów i upadłości oraz zwiększony ruch inwestycyjny w przemyśle włókienniczym, wyrażający się zwiększeniem produkcji w fabrykach maszyn włókienniczych, podkreśla jeszcze te objawy.

Nie można wreszcie pominąć poruszanego już przez nas na łamach „Polski Gospodarczej” dodatniego wpływu dewaluacji dolara na sytuację finansową przemysłu włókienniczego. Zjawisko to pociągnęło bowiem za sobą zmniejszenie zobowiązań zagranicznych przemysłu włókienniczego o ok. 30%. Jeśli dodać do tego dalekoidącą redukcję zapasów towarowych, wówczas określić można ogólną sytuację włókiennictwa łódzkiego jako wykazującą pewne cechy poprawy.

Oczywista, nie można pominąć milczeniem pewnych momentów ujemnych, które przesłaniają ten obraz. Zaliczyć do nich

należy w pierwszym rzędzie nierównomierność konsumpcji na rynku wewnętrznym, pozostającą w pewnym związku z wahaniami cen artykułów rolnych. Jeśli zważyć, że produkcja włókiennicza w przeważającej mierze nastawiona jest na zaspakajanie potrzeb rynku wewnętrznego, wówczas zdać sobie można dokładnie sprawę z ujemnymi konsekwencjami wahań siły nabywczej ludności wiejskiej w tej dziedzinie. To skłania przemysł do dalekoidącej wstrzemięźliwości w ocenie możliwości nabywczych rynku wewnętrznego na najbliższy okres.

Na zagranicznych rynkach zbytu przemysł włókienniczy napotyka na duże trudności. W celu przeciwstawienia się ujemnym konjunkturą w zakresie eksportu podjęto ostatnio przy ścisłym współdziałaniu z miarodajnymi czynnikami rządowymi szeregiem poczynić o charakterze organizacyjnym, których realizacja przyczynić się może, jeśli nie do zwiększenia eksportu, to w każdym razie do utrzymania go na obecnym poziomie.

M. K.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

SYTUACJA PRZEMYSŁU FARB I LAKIERÓW. — Wytwórczość polska w zakresie farb i lakierów obejmuje (pominając barwniki dla przemysłu włókienniczego) farby suche, a zwłaszcza biel cynkową, produkowaną przez 3 zakłady, farby ziemne, farby suche sztuczne, wreszcie lakiery, emale, pokosty i t. p. Kilkanaście fabryk farb, lakierów i pokrewnych produktów wprowadziło w ostatnich latach szereg ulepszeń technicznych i stoi całkowicie na wysokości zadania. Kilka większych fabryk przewyższa nawet pod względem wyposażenia technicznego zakłady zagraniczne, zwłaszcza w Niemczech i we Francji. Wypiecizowały się one szczególnie w lakierach emalowych. W ciągu ostatnich lat nastąpiła również poprawa zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu w stosunku do Niemiec i Francji, które to kraje były nas na rynku wewnętrznym niskimi cenami. Niektóre niekorzystne warunki kalkulacyjne są niezależne od naszych fabryk, jak np.: słabsze żywicowanie naszej sosny, konieczność importu niektórych surowców, w szczególności rozpuszczalników i do niedawna niektórych gatunków nitrocelulozy, a wreszcie też droższyna oleju lnianego, którego ceny w kraju są o przeszło 100% wyższe od cen zagranicznych (1 litr oleju lnianego kosztuje u nas $\text{z} 1'15 \div 1'40$, zależnie od gatunku, natomiast w Anglii około $\text{z} 60$), co podraża koszty produkcji. W ostatnich 2 latach została poprawiona nie tylko jakość farb i lakierów, ale fabryki rozszerzyły też swój zakres produkcji na gatunki, dotychczas niewyrabiane w kraju. To doprowadziło, jak poniżej przedstawiono liczbowo, do stopniowego wyparcia importu, który w 1929 r. łącznie z barwnikami syntetycznymi wynosił $\text{z} 22 153$ tys., w 1930 r. zaś $\text{z} 17 934$ tys. Ponieważ barwników syntetycznych sprowadziliśmy w 1929 r. 1 521 q za $\text{z} 3 200$ tys. i organicznych związków barwiących 5 027 q wartości $\text{z} 8 356$ tys. przypada na przywóz farb i lakierów łącznie z surowcami połowa owej sumarycznej kwoty, t. j. ok. $\text{z} 11$ miljn., a w 1930 r., po potrąceniu barwników syntetycznych i organicznych związków barwiących, około $\text{z} 8 250$ tys. W 1931 r. spada import w grupie farb, barwników i lakierów do $\text{z} 13$ miljn., w 1932 r. zaś, pod wpływem reglamentacji przywozu, do $\text{z} 10 714$ tys., z czego przypada na same farby i lakiery tylko $\text{z} 4 540$ tys. Wreszcie, w I półroczu 1933 r. import samych farb i lakierów łącznie z surowcami zostaje ograniczony do $\text{z} 1 895$ tys.

Wytwórczość wynosiła w 1929 r. w zakresie farb suchych, mineralnych $\text{z} 18 100$ tys., w zakresie farb malarskich, pokostów i lakierów $\text{z} 26 600$ tys. W tej kwocie znajdują się również i atramenty, zaliczone przez Gł. U. Stat. do grupy farb i lakierów. Kurczenie się obrotów w okresie kryzysu jest znaczne, zostaje jednak częściowo skompensowane wyparciem importu. W 1930 r. wyprodukowano farb mineralnych i suchych za $\text{z} 14 800$ tys., a farb malarskich za $\text{z} 26$ miljn. (łącznie z atramentami), w 1931 r. następuje dalszy znaczny spadek do poziomu $\text{z} 11$ miljn. dla farb suchych, mineralnych i $\text{z} 20 500$ tys. dla farb malarskich i tym podobnych wyrobów. Pod względem ilościowym oszacowano wytwórczość lakierów i farb tartych na ok. 4 tys. t. Fabryki pracowały w tym roku naogół bez przerw, mniej więcej normalnie, zatrudniając jednak o ok. 20% mniej robotników niż 2 lata temu. Niektóre mniejsze zakłady były zmuszone wstrzymać swą wytwórczość całkowicie. Przebieg sezonu produkcyjnego farb i lakierów w 1932 r. wykazał w porównaniu do roku poprzedniego przeciętne zmniejszenie wytwórczości o 15%. Niektóre zakłady zostały dotknięte spadkiem produkcji w znacznie wyższym stopniu.

Około połowy swych produktów zbywa przemysł bezpośrednio na rzecz przemysłów konsumujących i przedsiębiorstw państwowych, a zwłaszcza kolei, drugą połowę za pośrednic-

twem handlu. W tem stosunkowo drobną rolę odgrywa hurt, reprezentowany tylko przez kilka przedsiębiorstw. Okolicznością, sprzyjającą zbytu, jak i rentowności, jest pewna specjalizacja produkcji i wyrobienie przez niektóre fabryki dla wyższych gatunków określonych marek fabrycznych. Okolicznością, obciążającą kalkulację, jest konieczność produkowania wielkiej ilości gatunków farb, lakierów i emalii, które łącznie we wszystkich fabrykach dochodzą do liczby kilkuset. W związku z tem bardzo różniczkowanym zapotrzebowaniem stoi napływ zamówień w stosunkowo drobnych ilościach. Zjawisko to spotęgowało się jeszcze w okresie kryzysu.

Istnieje kilka gałęzi przemysłu, wymagających ściśle określonych odmian lakierów i farb, których produkcja w normalnych czasach nie kalkulowała się z uwagi na niewielkie zapotrzebowanie. Obecnie kryzys zmusił fabryki do szukania zbytu również w tym kierunku, przyczem musiały one walczyć z przyzwyczajeniem konsumenta do dotychczas używanych produktów zagranicznych. Rynek zbytu kształtował się w zakresie zapotrzebowania ze strony przemysłu prywatnego i przedsiębiorstw państwowych w ostatnich 2 latach słabiej, gdyż niektóre działy przemysłów konsumujących ograniczyły swe zapotrzebowanie w bardzo wielkim stopniu; najbardziej dotyczy to fabryk maszyn rolniczych; ale też koleje i inne przedsiębiorstwa państwowe zmniejszyły swe zakupy w znacznym stopniu wobec konieczności przeprowadzenia w swych budżetach oszczędności. Wreszcie też handel, obsługujący drobniejszych konsumentów, dostarczał zmniejszonych zamówień.

Powodowało to zmniejszenie obrotów, zależne również od ogólnej tendencji żądania tańszych gatunków lakierów. Wyplacalność odbiorców pogorszyła się w latach 1930 ÷ 1931 w sposób dotkliwy. Przeciąganie terminów zapłaty, które polegały na udzielaniu ze strony przemysłu 3-miesięcznego terminu wekslowego, było względnie częste, co osłabiło fabryki pod względem finansowym i pozbawiło je w znacznej mierze zysków. Pewne unormowanie rynku nastąpiło po porozumieniu fabryk farb i lakierów w 1930 r. za pośrednictwem związku branżowego, który ustanowił zafiksowane, ale silnie różniczkowane ceny dla poszczególnych fabryk. Organizacja fabryk suchych farb była zamierzona, nie doszła jednak do skutku. Ceny w 1930 r. nie zostały podwyższone, pomimo znacznej wyższości cen surowców. Zniżka cen w okresie dalej postępującego kryzysu nastąpiła przeważnie w formie wypuszczenia innych gatunków to-

waru, które się jakością mało różniły od towarów pierwszorzędnych. Ostatnio, w bieżącym roku, osiągnęto przykładowo za białą emalię II gatunku $\text{Z} 300 \div 310$, w Małopolsce tylko $\text{Z} 280$. Pierwszy gatunek, sprzedawany w pierwszych latach po cenie $\text{Z} 440$, zbywany jest obecnie w cenie $\text{Z} 360 \div 400$. Charakterystyczne jest dalsze trwanie tendencji zniżkowej cen, zahamowane w chwili obecnej ze względu na trwający sezon sprzedaży. Przebieg sezonu letnio-jesiennego w porównaniu z sezonem r. ub., jest przeważnie dosyć korzystny, został jednak nieco opóźniony. Wydaje się, że kryzys konsumpcji krajowej został już zahamowany.

Produkcja znajduje naogół zbyt tylko w kraju. Przedmiotem eksportu natomiast jest biel cynkowa, minja ołowiana, tytanowa i glejta i wreszcie litopon; z innych farb i lakierów znajdują zbyt zagranicą tylko stosunkowo nieznaczne ilości. Eksport bieli cynkowej wynosił w 1929 r. 27 870 q wartości $\text{Z} 3676$ tys., w 1930 r. 17 680 q wartości $\text{Z} 2$ miljn., w 1931 r. 29 571 q wartości $\text{Z} 2734$ miljn., w 1932 r. 20 707 q wartości $\text{Z} 1672$ tys. i był kierowany do Niemiec, krajów skandynawskich, bałtyckich, do państw Europy Zachodniej i Środkowej, a nawet do Stanów Zjednoczonych Ameryki, do Indji Holenderskich i do Palestyny. Eksport bieli cynkowej stanowi przeszło połowę całego zbytu produkcji krajowej, odgrywa zatem stosunkowo bardzo wielką rolę w kalkulacji. Minji ołowianej, tytanowej i glejty wywozimy też stosunkowo wielkie ilości, których wartość w 1929 r. wynosiła $\text{Z} 1186$ tys., w 1930 r. $\text{Z} 880$ tys., w 1931 r. $\text{Z} 612$ tys. i w 1932 r. $\text{Z} 445$ tys.

W I półroczu 1933 r. eksport wymienionych artykułów powiększył się nawet nieco pod względem ilościowym i wynosił dla bieli cynkowej 12 736 q wartości $\text{Z} 843$ tys., dla minji ołowianej i glejty 3 745 q wartości $\text{Z} 237$ tys.

Dochodowość większych fabryk, zatrudniających 40 ÷ 80 robotników, wahała się w poprzednich latach w granicach 12 ÷ 15%, spadła natomiast w 1932 r. do przeciętnej 5%. Z poszczególnych bilansów spółek akcyjnych wynika, że jedno przedsiębiorstwo osiągnęło przeciętnie 10% zysku bilansowego w stosunku do kapitału własnego, inne natomiast zaledwo 1%. Mniejsze przedsiębiorstwa wykazują przeważnie straty, gdyż słabiej wytrzymują konkurencję i nie potrafią zaspokoić rozległych wymagań klientów co do ilości gatunków, mają też wreszcie utrudnione możliwości finansowania zbytu.

L. L-ski

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

NOWE TRAKTATY HANDLOWE A SPRAWY ROLNICTWA.—W związku z wprowadzeniem w życie z dn. 11/X r. b. nowej taryfy celnej — Polska od szeregu miesięcy znajduje się w stadium ożywionych rokowań handlowych z szeregiem państw. Stan tych rokowań jest następujący:

1. — Belgja. — Jeżeli chodzi o zainteresowania rolnictwa, to zaznaczyć należy, że układ taryfowy polsko-belgijski, wprowadzony w życie z dniem 11/X r. b. prowizorycznie, ustala stawki celne na: konie, masło, żyto, jęczmień i owies, groch, wędliny oraz niektóre sortymenty drzewa. Ze strony Polski zafiksowane zostały stawki celne na: krochmal, rośliny żyjące cyklorę brukselską oraz cebulki i kłaczce oraz wełnę praną. Układ taryfowo-celny polsko-belgijski uzupełniony jest umową kontyngentową.

2. — Austria. — Długotrwałe rokowania handlowe zakończyły się w dn. 12/X r. b. podpisaniem nowej konwencji handlowej, która zastąpi obowiązującą obecnie umowę handlową z dn. 25/IX 1922 r. Nowa konwencja handlowa przyznaje obustronnie szereg zniżek celnych i reguluje ważne zagadnienia eksportu z Polski do Austrii, między innymi naszego wywozu produktów hodowlanych. Jednocześnie z konwencją handlową zawarta została umowa weterynaryjna polsko-austriacka. Z punktu widzenia interesów rolnictwa nowa konwencja handlowa polsko-austriacka posiada doniosłe znaczenie, na jej bowiem podstawie będzie można wzmocnić wywóz produktów zwierzęcych do Austrii. Według dotychczasowych norm mogliśmy wywozić do Austrii tygodniowo 2 130 sztuk świń mięsnych i 100 sztuk świń tłusz-

czowych. W razie zwiększenia zapotrzebowania w Austrii wywoziliśmy ewentualne nadwyżki na zasadzie specjalnych tranzakcyj kompensacyjnych. Świeżo parafowana konwencja przewiduje kontyngent wywozowy 3 100 sztuk świń mięsnych i 600 sztuk świń tłuszczowych — z tem, że, w razie zwiększenia zapotrzebowania, 80% zwiększonych dostaw przyznane będą Polsce. W ciągu 6-miesięcznego okresu przejściowego Austria będzie mogła zmniejszyć wyżej wymienione kontyngenty na rzecz krajowej produkcji, nie więcej jednak niż o 970 sztuk świń mięsnych i 300 sztuk świń tłuszczowych tygodniowo. W zakresie cła na świnie Polska uzyskała zmniejszenie cła o 5 kor. zł. na 100 kg.

W zakresie innych towarów rolniczych poprawiono warunki eksportu jaj do Austrii, uzyskując niskocelowy kontyngent dla 110 wagonów jaj rocznie.

W zakresie wywozu cieląt uzyskano kontyngent 500 sztuk tygodniowo zamiast obecnie obowiązującego kontyngentu 400 sztuk — z tem, że, w razie wzrostu zapotrzebowania, 70% dodatkowego przywozu przypadnie w udziale Polsce. W zakresie pozostałych produktów rolnych uzyskano bądź stabilizację, bądź nieznaczne poprawienie istniejącego stanu rzeczy. Wejście w życie umowy weterynaryjnej polsko-austriackiej przyczyni się w dużym stopniu do unormowania warunków dostaw zwierząt i produktów hodowlanych z Polski na rynek austriacki.

3. — Francja. — Toczące się od kilku tygodni rokowania polsko-francuskie nie doprowadziły narazie do pozytywnego rezultatu. Rokowania trwają w dalszym ciągu.

4. — Czechosłowacja. — Konwencja handlowa polsko-czechosłowacka z dn. 23/IV 1925 r. wraz ze wszystkimi protokółami dodatkowymi została wypowiedziana. W związku z tem podjęto rokowania o zawarcie nowej konwencji. Rokowania toczyły się w Warszawie, a obecnie przeniesione zostały do Pragi. Ponieważ nie można ich było zakończyć przed datą wejścia w życie nowej taryfy celnej, oba Rządy uznały za wskazane zawarcie prowizorium. Na zasadzie zawartego w dn. 6/X r. b. prowizorium—Polska i Czechosłowacja przyznały sobie wzajemnie klauzulę największego uprzywilejowania. Jednocześnie utrzymano w mocy postanowienia układu, dotyczącego taryf kolejowych z dn. 23/IV 1925 r., oraz postanowienia konwencji weterynaryjnej i protokołu końcowego do niej z dn. 23/IV 1925 r., zarówno jak i protokół dodatkowy do tej konwencji z dn. 21/IV 1926 r. Prowizoryczny układ będzie obowiązywał do dn. 30/XI 1933 r. Rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji handlowej trwają.

5. — Holandia. — Rokowania handlowe z Holandją są w toku.

6. — Szwajcaria. — Toczące się od kilku tygodni rokowania handlowe z Szwajcarią, przerwane w końcu września r. b., podjęte zostały ponownie. Rokowania dotyczą zarówno kwestyj celnych, jak i ustalenia nowych kontyngentów.

7. — Szwecja. — Oczekiwane jest w najbliższym czasie zakończenie rokowań ze Szwecją, przyczem należy nadmienić, że obroty towarowe polsko-szwedzkie w nieznacznym stopniu dotyczą interesów rolnictwa.

8. — Niemcy. — Zainicjowane w Genewie podczas ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów przez Rząd niemiecki rozmowy w sprawie wzmoczenia obrotów gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami doprowadziły do rozpoczęcia w dn. 9/X r. b. szczegółowych rozmów w Warszawie pomiędzy delegacją polską a niemiecką. Rokowania mają na celu doprowadzenie do zniesienia obustronnych bojowych zarządzeń oraz do wzmoczenia wzajemnych obrotów towarowych. Jednocześnie w Berlinie rozpoczęły się rokowania na temat zawarcia porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie sprzedaży żyta na rynkach zagranicznych.

K.

W SPRAWIE REGULOWANIA CEN PŁODÓW ROLNYCH¹⁾. — Nawet najbardziej zażarci wrogowie gospodarstwa „związanego” muszą przyznać, że czasy gospodarstwa „indywidualistycznego”, uprawianego pod kątem widzenia li tylko osobistych korzyści materialnych jednostek, prowadzących samodzielną politykę gospodarczą, stopniowo mijają, ustępując miejsca gospodarstwu uspołecznionemu, prowadzonemu wprawdzie przez jednostki, ale pod kontrolą lub według wytycznych państwa.

Ostatnie lata—na tle szalejącego przesilenia gospodarczego—dostarczają coraz to nowych dowodów stopniowego przystosowywania gospodarstwa indywidualistycznego do potrzeb i wymogów całego społeczeństwa w najszerszym znaczeniu tego słowa; w najbardziej uprzemysłowionych krajach kuli ziemskiej—w Stanach Zjednoczonych Am. i w Niemczech — ukazują się rozporządzenia i ustawy o daleko idącej kontroli państwa nad działalnością gospodarczą jednostek oraz ich zrzeszeń dobrowolnych.

Nastąpiły czasy, kiedy z całą wyrazistością ujawniła się sztuczność i nierealność wszelkich teorii społecznych, opieranych na „wysnionych ideałach” przyszłości i nie uwzględniających zjawisk gospodarczych, rozgrywających się na świecie w wyniku wojny europejskiej, nowego podziału rynków i współczesnych trudności zbytu wytworów przemysłowych i rolniczych, krótko mówiąc — w wyniku osłabienia międzynarodowej wymiany towarowej.

Przesilenie w rolnictwie jest w tej mierze bardziej pouczające niż trudności zbytu dla wytwórczości przemysłowej, której wysokość może być zmieniana dowolnie—zgodnie z wymogami rynku, podczas gdy rolnictwo chce czy nie chce, a musi prowadzić swe warsztaty przy pełnym zatrudnieniu, obsiewając i nawożąc rolę zapomocą posiadanej ilości inwentarza żywego, zgóry ustalonej warunkami przyrodzonymi danego obszaru uprawnego. Zmniejszyć lub zwiększyć powierzchnię zasiewu można li tylko przy równoległym zmniejszeniu pogłowia inwentarza żywego z narażeniem się albo na niebezpieczeństwo skurczenia się obrotu pieniężnego, wzrostu kosztów własnych i obniżenia się intensywności nawożenia roli — przy zmniejszeniu obszaru zasiewów—lub z narażeniem się na poważne wkłady pieniężne, na zakup inwentarza żywego i martwego — w razie konieczności zwiększenia powierzchni uprawnej (jeśli założyc, że ziemi mamy poddostatkim). Należy z naciskiem podkreślić, że wszystkie prawie gospodarstwa rolne trudnią się hodowlą własnego inwentarza żywego; zakup zwierząt z rąk obcych lub na targowiskach z różnych względów — przedewszystkiem zaś zdrowotnych—nie jest wskazany. Nadto hodowla zwierząt wymaga dłuższego czasu.

Jak widać, gospodarstwo rolne pod względem zmian w programie wytwórczym nie jest tak elastyczne, jak pierwsza lepsza wytwórnia przemysłowa, bowiem częściowe lub całkowite unieruchomienie zakładu przemysłowego nie nastęrcza tych wszystkich trudności, jakie—z powodu nader powolnego w rolnictwie obrotu gospodarczego, tudzież wielorakiego znaczenia zwierząt pociągowych, tucznych i dojnych — są do pokonania w każdym warsztacie rolnym.

Z tego też względu jest niezmiernie trudne planowanie wytwórczości, trudna jest najprostszą nawet dyspozycja gospodarza, mająca na celu zabezpieczenie warsztatowi rolnemu odpowiedniej dochodowości, lub—co w czasach dzisiejszych jest szczególnie ważne — zapobiegająca stratom przez zwiększenie powierzchni uprawy zbóż, najbardziej popłatnych, kosztem ziemiopłodów, przynoszących straty, lub przez rozwijanie gospodarki hodowlanej kosztem uprawy roślin.

Innemi słowy, rolnik chce czy nie chce, a musi wykonywać pewien plan gospodarczy, zakreślony warunkami przyrodzonymi jego warsztatu pracy, plan w znacznej swej części stały i niezależny od zmiennych konjunktur gospodarczych, co — w związku z niemożnością dokładnej oceny wysokości spodziewanych plonów (zależnych — jak wiadomo — od rodności ziemi i od czynników atmosferycznych, na które człowiek nie ma żadnego wpływu) oraz w związku z niemożnością dokładnego ustalenia cen na ziemiopłody i na wytwory hodowlane na czas przyszły — stawia rolnika w położenie stokroć gorsze od przemysłowca lub kupca, dla których jedyną niewiadomą jest cena sprzedażna towarów, wytworzonych lub kupionych po pewnym, dobrze mu znanym koszcie własnym. Wprawdzie tak w przemyśle, jak w handlu koszt własny zmienia się równoległe z wysokością wytwórczości i obrotów kupieckich, jednak zmiany te dają się uchwycić statystycznie z dostateczną dla praktyki dokładnością. Inaczej natomiast dzieje się w rolnictwie. Koszt własny $K = U : Q$, zależny od kosztu uprawy 1 ha ziemi ornej oraz od wysokości plonu z 1 ha powierzchni uprawy¹⁾, dla rolnika w chwili układania planu na nowy rok gospodarczy jest wielkością niewymierną, ponieważ plonu Q , zupełnie tak samo jak ceny sprzedażnej zbóż z przyszłych zbiorów, zależnej w dużym stopniu od urodzajów, nawet w przybliżeniu ustalić niepodobna. Jeśli założymy, że cena rynkowa ziemiopłodów C zmienia się w zależności od urodzaju Q w ten sposób, że iloczyn $Q \times C$ jest wielkością stałą, równą A , to i wówczas

¹⁾ Patrz pracę autora p. t.: „Koszty własne w rolnictwie a ceny ziemiopłodów i inwentarza żywego” („Polska Gospodarcza” zesz. 28/1933, str. 861).

¹⁾ Artykuł dyskusyjny.

zysk lub strata rolnika na 1 q zboża przyszłych zbiorów pozostanie dlań wielkością nieokreśloną: cena sprzedażna, zmniejszona o koszt własny, daje zysk lub stratę na 1 q zboża, równy $(A - U) : Q$. Rolnik nawet przy wiadomym mu zgóry $A -$ teoretycznym dochodzie z 1 ha ziemi uprawnej, czego rzeczywistość, niestety, nie daje, i przy znanych z doświadczenia wydatkach U na 1 ha roli — wysokości Q zgóry przewidzieć nie jest w stanie, ponieważ Q stanowi o doli i niedoli jego warsztatu pracy.

Tak oto wygląda położenie każdego rolnika na tle zmiennych urodzajów, zmiennych koniunktur dla ziemiopłodów, położenie — wykluczające kalkulację gospodarczą nawet najbardziej przybliżoną, na podstawie przewidywanego dochodu z 1 ha roli, dochodu A , równego iloczynowi dwóch niewiadomych: ceny C i plonu Q !

W prasie od czasu do czasu ukazują się pod adresem rolnictwa docinki niezaradności, słabego wyrobienia kupieckiego i t. p. Wady te — o ile istotnie są — należałoby odnieść raczej na karb trudności, tkwiących w samej osnowie gospodarstwa rolnego, niż na rachunek niedołęstwa poszczególnych jednostek, czy też społeczności rolniczej.

Z drugiej strony — wiemy dobrze, że w Polsce, w kraju w 75 % -ach (pod względem liczby ludności) rolniczym, dobrobyt ludności wiejskiej w dużym stopniu stanowi o dobrobycie Narodu i Państwa. Prawda ta, do której doszliśmy na podstawie własnego doświadczenia wcześniej niż narody bardziej od nas szczęśliwe i zamożne, nałożyła na Rząd i społeczeństwo obowiązek stałej, serdecznej troski o byt naszego rolnictwa. Bezkrwawa rewolucja pojęć z nas — zwolenników liberalnej, indywidualistycznej polityki gospodarczej — zrobiła w krótkim czasie szereg zmian i rozporządzeń w zakresie oddłużenia rolnictwa, zmniejszenia niebezpieczeństw, grożących mu ze strony wierzycieli prywatnych, głównie hipotecznych, ochrony inwentarza przed egzekucjami nawet władz skarbowych, wzmożonej ochrony wewnętrznego rynku zbożowego i hodowlanego, premjowania wywozu, kredytów pod rejestrowy zastaw zboża, nareszcie szerokiej akcji interwencyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych dla poprawienia cen na ziemiopłody, tem samem dla poprawienia opłacalności warsztatów rolnych.

Niestety, pod wpływem nadmiernej podaży zboża w kraju i wobec trudności zbytu jego na rynkach międzynarodowych ceny niedawno przeszły przez okres daleko idącej niżki, osią-

gając poziom, leżący niewątpliwie poniżej kosztów własnych rolnictwa.

Jeśli słuszne jest zdanie, że w układzie gospodarstwa „związanego” rolnictwo stanowi człon, mający wielki wpływ na powodzenie całości, tedy słusznem winno się wydać — mojem zdaniem — wymaganie „etatyzacji” cen w drodze wyznaczenia przez czynniki miarodajne cen najniższych, poniżej których nabywanie ziemiopłodów od rolników byłoby uznawane za czynność niedozwoloną o wysokim stosunkowo wymiarze kary. Wszak polityka Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które, zakupując zboże od rolników po cenie międzynarodowej, zwiększonej o dopłatę ze Skarbu Państwa, niewyższą jednak od \mathcal{Z} 4 na 1 q, przy obecnym spadku ceny międzynarodowej, są zmuszone do obniżenia poziomu cen w kraju, nie może być — mojem zdaniem — uznana za pokrywającą się z interesami rolnictwa i całego Państwa, ponieważ maleje przez to dochód społeczny, a tem samem wpływy do Skarbu Państwa, które przecież wynoszą znacznie więcej od dopłat Skarbu do interwencyjnych zakupów zboża w kraju.

Zachodziłaby więc potrzeba rozgraniczenia działalności Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych na wywóz zagranicę po cenach międzynarodowych plus najwyższa dopuszczalna dopłata ze Skarbu Państwa i na skup zboża na cele spożycia wewnętrznego po cenach, wyznaczanych przez Rząd, obowiązujących wszystkie bez wyjątku osoby fizyczne i prawne na terenie całej Rzplitej. Dla zapobieżenia omijania rozporządzenia o najniższych cenach ziemiopłodów należałoby utrudnić osobom prywatnym wywóz zboża zagranicę, oddając tę wyłączność w ręce Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, przez całkowite zniesienie zwrotu cła przy wywozie ziemiopłodów zagranicę i przez szeroką rozbudowę systemu zwrotu ceł przy wywozie zagranicę wszelkich przetworów zbożowych (mąki, otrąb i t. d.).

Przeciwnicy „etatyzacji” mogliby powiedzieć, że popierany tu przeze mnie projekt wprowadzenia cen najniższych pociągnąłby za sobą zastój w obrotach zbożem, jak to się stało we Francji. Ale przecież idzie właśnie o to, aby rolników powstrzymać od nadmiernej podaży zboża, aby w sposób niejako przymusowy skierować ich na drogę szerokiego korzystania z udzielanych przez Rząd kredytów pod rejestrowy zastaw zboża, by przez podniesienie cen przywrócić opłacalność warsztatów rolnym.

Inż. Władysław Kuczewski

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE. —

W dn. 9 b. m. rozpoczęte zostały w Warszawie rokowania polsko-niemieckie, dotyczące ożywienia wymiany towarowej Polski z Niemcami. Dwa posiedzenia, jakie dotychczas już się odbyły, miały na celu omówienie ogólnych wytycznych prowadzonych pertraktacji, a także rozpatrzenie sprawy ustalenia kontyngentów przywozowych.

ROKOWANIA HANDLOWE — p. str. 1254.

HANDEL WEWNĘTRZNY

WYTYCZNE UCHWAŁ ZJAZDU KUPIECTWA POLSKIEGO W TORUNIU. —

Zjazd Kupiectwa Polskiego w Toruniu poruszył najbardziej aktualne zagadnienia kupiectwa doby obecnej oraz sprecyzował sytuację kupca polskiego w układzie dzisiejszych możliwości gospodarczych. Z szeregu uchwał Zjaz-

du można byłoby właściwie stworzyć w ogólnych zarysach program gospodarczy dla kupiectwa na najbliższą przyszłość.

Wszystkie uchwały przenikały 3 główne zasady: niewzruszalności waluty, możliwej stabilizacji pracy w handlu oraz zapewnienia równych i sprawiedliwych szans konkurencyjnych. Kongres toruński stwierdził konieczność kontynuowania w dalszym ciągu ostrożnej i przewidującej polityki finansowej Rządu, uznając, że stałość złotego jest zasadniczym warunkiem normalnej pracy gospodarczej. W związku z powyższem Zjazd wyraził przekonanie, że ogół kupiectwa polskiego będzie współpracował z Rządem w zakresie utrzymania stałej waluty i zgłosi masowo swój akces do podpisania Pożyczki Narodowej. Zjazd wyraźnie sprecyzował, że, z uwagi na niezwykle wyczerpanie podatkowe społeczeństwa oraz niemożność nakładania nowych ciężarów publicznych — Pożyczka Narodowa jest jedynym możliwym w dzisiejszych warunkach środkiem pokrycia deficytu budżetowego.

W uchwałach Zjazdu dominujące znaczenie pod względem ciężaru gatunkowego i kwantytatywnego udziału zajęły sprawy

kredytowe i podatkowe. Zjazd dał wyraz pogładowi, że zarządzenia oddłużeniowe dla rolnictwa winny objąć wszystkie ogniw trankzacji kredytowych, a więc również kupców, będących z tytułu trankzacji z rolnikami nietylko wierzycielami rolników, lecz również dłużnikami swoich kredytodawców. Wobec powyższego Bank Akceptacyjny w operacjach swych winien — zdaniem kupiectwa — uwzględnić należności kupieckie, ponieważ kredyt towarowy jest dla rolnika podstawową formą kredytu. Ponadto zapadła uchwała, że Naczelna Rada poleca Prezydium opracowanie i przedłożenie Rządowi wniosków, zmierzających do oddłużenia kupiectwa w drodze ułatwienia mu spłaty stale prolongowanych długów finansowych, przy równoczesnem obniżeniu odsetek. Została również poruszona sprawa obniżenia stopy oficjalnej przy jednoczesnem obniżeniu stopy odsetek zasądzalnych. Następne kredytowe postulaty kupiectwa poszły w kierunku poruszanych już też na Komisji Handlowej, Ze względu na to, że te zagadnienia dotychczas nie zostały załatwione, Zjazd domaga się powołania podkomisji kredytowej, która, zgodnie z uchwałami Komisji Handlowej, miałaby zbadać zagadnienia kredytowe dla kupiectwa, a w szczególności:

1) kwestję jednakowych obiektywnych warunków udzielania kredytów, o charakterze i zakresie stosowanych przez państwowe instytucje bankowe dla wszelkich form handlu, zwłaszcza bez dotychczasowego szczególnego uprzywilejowania handlu spółdzielczego;

2) sprawę stworzenia funduszy kredytowych dla kupiectwa, przyczem fundusze te winny być rozprowadzone w formie kredytu krótkoterminowego, na cele obrtowe oraz w formie kredytu średnio- i długoterminowego, indywidualnie zabezpieczonego na cele konwersyjne.

W zakresie polityki podatkowej uchwały Zjazdu toruńskiego dotyczyły świadectw przemysłowych, likwidacji zaległości podatkowych, ksiąg handlowych, postępowania egzekucyjnego, zryczałtowania podatku obrotowego, scalenia podatku obrotowego, nowej ordynacji podatkowej oraz Komisji Handlowej.

Odnośnie świadectw przemysłowych Zjazd uznał za niezbędne przepracowanie zasad znowelizowania taryfy świadectw przemysłowych, z uwzględnieniem konieczności większego zróżniczkowania przedsiębiorstw i wprowadzenia większej ilości kategorii. Poza tem Naczelna Rada zwraca się do władz skarbowych z prośbą o rozłożenie należności z tytułu opłat za świadectwa przemysłowe na rok 1934 na 2 raty, płatne do dn. 31/XII 1933 r. i do dn. 31/III 1934 r.

W sprawie likwidacji zaległości podatkowych postulaty kupiectwa były powtórzeniem też, zgłoszonych już w swoim czasie na Komisję Handlową, a sprowadzających się głównie do ustalenia: 1) że zarządzenie o likwidacji zaległości winno dotyczyć nietylko należności Skarbu Państwa, lecz również należności samorządów oraz wszelkich instytucji publiczno-prawnych, oraz 2) że zarządzenie winno być oparte na zasadzie generalnego załatwienia likwidacji bez potrzeby indywidualnego starania się ze strony poszczególnych płatników.

Odnośnie ksiąg handlowych sfery kupieckie wyraziły życzenie, ażeby badanie rzetelności i wiarygodności ksiąg handlowych przez władze skarbowe odbywało się mniej rygorystycznie, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy zauważono usterki, świadczące jedynie o nieumiejętności prowadzenia ksiąg. Ma to duże znaczenie w pierwszym okresie rozpowszechniania się księgowości.

W zakresie postępowania egzekucyjnego Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwraca się do władz skarbowych z prośbą, ażeby spowodowały zaniechanie w przyszłości takich egzekucyj, które niszczą zupełnie podatnika, nie zmniejszając długu w stosunku do wierzyciela, na którego rzecz egzekucja jest prowadzona.

Zryczałtowanie podatku obrotowego zostało uznane za najwłaściwszą formę podatku przemysłowego dla drobnych płatników, wobec czego uznano za konieczność kontynuowanie tego systemu oraz zastosowanie dalszych postanowień z uwagi na to, że z końcem r. b. wygasa rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników. Ponadto zostały podjęte dalsze starania o wykorzystanie przez Ministra Skarbu uprawnień w dziedzinie scalenia podatku obrotowego.

Z uchwał Zjazdu w sprawie nowej ordynacji podatkowej zasługują na szczególną uwagę tezy w zakresie: 1) zapewnienia udziału czynnika obywatelskiego w akcji wymiarowej oraz 2) oparcia wymiarów podatków na zasadzie pełnej jawności akt wymiarowych w stosunku do płatnika i zapewnienia płatnikom współudziału w postępowaniu wymiarowem zarówno I jak II instancji oraz prawa osobistej obrony na komisjach odwoławczych.

Zjazd uznał za konieczne wzmocnienie organizacji kupieckich: 1) przez zapewnienie dla organizacji ze strony kupiectwa jak największej współpracy i poparcia oraz 2) przez przystąpienie do tych organizacji kupiectwa, dotychczas niezrzeszonego.

Zasługuje na uwagę uchwała Zjazdu w sprawie cenzusu kupieckiego. Zjazd toruński doszedł do wniosku, że celowe jest przeprowadzenie studjów i badań nad problemem cenzusu w handlu i reglamentacji dostępu do zawodu kupieckiego.

Zdając sobie sprawę, że Zjazd toruński nie może dokładnie wyczerpać wszystkich aktualnych zagadnień dla kupiectwa oraz z uwagi na to, że Zjazd uznał Komisję Handlową za instancję, przeznaczoną do ogniskowania posunięć polityki gospodarczej w zakresie handlu — Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego postanowiła zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o wznowienie prac Komisji Handlowej.

M. Sz.

SITUACJA RYNKU WEWNĘTRZNEGO W I PÓŁROCZU 1933 R.

—Obroty towarowe na rynku wewnętrznym wykazują w okresie kryzysu stały silny spadek. Zbyt towarów kurczy się, a zapasy początkowo rosną, później dopiero ulegając stopniowej likwidacji, co znamionuje już uporządkowanie rynku i stworzenie warunków, umożliwiających pchnięcie gospodarstwa w kierunku poprawy.

Kurczenie się zbytu, zwłaszcza w początku kryzysu, dotyka przede wszystkim ruchu inwestycyjnego. Wahania inwestycji, przede wszystkim przemysłowych, z reguły są najgłębsze i stanowią istotny wyraz zmian konjunkturalnych i ich bezpośrednie przyczyny i impulsy.

Ruch inwestycyjny w I półroczu r. b. był jeszcze nieco niższy niż w I półroczu 1932 r., ale spadek był już znacznie słabszy niż w poprzednich latach w okresie recesji i na początkach okresu depresji konjunkturalnej. W I kwartale ruch inwestycyjny skurczył się szczególnie silnie — w związku z faktem, że w okresie kryzysu wahania sezonowe są znacznie głębsze. Ale już w marcu nastąpił silny ponadsezonowy wzrost budownictwa mieszkaniowego, który trwał przez cały II kwartał — tak że poziom budownictwa mieszkaniowego w ciągu I półroczu r. b. przewyższał o kilka procent poziom zeszłoroczny. Czynnikiem, wpływającym dość poważnie na rozwój budownictwa mieszkaniowego, był fakt doprecjacji dolara, który pchał drobne kapitały w kierunku budowy małych domków, przede wszystkim dla własnego użytku. Oddziaływał tu również znaczny spadek cen niektórych materiałów budowlanych. Budownictwo państwowe, samorządowe, przemysłowe i wszelkich większych obiektów nie wykazało w I półroczu r. b. wzrostu, lecz przeciwnie nawet jeszcze skurczyło się w stosunku do r. ub. Pewnemu zmniejszeniu uległ też w r. b. zbyt maszyn,

co charakteryzuje zastój w inwestycjach przemysłowych, ograniczonych jeszcze wciąż do niezbędnych zakupów części maszyn, koniecznych do utrzymania zakładów w ruchu.

Powyzszą sytuację ruchu inwestycyjnego w I półroczu r. b. w porównaniu z rokiem poprzednim ilustrują następujące wskaźniki Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen (przy podstawie 1928 r.=100 i z usunięciem sezonowości):

	Wskaźnik ogólny	Budownictwo:		Inwestycje maszynowe	
		ogółem	mieszkalniowe		inne
I kwartał 1931	42·8	41·2	53·0	33·1	45·1
II kwartał 1931	46·8	48·3	61·2	38·9	43·9
I kwartał 1932	26·6	26·1	32·8	21·5	27·4
II kwartał 1932	30·3	32·5	49·3	21·1	27·3
III kwartał 1932	28·9	33·2	49·8	21·8	23·2
IV kwartał 1932	25·1	26·0	38·5	17·5	24·0
I kwartał 1933	24·6	25·2	41·0	14·5	23·9
II kwartał 1933	25·7	28·4	47·0	15·8	22·1

Siła nabywcza ludności nie wykazała w I półroczu poprawy.

Spadek siły nabywczej ludności miejskiej nie odbywał się może w tym stopniu, co w I półroczu r. ub., lecz w każdym razie trwał jeszcze. Wpływał na to przede wszystkim utrzymujący się niski ruch płac, który zwłaszcza dotyczył wielki przemysł i większe zakłady, i to zarówno robotników jak pracowników umysłowych, przy pojawiających się sporadycznie wyrównywaniach w górę płac: w warsztatach drobnych i średnich — płac, uprzednio niezwykle silnie zredukowanych. Silniejsze tempo spadku płac utrzymywało się jednak tylko w I kwartale, w II kwartale zaś już było znacznie słabsze. Od strony kosztów utrzymania siła nabywcza nie doznała podtrzymania, gdyż koszty te w I kwartale obniżyły się tylko bardzo lekko, a w II kwartale pozostawały prawie bez zmiany — tak, że ruch niskowy płac realnych postępował za ruchem niskowym płac nominalnych. Z drugiej strony nie oddziaływał ujemnie na siłę nabywczą spadek zatrudnienia, gdyż pozasezonowy wzrost bezrobocia (całkowitego lub częściowego) już nie odbywał się, a sezonowa redukcja pracy w I kwartale znalazła wyrównanie w sezonowej zwwyżce w II kwartale. Jeśli chodzi o drobnomieszczactwo, to i tu odbywał się jeszcze w I półroczu drobny spadek dochodów, w związku głównie z kurczeniem się obrotów. Niekorzystnie na zdolność konsumpcyjną ludności miejskiej — zwłaszcza pracowniczey — wpływało wreszcie wyczerpywanie się rezerw pieniężnych i oszczędności.

Jeśli chodzi o ludność wiejską, to jej sytuacja gospodarcza, a co za tem idzie i siła nabywcza, nieznacznie w I półroczu r. b. poprawiła się. Zawdzięczać to należy zwwyżce cen płodów rolnych, jaka nastąpiła w I kwartale (choć nie docierała ona zawsze do rolników) oraz niższe cen artykułów przemysłowych, a poza tem akcji oddłużeniowej i całej polityce ulg dla rolnictwa. Stosunek cen artykułów, sprzedawanych przez rolników, do cen artykułów, nabywanych przez rolników, w ciągu I kwartału poprawił się i na tym poziomie utrzymywał się i w II kwartale, choć w II kwartale wzrosły już tylko ceny płodów roślinnych, a ceny większości artykułów hodowlanych wykazały spadek.

Liczbowo sytuację dochodów ludności, a więc i jej siły nabywczej, ilustrują orientacyjnie następujące wskaźniki (Instytutu Badania Konjunktur oraz Głównego Urzędu Statystycznego):

	Ceny artykułów przez rolników: nabywanych		Koszty utrzymania 1927 = 100	Wartość realna wypłat robotn. 1928 = 100	Płace realne pracown. państw.
	19·8 = 1·0	19·8 = 1·0			
1 9 3 2					
styczeń	84·7	49·6	80·4	62·4	109·9
kwiecień	83·2	56·9	82·1	60·7	106·1
czerwiec	82·7	55·1	81·9	60·9	98·9

1 9 3 3

styczeń	75·3	39·9	72·6	55·1	110·9
marzec	73·5	44·8	73·4	54·4	109·7
kwiecień	73·2	45·3	73·4	60·7	109·7
czerwiec	73·2	44·9	72·2	.	111·5

Jeśli chodzi o zmiany w samej wielkości spożycia, to nie zawsze szły one równoległe ze zmianami zdolności nabywczej, co się tłumaczy przede wszystkim rolą, jaką odgrywają wspomniane już raz rezerwy pieniężne względnie posiadane zapasy (przez rzemiosło i kupiectwo). Ale w 1933 r., kiedy te czynniki — wobec wyczerpywania się — już mniejszą odgrywały rolę, spożycie dostosowywało się dość szybko do wahań siły nabywczej.

Spożycie miejskie silniej więc spadało w I kwartale r. b. wraz z kurczeniem się siły nabywczej, w II kwartale zaś pozostawało już bez zmiany, a nawet wykazało może lekki wzrost, co we wskaźnikach Instytutu Badania Konjunktur nie ujawniło się jasno, gdyż działały przyczyny specjalne, wpływające na stałe kurczenie się spożycia pieczywa pszennego (z racji wysokich cen pszenicy) i silny — głównie z racji warunków atmosferycznych — wzrost frekwencji w kinematografach. Wskaźnik spożycia używek, reprezentujący spożycie zarówno miejskie, jak i wiejskie, w I kwartale obniżył się, w II lekko wzrósł; wahania jego może najlepiej odzwierciedlają wahania spożycia miejskiego, gdyż spożycie wiejskie w I kwartale r. b. lekko wzrosło, a w II kwartale pozostawało ustabilizowane — odpowiednio do wahań siły nabywczej. Wskaźnik spożycia nafty, charakteryzujący najlepiej spożycie wiejskie, w II kwartale utrzymał się niezmiennym, w I kwartale zaś niespodziewanie spadł, działała jednak tu przyczyna specjalna: powstrzymanie się od zakupów przed niżką cen.

Zestawienie liczb wskaźnikowych Instytutu Badania Konjunktur przedstawia się następująco:

W s k a ń n i k i s p o ż y c i a
1 9 2 8 = 1 0 0

	pieczywo (zbyt drożdży)	cukier (zbyt)	kawa i herbata (przywóz)	piwo (zbyt)	tytoń (zbyt)	nafta (zbyt)
I kwartał 1932	97·1	84·1	109·1	67·9	81·7	88·5
II " "	89·7	88·7	109·9	63·9	79·6	91·6
IV " "	86·5	79·6	97·6	53·6	78·1	84·0
I " 1933	80·0	79·0	92·0	47·5	75·6	85·0
II " "	77·5	83·5	90·2	43·4	77·5	72·0

Nawiasowo wspomnieć należy, że na wahania ilościowe spożycia oddziaływać mogą i przesunięcia w gatunkach spożywanych artykułów. Może zdarzać się, że — zwłaszcza w początkach kryzysu — ze spadkiem cen następuje przechodzenie na lepsze gatunki, lecz później w miarę kurczenia się siły nabywczej coraz częstsze są wypadki przechodzenia na konsumpcję gatunków tańszych, gorszych.

Ciekawą ilustracją dla wahań spożycia może być przywóz artykułów kolonialnych, który w przeważającej mierze dotyczy spożycia miejskiego. W I półroczu r. b. przywóz ten wykazał ilościowy wzrost, choć wartość jego skurczyła się — ze względu na spadek cen (względnie i sprowadzanie gorszych gatunków). Ilustrują to liczby następujące:

I półrocze:

1932 1933

Kawa, herbata, kakao:		
tonn	7 451	8 055
tys. zł	17 350	14 624

W poniższym zestawieniu przedstawimy obecnie szereg liczb, dotyczących zbytu niektórych towarów — zarówno artykułów produkcyjnych, jak i konsumpcyjnych, a więc dotyczących zarówno spożycia, jak i inwestycji:

I półrocze:
1932 1933

Artykuły spożywcze i używki

Cukier — tonn	158 135	149 979
Tytoń — tys. zł	277 349	194 289
Spirytus konsumpcyjny — tys. litrów	10 668	10 179
Zapałki — tys. skrzyń	52.6	43.8
Drożdże — tonn	4 326	3 485
Kwas octowy — tonn	218	210
Ryż — tonn	15 326	15 916

Wytwory górniczo-hutnicze

Węgiel — tys. tonn	8 782	8 110
w tem:		
na cele opalowe	900	718
Koks — tys. tonn	325	394
Sól warzona i kamienna — tys. tonn	204	186
„ jadalna — tys. tonn	131	106
Surówka — tys. tonn	34	38
Żelazo walcowane — tys. tonn	46	56
Rury ciągnięte i spawane — tys. tonn	5	8
Cynk — tys. tonn	5	7
Ołów — tys. tonn	1.6	1.7

Nawozy sztuczne

Sole potasowe — tys. tonn	52.5	47.0
Nawozy azotowe f tys. tonn	84.2	66.5
(bez siarczanu amonowego) f tys. zł	25 620	17 094

Artykuły chemiczne

Soda f tonn	32.8	32.9
f tys. zł	10 734	10 601
Barwniki f tys. tonn	490	529
f tys. zł	4 892	6 197
Przędza jedwabiu sztucznego f tonn	2 596	2 045
f tys. zł	18 324	19 975
Kwas azotowy 40° Bé f tonn	161	243
f tys. zł	74	90
Nafta — tys. tonn	51.2	48.5
Benzyna — tys. tonn	32.4	31.3
Oleje gazowe i opalowe — tys. tonn	25.9	20.9
Oleje smarowe — tys. tonn	14.5	16.0

Skóry i obuwie

Skóry podeszwowe f tonn	(4 350) ¹⁾	4 371
f tys. zł	(17 550) ¹⁾	16 467
Obuwie mechaniczne f tys. par	(735) ¹⁾	1 068
f tys. zł	(10 012) ¹⁾	12 781

Artykuły włókiennicze

Przędza bawełniana cienkoprzędna — tonn	22 856	23 862
„ wełniana czesankowa f tonn	2 695	3 827
„ (sprzedaż w kraju) f tys. zł	33 353	43 582

Artykuły mineralne

Fajans stołowy f tonn	2 307	3 247
f tys. zł	1 700	2 368
Porcelana stołowa f tonn	835	941
f tys. zł	2 031	2 186
Rury i płytki kamionkowe f tonn	1 542	1 315
f tys. zł	762	534
Cegła, płytki i kształtki szamotowe f tonn	13 538	21 323
f tys. zł	2 154	2 665
Cement — tys. tonn	173.2	163.8
Szkoło tafłowe f tonn	5 051	6 165
f tys. zł	3 144	2 725

Artykuły metalowe

Drut żelazny ciągnięty f tonn	(6 289) ¹⁾	5 923
f tys. zł	(3 639) ¹⁾	2 370
Gwoździe druciane żelazne f tonn	(10 860) ¹⁾	11 440
f tys. zł	(6 318) ¹⁾	5 715
Wyroby śrubowe żelazne f tonn	(2 302) ¹⁾	2 363
f tys. zł	(2 805) ¹⁾	2 758

Artykuły elektrotechniczne

Maszyny elektryczne f tonn	(163) ¹⁾	175
f tys. zł	(1 310) ¹⁾	1 259
Akumulatory f tonn	(494) ¹⁾	454
f tys. zł	(1 927) ¹⁾	1 708
Żarówki f tys. sztuk	(2 571) ¹⁾	1 977
f tys. zł	(5 081) ¹⁾	4 134
Przewodniki f tys. tonn	(1 802) ¹⁾	1 397
f tys. zł	(7 978) ¹⁾	4 085
Radjosprzęt f tys. szt.	(121) ¹⁾	156
f tys. zł	(1 406) ¹⁾	1 638

Papier

Papier pakowy f tonn	(17 710) ²⁾	16 557
f tys. zł	(10 429) ²⁾	9 384
Papier inny f tonn	(31 340) ²⁾	32 457
f tys. zł	(23 698) ²⁾	22 440

Jak widzimy, zbyt artykułów, które odgrywają dużą rolę w ruchu inwestycyjnym (lub renowacyjnym), wykazuje w I półroczu r. b. w stosunku do r. ub. niewielkie różnice, w niektórych wypadkach nawet dając już zwyżkę, w innych jeszcze zniżkę, ale już nieznaczną. Tendencję naogół zwyżkową względnie stabilizacyjną wykazują takie artykuły, jak: produkty hutnicze, niektóre materiały budowlane i t. p.

Jeśli chodzi o artykuły o charakterze instalacyjno-renowacyjnym, to tu przeważa jeszcze lekki spadek, choć notujemy też szereg wypadków zwyżki (np. szkło).

W artykułach dla bezpośredniego spożycia nie notujemy już w r. b. — jeśli chodzi o ilości — poważniejszego spadku, z małymi tylko wyjątkami, jak np. dla drożdży — artykułu typowo miejskiego spożycia. W artykułach typowo wiejskiego spożycia, jak np. nafta, spadek w r. b. mamy bardzo niewielki. W zakresie wreszcie artykułów, wchodzących zarówno w skład konsumpcji miejskiej, jak i wiejskiej — przeważa tendencja utrzymana, ze spadkiem wartości ze względu na spadek cen w międzyczasie. Zwraca uwagę wzrost zbytu takich artykułów inwestycyjno domowych, jak: natzynia fajansowe, porcelanowe, radjosprzęt.

W zakresie artykułów dla produkcji rolnej, a przede wszystkim nawozów sztucznych, widzimy w r. b. spadek, wynoszący 10 ÷ 20%.

W zakresie surowców i artykułów pomocniczych dla produkcji przemysłowej oraz artykułów, służących dla celów napędowych — a więc towarów, mogących wskazywać na stopień uruchomienia działalności produkcyjnej, widzimy w r. b. tendencję niejednorodną. Poprzedni spadek dla wielu dziedzin zamienił się już w zwyżkę, że wskażemy tylko na koks, barwniki i niektóre inne chemikalja, skóry surowe, benzynę, oleje smarowe, przędzę i t. p.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE³⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 23 września do 8 października r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	23 ÷ 30/IX	1 ÷ 8/X	Wzrost (+) lub spadek (-)
	Pszonica		%
Warszawa	21.72½	20.87½	— 3.9
Poznań	20.87½	20.09	— 3.7
Lwów	20.00	19.55	— 2.2
Przeciętna	20.86	20.17	— 3.3

¹⁾ Przeciętnie półrocznie w 1932 r.

²⁾ Za II półrocze 1932 r.

³⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

¹⁾ Przeciętnie półrocznie w 1932 r.

Zyto			
Warszawa . . .	14:50	14:50	—
Poznań . . .	14:66	14:66	—
Lwów . . .	15:31	15:02	— 18
Przeciętna . . .	14:82	14:72½	— 0.6
Owies			
Warszawa . . .	15:00	15:00	—
Poznań . . .	13:75	13:98	+ 1.6
Lwów . . .	12:87½	12:87½	—
Przeciętna . . .	13:87	13:95	+ 0.5
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	15:75	15:75	—
Poznań . . .	17:00	17:00	—
Lwów . . .	—	—	—
Przeciętna . . .	—	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	14:95	15:00	+ 0.3
Poznań . . .	13:87½	13:50	— 2.7
Lwów . . .	13:12½	13:12½	—
Przeciętna . . .	13:98	13:87	— 0.8

— W okresie sprawozdawczym (od 2 do 7 października) ceny zbóż chlebowych i przetworów nie wykazały większych różnic i w większości wypadków pozostały bez zmiany. Obroty były mniejsze, usposobienie spokojne. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, nieco spadła w cenie pszenica, jęczmień, mąka pszenna i żytnia oraz otręby pszenne; na giełdach: poznańskiej i gdańskiej cena owsa trochę poszła w górę.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wynosił 12 382 t. w tem 6 018 t. żyta.

Warszawa. — Ceny według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 748 g/l 21'00 ÷ 21'50 (21'50 ÷ 22'00), — zbierana 737 g/l 20'00 ÷ 21'00 (21'00 ÷ 21'50), żyto jednolite 700 g/l 14'25 ÷ 14'75 (14'25 ÷ 14'75), jęczmień browarowy 684 g/l 15'50 ÷ 16'00 (15'50 ÷ 16'00), — przemiałowy 632 g/l 14'75 ÷ 15'25 (14'75 ÷ 15'25), owies jednolity 468 g/l 15'00 ÷ 15'50 (15'00 ÷ 15'50), — zbierany 438 g/l 14'50 ÷ 15'00 (14'50 ÷ 15'00), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 38'00 ÷ 43'00 (40'00 ÷ 45'00), — I gat. 65% 35'00 ÷ 38'00 (37'00 ÷ 40'00), — II gat. 20% po luksusowej 32'00 ÷ 35'00 (34'00 ÷ 37'00), — III gat. „poślednia” 18'00 ÷ 23'00 (20'00 ÷ 25'00), mąka żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 24'00 ÷ 26'00 (25'00 ÷ 27'00), — sitkowa II gat. po 50% 18'00 ÷ 20'00 (19'00 ÷ 21'00), — razowa 95% 18'00 ÷ 20'00 (19'00 ÷ 21'00), otręby pszenne szale 9'00 ÷ 10'00 (9'00 ÷ 9'50), — średnie 8'50 ÷ 9'00 (9'00 ÷ 9'50), otręby żytnie 8'00 ÷ 8'50 (8'00 ÷ 8'50).

Poznań. — Ceny według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 19'50 ÷ 20'00 (20'25 ÷ 20'75), żyto 14'50 ÷ 14'75 (14'50 ÷ 14'75), jęczmień 695 ÷ 705 g/l 13'75 ÷ 14'00 (14'50 ÷ 14'75), — 675 ÷ 685 g/l 13'25 ÷ 13'50 (13'50 ÷ 14'25), — browarowy 16'00 ÷ 17'00 (16'50 ÷ 17'50), owies 13'75 ÷ 14'25 (13'50 ÷ 14'00), mąka pszenna 65% wraz z workiem 32'00 ÷ 34'00 (33'75 ÷ 35'75), — żytnia 65% wraz z workiem 22'25 ÷ 22'50 (22'25 ÷ 22'50), otręby pszenne grube 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — średnie 8'50 ÷ 9'00 (8'50 ÷ 9'00), — otręby żytnie 8'50 ÷ 9'00 (8'50 ÷ 9'00).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 130 hfl. nowa 12'25 (12'60), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. bez obrotów (bez obrotów), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 9'00 (9'00), — konsumpcyjne nowe 9'10 (9'10), jęczmień wyborowy bez obrotów (10'10 ÷ 11'00), — średni 9'40 ÷ 9'60 (9'50 ÷ 10'00), — o wadze 117 hfl. 9'15 (9'40), — o wadze 114 hfl. 9'10 (9'20), — zimowy bez obrotów (bez obrotów) — mierny bez obrotów (bez obrotów), owies nowy 8'50 ÷ 9'25 (8'25 ÷ 9'25), otręby pszenne szale 6'50 (6'60), — grube 6'40 (6'40), otręby żytnie 5'65 (5'75).

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według cedyły targu warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): buraki 4'00 ÷ 5'00 (bez obrotów), ce-

bula I gat. 9'00 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 13'00), — II gat. 6'50 ÷ 7'50 (7'00 ÷ 8'00), chrzan 80'00 ÷ 120'00 (85'00 ÷ 125'00), czosnek 40'00 ÷ 50'00 (40'00 ÷ 60'00), groch strączkowy 90'00 — 110'00 (90'00 ÷ 110'00), melony 80'00 ÷ 95'00 (75'00 ÷ 90'00), ogórki bez obrotów (10'00 ÷ 15'00), marchew bez obrotów (7'50 ÷ 8'50), korniszony 90'00 ÷ 130'00 (90'00 ÷ 130'00), fasola zielona 75'00 ÷ 100'00 (75'00 ÷ 100'00), — żółta 85'00 ÷ 100'00 (80'00 ÷ 100'00), szczaw 15'00 ÷ 20'00 (10'00 ÷ 15'00), szpinak 15'00 ÷ 20'00 (15'00 ÷ 25'00), ziemniaki młode 4'50 ÷ 5'50 (6'00 ÷ 7'00); za 1 kg: pieczarki 1'70 ÷ 2'20 (bez obrotów), pomidory I gat. 0'25 ÷ 0'35 (0'25 ÷ 0'35) — II gat. 0'12 ÷ 0'20; (0'15 ÷ 0'20), — gat. ekstra 0'40 ÷ 0'50 (bez obrotów); za 100 pęczków lub 100 sztuk: brukiew 15'00 ÷ 20'00 (15'00 ÷ 20'00), bakłażany bez obrotów (20'00 ÷ 30'00), kabaczki 35'00 ÷ 45'00 (25'00 ÷ 35'00), buraki botwina 5'00 ÷ 7'00 (7'00 ÷ 10'00), kalafjory I gat. 9'00 ÷ 12'00 (13'00 ÷ 17'00), — II gat. 4'00 ÷ 6'00 (6'00 ÷ 9'00), — III gat. 2'00 ÷ 3'00 (3'00 ÷ 4'00), cebula I gat. 8'00 ÷ 10'00 (9'00 ÷ 12'00), — II gat. 5'00 ÷ 7'00 (6'00 ÷ 8'00), kapusta biała 8'00 ÷ 13'00 (8'00 ÷ 13'00), — brukselka 15'00 ÷ 25'00 (bez obrotów), — czerwona 10'00 ÷ 12'00 (10'00 ÷ 14'00), — włoska 7'00 ÷ 11'00 (7'00 ÷ 12'00), koper 4'00 ÷ 7'00 (6'00 ÷ 10'00), koper 6'00 ÷ 8'00 (6'00 ÷ 8'00), kukurydza 7'00 ÷ 12'00 (7'00 ÷ 10'00), kalarepa 15'00 ÷ 20'00 (15'00 ÷ 20'00), ogórki bez obrotów (10'00 ÷ 17'00), — gruntowe 6'00 ÷ 9'00 (6'00 ÷ 9'00), pietruszka 9'00 ÷ 12'00 (12'00 ÷ 20'00), majeranek 8'00 ÷ 10'00 (8'00 ÷ 10'00), marchew 6'50 ÷ 8'50 (9'00 ÷ 14'00), pory 10'00 ÷ 15'00 (10'00 ÷ 15'00), sałata w główkach 4'00 ÷ 6'00 (3'00 ÷ 4'50), selery 15'00 ÷ 25'00 (15'00 ÷ 25'00), szczypiorek 4'00 ÷ 5'00 (4'00 ÷ 5'00).

BYDŁO I MIĘSO

— We wrześniu na rynkach panowała nieco mocniejsza tendencja, i ceny nieznacznie zwyżkowały. Przyczyną powyższej poprawy rynku dopatrywać się należy w dość silnym zmniejszeniu dostaw materiału rzeźnego na targowiska, naskutek zaabsorbowania producentów rolnych pilnymi robotami sezonowymi. Poza tem na dość znaczne odciążenie rynku wpłynęła ta okoliczność, że większość rolników, niedawno po zbiorach, dążyła do zdobycia gotówki w drodze sprzedaży zboża, pozostawiając wyprzedzać nadwyżek hodowlanych na później.

Z chwilą zlikwidowania wolnych nadwyżek zboża w gospodarstwach rolnych i ukończenia się pastwiskowego żywienia bydła — podaż materiału rzeźnego znacznie wzrosła, co powinno wywołać pozorne osłabienie tendencji rynkowej.

Warszawa. — Notowania — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi loco targowica według Giełdy Mięsnej z ostatnich dni września r. b. wyniosły: woły młode 70 ÷ 75, — starsze tłuście 65 ÷ 70, — karmne 55 ÷ 60, — krowy oddojone wszelkiego wieku 55 ÷ 60, cielęta młode odżywione 80 ÷ 75, — kresowe 60 ÷ 65, świnie słoninowe od 150 kg wżyż 120 ÷ 130, — o wadze 130 ÷ 150 kg 110 ÷ 120, — mięsne 110 kg 100 ÷ 110. Tendencja utrzymana.

Poznań. — Urzędowe sprawozdanie targowe podaje następujące ceny — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi loco targowica z ostatniego dnia września r. b.: woły pełnom. wytucz. nieoprzęg. 70 ÷ 74, — mięsiste tucz. do 3 lat 62 ÷ 66, — starsze 52 ÷ 58, — miernie odżyw. 44 ÷ 50, bubaże wytucz. pełnom. 64 ÷ 70, — tucz. mięsiste 56 ÷ 60, — nietucz. dobrze odżyw. 50 ÷ 54, — miernie odżyw. 40 ÷ 46, krowy wytucz. pełnom. 66 ÷ 70, tucz. mięsiste 55 ÷ 60, nietucz. dobrze odżyw. 42 ÷ 46, — miernie odżyw. 28 ÷ 34, jałowice wytucz. pełnom. 70 ÷ 76, — tucz. mięsiste 62 ÷ 66, — nietucz. dobrze odżyw. 52 ÷ 58, — miernie odżyw. 44 ÷ 50, młodzież dobrze odżyw. 44 ÷ 56, — miernie 42 ÷ 44, cielęta najprzedn. wytucz. 80 ÷ 86, — tucz. 70 ÷ 76, — dobrze odżyw. 62 ÷ 66, — miernie odżyw. 50 ÷ 58; owce, tucz. starsze skopy i maciorki 54 ÷ 60; świnie pełnom. 120 ÷ 150 kg żywej wagi 110 ÷ 114, — 100 ÷ 120 kg 100 ÷ 106, — 80 ÷ 100 kg 92 ÷ 98, — mięsiste ponad 80 kg 82 ÷ 90, — maciory i późne kastraty 90 ÷ 100. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

— Nieznaczna poprawa rynku nabiałowego w II połowie września ustąpiła miejsca ponownemu uspokojeniu się i osłabieniu tendencji, naskutek zwiększenia produkcji i dostaw. Sytuacja obecna zapewne potrwa do chwili definitywnego ukończenia okresu pastwiskowego żywienia krów.

Warszawa. — Hurtowe notowania masła w/g Komisji Nabiałowej, obowiązujące od dn. 4/X 1933 r. — w \mathcal{Z} za 1 kg: masło wy-

borowe 3'60, — deserowe 3'30, — solone mleczarskie 3'20, — osetkowe 2'70. Ceny wszystkich gatunków masła zostały podwyższone o 20 na 1 kg.

Bielsko. — Notowania masła — w zł za 1 kg w hurcie z ostatniego tygodnia września: masło wyborowe, paczkowane 3'05 ÷ 3'10, — deserowe I gat. 2'80 ÷ 2'85, — deserowe II gat. 2'70 ÷ 2'75, — kuchenne 2'50 ÷ 2'60. Podaż średnia, zbyt słabszy, tendencja utrzymana.

Grudziądz. — Hurtowe notowania masła — w zł za 1 kg z końca września: masła wyborowe 3'40, — stołowe 3'30. Ceny utrzymane.

Lwów. — Hurtowe notowania masła — w zł za 1 kg z okresu 24/IX ÷ 30/IX w/g Izby Przemysł.-Handl.: masło deserowe 2'90, — stołowe 2'60, — kuchenne 2'40. Tendencja mocniejsza.

JAJA

— Sytuacja rynku jajczarskiego we wrześniu może być uważana za pomyślną, zwłaszcza skoro się zważy, że ceny wewnętrzne utrzymały się na zadowalającym poziomie przy jednoczesnym dość znacznym eksporcie jaj z granicę. Opłacalność eksportu, pomimo dość w sokich cen wewnętrznych, została uzyskana w głównej mierze dzięki przedłużeniu płatności premij eksportowych do dn. 15/XI r. b.

Na rynku wewnętrznym, ze względu na dość znaczną podaż towaru wysortowanego — wzrosła rozpiętość cen między towarem wyborowym a niższymi gatunkami.

Wobec obniżenia się temperatury prawdopodobnie produkcja i dowozy zmniejszą, co przyczyni się do utrzymania cen jaj na wyższym poziomie, nawet po zawieszeniu płatności premij eksportowych.

Warszawa. — W/g notowań Związku Spółdz. Jajczarskich i Mleczarskich płacono — w zł za skrzynię à 1440 szt. — w końcu miesiąca: jaja świeże prześwietlane 100. Tendencja nieco słabsza wskutek nadmiernych dostaw samochodowych w okresie świąt żydowskich.

Bielsko. — Hurtowe notowania jaj — w zł za skrzynię à 1440 szt. z ostatniego tygodnia: jaja świeże oryginalne 110 ÷ 120, — mniejsze 98 ÷ 105. Tendencja mocniejsza, podaż zmniejszona.

Katowice. — Ceny hurtowe — w zł za skrzynię à 1440 szt. loco skład z końca września r. b.: jaja eksportowe, świeże prześwietlane wagi 60 g 120, — wagi 55 g 110, — wagi 48/51 g 100. Tendencja utrzymana.

WEŁNA

Grudziądz. — Ceny orientacyjne — w zł za 50 kg loco Grudziądz: wełna brudna jednolita „Merino” I gat. 125 00 ÷ 135 00, — II gat. 110 ÷ 115 00.

NAWOZY SZTUCZNE

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Gdańsk: superfosfat 16% 10'40, — 17% 11'05, — 18% 11'70; parytet Poznań: superfosfat 16% 10'56, — 17% 11'22, — 18% 11'88; parytet Częstochowa: superfosfat 16% 10'72, — 17% 11'39, — 18% 12'06. (Za worek dolicza się zł 1'35; przy odbiorze 15 t superfosfatu 16% bonifikuje się zł 20'00, przy 17% zł 10'00).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 2 do 7 października 1933 r.

— Akcje w okresie sprawozdawczym miały tendencję zniżkową, przy bardzo małych obrotach, które dotyczyły głównie Banku Polskiego. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, kurs akcji Banku Polskiego pozostał bez zmiany (poprawił się dopiero w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego). Lilpopa spadł o zł 0'60, J. Franaszka o zł 2'00. Starachowice w porównaniu z poprzednimi notowaniami spadły o zł 0'50. Na giełdzie krakowskiej Bank Polski spadł o zł 1'00. Gazy Wschodnie osiągnęły zwykłą zł 1'00. Na giełdzie poznańskiej akcje Banku Polskiego zniżkowały o zł 1'50. W dn. 29/IX r. b. zostały wprowadzone do obrotów i notowań giełdowych 7 000 sztuk akcji na okaziciela Sp. Akc. „J. Franaszek” po zł 612 wartości nominalnej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
		w zł za akcję		
Bank Polski	zł 100	79'75	78'25	79'50-79'75
Lilpop	zł 25	10'00	10'00	10'00
Starachowice	zł 50	8'50	8'50	8'50
J. Franaszek	zł 612	241'50	241'50	241'50

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum, w nawiasach podane są poprzednie notowania): Bank Polski 79'00 (78'00 ÷ 80'00), Gazy Wschodnie 22'00 (21'00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 79'00 ÷ 77'00 (77'00 ÷ 78'50).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ULGI CELNE. — Ponieważ rozporządzenie Ministrów: Skarbu Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/VI r. b. o ulgach celnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 368), będące podstawą systemu ulg celnych i zawierające ulgi przede wszystkim dla celów produkcji przemysłowej i rolnej, wygasło z dniem 10/X r. b. — przeto stało się rzeczą niezbędną ogłoszenie nowego rozporządzenia, przystosowanego do nowej taryfy celnej. Ukazało się ono w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 555.

Lista towarów, objętych rozporządzeniem, oraz wysokość cla ulgowego w stosunku procentowym do cla normalnego (autonomicznego), przewidzianego w kolumnie I lub II taryfy celnej przywózowej, przedstawia się, jak następuje:

Pozycja tar. celnej	Nazwa towaru	Cló ulgowe w % cla normalnego (autonomicznego)
117 z pp. 1, 2	Śledzie solone — o ile 10 kg tych śledzi zawiera nie więcej niż 60 sztuk — za pozwoleniem Ministra Skarbu	33 ¹ / ₃

159 z p. 2	Skaleń mielony do celów przemysłowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cla
165 z p. 3	Kwarc i pegmatyt — mielone do celów przemysłowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cla
200 z p. 6	Olej smarowy ciężki, zmieszany z olejami i tłuszczami zwierzęcymi i roślinnymi — używany przy wytłaczaniu z porcelany artykułów elektrotechnicznych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cla
210	Olej drzewny	50
213 z p. 3	Substrat bitumino-olejowy do wyrobu farb rdzochronnych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10
236 z p. 1	Sok winogronowy skondensowany — bez cukru, bez alkoholu — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15

254 z p. 2	Klipfisze suszone — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20	611 z p. 2	Przędza bawełniana wszelka nitkowana z dwóch lub więcej nici pojedynczych do wyrobu sieci rybackich — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15
254 z p. 3	Stynki suszone (<i>Osmereus eperlanus</i> L.) — za pozwoleniem Ministra Skarbu	5	613 p. 1 z lit. a	Tkanina bawełniana surowa, o wadze 1 m ² powyżej 160 g, do wyrobu opon samochodowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50
256 p. 3 z lit. b	Szproty wędzone marynowane w oliwie oraz kilki w sosie, sprowadzane w opakowaniach hermetycznych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	22	613 p. 1 z lit. a i z lit. b	Tkanina bawełniana surowa, o wadze 1 m ² powyżej 160 g, o wiązaniu satynowym, do wyrobu welwetów ciętych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50
299 z p. 22	Fosforan dwusodowy — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50	630 z p. 3 z 631	Przędza z włókien rami w motkach surowa nitkowana do przerobu fabrycznego — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10
305 p. 2	Dwutlenek baru	20	z 631	Przędza z włókien rami w kłębkach lub na szpulkach, bielona, nie-nitkowana — do przerobu fabrycznego — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15
305 p. 4	Siarczan baru stracony do wyrobu papieru — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50	648 z p. 1	Sieci do rybołówstwa wszelkie — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10
z 311	Chlorek cynowy do celów przemysłowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	674 z p. 4	Krażki z materiałów włóknistych impregnowanych bakelitem do wyrobu kół zębatach — za pozwoleniem Ministra Skarbu	40
317 z p. 1	Nadmanganian potasowy do celów przemyślowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	33	745 z p. 3	Szczeliwka gumowe do puszek, sprowadzane przez fabryki konserw mięsnych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10
396 z p. 1	Benzaldehyd do wyrobu barwników syntetycznych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	771	Szpulki do nici drewniane — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20
487 z p. 1	Celulozoid nieobrobiony, chociażby zabarwiony, w kałkach — za pozwoleniem Ministra Skarbu	25	807 p. 1 z 810	Fibra wulkanizowana	50
487 p. 2	Celulozoid w blokach, płytach, arkuszach, prętach, rurach: a) nieobrobionych, chociażby szlifowanych, polerowanych, matowanych — za pozwoleniem Ministra Skarbu b) sklejonnych, z wyciśniętym wzorem — za pozwoleniem Ministra Skarbu c) pokrytych lub przełożonych tkaninami — za pozwoleniem Ministra Skarbu	25	814 z p. 1	Papier pergaminowy niebarwiony do wyrobu naczyń papierowych nie chłonących wody i tłuszczów — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20
490 z p. 1	Masy kontaktowe, sporządzone z pumeksu, względnie z ziemi krzemkowej, przesyconej solami wanadu, do celów przemysłowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10	815 p. 2 z lit. b	Papier czerwono-czarny, t. zw. „duplex”, niedrukowany, służący do opakowania błon fotograficznych, sprowadzany przez wytwórnie błon fotograficznych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	40
490 z p. 2	Organiczne przetwory chemiczne osobno niewymienione, używane jako odczynniki chemiczne przy płukaniu rud cynkowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	5	815 p. 1 z lit. a	Papier czerwono-czarny, t. zw. „duplex”, drukowany, służący do opakowania błon fotograficznych, sprowadzany przez wytwórnie błon fotograficznych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10
503 z p. 1	Skóry baranie wyprawy roślinnej naturalnego koloru, wyprawione — do przerobu fabrycznego — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	900 z p. 3	Pręty ze szkła białego do wyrobu wełny szklanej — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15
508 z p. 1a	Skóry baranie wyprawy mineralnej naturalnego koloru, wyprawione — do przerobu fabrycznego — za pozwoleniem Ministra Skarbu	7	900 z p. 3	Rurki ze szkła białego maszynowo ciągnięte, również dęte, do wyrobu ampulek i t. p. opakowań — za pozwoleniem Ministra Skarbu	30
508 z p. 1 lit. a	Skóry kozie koloru naturalnego, czarne, w całości, połówkach — za pozwoleniem Ministra Skarbu	24	904 z p. 1	Pręty, zabarwione w masie, wszystko do wyrobu wełny szklanej — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50
508 p. 2 z lit. a	Skóry kozie kolorowe, w całości, połówkach — za pozwoleniem Ministra Skarbu	27	904 z p. 1	Rurki zabarwione w masie maszynowo ciągnięte, również dęte do wyrobu ampulek i t. p. opakowań — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50
510 z p. 1	Skóry lakierowane, w całości, połówkach — za pozwoleniem Ministra Skarbu	11	904 z p. 1	Pręty i rurki szklane zabarwione w masie do wyrobu szklanej, paciorków, pereł nieprawdziwych i imitacji koralu — za pozwoleniem Ministra Skarbu	13
571 p. 1	Włókna sztuczne cięte (<i>vistra</i>) — za pozwoleniem Ministra Skarbu: a) niebarwione b) barwione	6 20	930 p. 1 z lit. f i uwaga 1a	Bednarka i blacha na zimno walcowana o grubości 0,15 mm do 0,17 mm do wyrobu kółek do obuwia — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20
582 z p. 2	Tkanina półjedwabna działkowa do wyrobu guzików — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20			
606 z p. 1	Przy przywozie odpadków bawełnianych drogą lądową z państw, sprowadzających bawełnę surową przez porty polskiego obszaru celnego, pobiera się za pozwoleniem Ministra Skarbu cło ulgowe w wysokości $\frac{1}{2}$ od 100 kg netto.				

944 z pp. 1 i 2a	Walce utwardzane o średnicy 850 mm i wyżej dla hut—za pozwoleniem Ministra Skarbu	20	
z 947, ewentualnie uwaga 2 do poz. 947	Drut stalowy hartowany do wyrobu szczołek — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	
964 z p. 1 a	Formy stalowe obrobione do wyrobu rur żeliwnych, lanych systemem odśrodkowym — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20	
978 p. 4a z III	Blacha aluminiowa o grubości 0.1 mm i mniej do wyrobu folii aluminiowej—za pozwoleniem Ministra Skarbu	5	
997 z p. 3	Metal płatkowy aluminiowy, sprasowany nieodłącznie z papierem, podgumowany do wyrobu etykiet — za pozwoleniem Ministra Skarbu	13	
997 p. 3 z lit. a	Metal płatkowy aluminiowy w rolach o szerokości 333 mm i wyżej, do przerobu fabrycznego — za pozwoleniem Ministra Skarbu	50	
z grup 67, 68, 69 i 73	Niewyrabiane w kraju maszyny i aparaty, oprócz osobno wymienionych, sprowadzane do celów produkcyjnych—za pozwoleniem Ministra Skarbu, wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu	35	
1041 z p. 1	Walczaki, t. j. zbiorniki pary i wody, wykute z jednego bloku, również spawane z jednym szwem podłużnym o średnicy powyżej 1199 mm i o długości 6200 mm i wyżej do kotłów wodnorurkowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	
1042 z pp. 1 i 2	Dna wygięte żelazne, stalowe dla t. zw. kotłów krakowych o średnicy 2700 mm i wyżej o grubości ścianki 32 mm i wyżej—za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	
z 1058, 1059, 1060, 1061 i 1064	Niewyrabiane w kraju maszyny do przeróbki lnu i konopi — za pozwoleniem Ministra Skarbu, wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu	10	
z 1099	Niewyrabiane w kraju silniki elektryczne, sprowadzane przez fabryki obrabiarek do drzewa — za pozwoleniem Ministra Skarbu, wydanem w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu	35	
1047 z p. 1	Niewyrabiane w kraju silniki tłokowe samochodowe i motocyklowe, sprowadzane przez fabryki produkujące podwozia samochodowe i motocykle—za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1050 z p. 1	Niewyrabiane w kraju lewary samochodowe oliwne, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
z 1051	Niewyrabiane w kraju pompki paliwowe, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1084 z pp. 3 i 4	Niewyrabiane w kraju łożyska, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle—za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
z 1099	Niewyrabiane w kraju magneto, dynamostartery, wycieraczki do szyb elektryczne, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle—za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
z 1101	Niewyrabiane w kraju cewki samochodowe, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle—za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
z 1107	Niewyrabiane w kraju aparaty elektryczne do dynamostarterów i kierunkowskazów okrągłych, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1162 z pp. 2 i 5	Niewyrabiane w kraju manometry do benzyny, oliwy i powietrza, kilometromiery, oleometry i t. p. przyrządy pomiarowe, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1023 z p. 3	Niewyrabiane w kraju latarnie samochodowe, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle—za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1145 z p. 14	Niewyrabiane w kraju siodła motocyklowe, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe i motocykle—za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1145 z p. 9	Niewyrabiane w kraju koła tarczowe, samochodowe, sprowadzane przez fabryki, produkujące podwozia samochodowe oraz przez wytwórnie przyczep samochodowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1124 p. 1 z lit. a	Niewyrabiane w kraju elektrody z węgla do celów przemysłowych—za pozwoleniem Ministra Skarbu	10	
1124 p. 2 z lit. a	Niewyrabiane w kraju elektrody z masy grafitu do celów przemysłowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	5	
1168 p. 7d	Wstęgi kinematograficzne niewyświetlone dla produkcji filmów — za pozwoleniem Ministra Skarbu	15	
1168 p. 7 z lit. e	Wyświetlone pozytywy, dotyczące kroniki filmowej — za pozwoleniem Ministra Skarbu	bez cła	
1182 p. 1b	Struny jelitowe do celów przemysłowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10	
1193 z p. 1	Wyroby z drutu korytkowego żelaznego o szerokości poniżej 6.5 mm względnie wyroby z korytkowej taśmy stalowej o szerokości powyżej 6.5 mm do wyrobu mechanizmów parasolowych — za pozwoleniem Ministra Skarbu	10	
1260 z p. 1	Kamienie półszlachetne, prawdziwe i syntetyczne, sprowadzane w stanie surowym do obróbki (szlifowania) — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20	
1267 z p. 1	Drut srebrny specjalny t. zw. topikowy do wyrobu bezpieczników — za pozwoleniem Ministra Skarbu	20	
1267 z p. 2	Drut srebrny specjalny t. zw. topikowy do wyrobu bezpieczników—za pozwoleniem Ministra Skarbu	40	

W porównaniu z rozporządzeniem z dn. 30/VI r. b. nowo ogłoszone rozporządzenie zawiera następujące zmiany:

Wobec obniżenia w znacznym stopniu stawek w nowej taryfie celnej na: makrele świeże, grafit zmielony, gaz świetlny, metyloheksalinę, stal hartowana do wyrobu pilek, przybory i wyroby z metali szlachetnych do celów naukowych i technicznych, tkaniny z drutu miedzianego dla przemysłu papierniczego, papier do wyrobu papieru światłoczułego i dekalomanję—skasowano ulgi celne na te artykuły. Uchyłono również ulgę celną na płatki aluminiowe do wyrobu materiałów wybuchowych ze względu na istnienie już ich produkcji w kraju.

Ponadto uwzględniono w rozporządzeniu ulgi celne dla pewnych towarów, do których ulgi stosowane były na podstawie osobnych rozporządzeń, a mianowicie: dla stynek suszonych (rozporządzenie z dn. 6/V r. b., „Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 307), dla fosforanu dwusodowego (rozp. z dn. 1/VIII r. b., „Dz. Ust. R. P.” Nr. 63, poz. 472), dla odpadków bawełnianych, przywożonych drogą lądową z państw, sprowadzających baweł-

nę surową przez porty polskiego obszaru celnego (rozp. z dn. 30/VI r. b., „Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 404) i dla skór kozich (głównych) (rozp. z dn. 3/IV r. b., „Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 306); nowo ustanowiona jest jedynie ulga celna na skóry lakierowane, która stosowana będzie analogicznie do ulgi celnej na skóry kozie pod warunkiem kompensacyjnego eksportu krajowych skór chromowych.

Ważność pozwoleń Ministerstwa Skarbu na ulgową odprawę celną, wydanych na podstawie rozporządzeń: z dn. 30/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 368), i z dn. 3/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 306)—prolongowano do dn. 30/IV 1934 r. włącznie.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 11/X r. b. i obowiązuje do dn. 30/IV 1934 r. włącznie.

Równocześnie uchylona została moc obowiązująca następujących rozporządzeń, ważnych do odwołania: rozp. z dn. 6/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 307) o uldze celnej na stynki suszone, rozp. z dn. 24/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 363) o uldze celnej na kwas węglowy, rozp. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 178) o uldze celnej na fosforan trójsodowy i rozp. z dn. 3/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 306) o uldze celnej na skóry gładkie.

* * *

Ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 556, rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 11/X 1933 r. o ulgach celnych na owoce południowe, towary kolonialne i oleje roślinne stwarza podstawę prawną do dalszego udzielania od dn. 11/X 1933 r. dotychczas obowiązujących ulg celnych t. zw. kompensacyjnych, z jednoczesnym przystosowaniem ich do nowej taryfy celnej.

Z ulg celnych zatem korzystać będą mogli nadal następujące artykuły: banany niedojrzałe w postaci zielonych gron, sprowadzane dla krajowych dojrzałym, pomarańcze gorzkie t. zw. „grape fruits”, cytryny, kawa i lupinki kawowe surowe, herbata w opakowaniu powyżej 2 kg, kakao w ziarnkach lub łamane kakaowe, wszystko surowe, suszone, prażone lub palone, pieprz czarny, pieprz biały, ziele angielskie, cynamon, goździki, kwiat goździkowy, badian, imbir, kwiat muszkatolowy, gałka muszkatolowa, pieprz turecki w suchych strączkach i inne korzenie niewymienione oraz oleje roślinne stałe przy 15°C, oprócz osobno wymienionych w taryfie celnej o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych 2% i wyżej—pod warunkiem przywozu tych artykułów przez porty polskiego obszaru celnego oraz pod warunkiem kompensacyjnego wywozu pewnych towarów, których lista będzie podana zainteresowanym do wiadomości.

Ponadto w rozporządzeniu figurują również towary kolonialne, które nie były dotąd objęte systemem ulg celnych kompensacyjnych, jak: daktyl w opakowaniu powyżej 4 kg, rodzynki, figi suszone, migdały, szafran, wanilia i kardamon.

Blizsze szczegóły, dotyczące warunków uzyskiwania pozwoleń na ulgową odprawę celną wymienionych w rozporządzeniu artykułów, będą podane do wiadomości w specjalnym obwieszczeniu.

Paragraf 2 rozporządzenia postanawia, iż pozwolenia Ministerstwa Skarbu, wydane na podstawie rozporządzeń: z dn. 19 XII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 112, poz. 885), z dn. 20/I 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 100, poz. 848), z dn. 29/XI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 900), z dn. 13/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 219) i z dn. 10/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 43, poz. 339) zachowują ważność do dn. 30/XI 1933 r. włącznie, przyczem cło ulgowe od towarów, sprowadzonych na podstawie wymienionych pozwoleń, będzie się obliczać w stosunku procentowym od cła normalnego (autonomicznego), zawartego w kolumnie II taryfy celnej przywózowej, w wysokości, przewidzianej w omawianym rozporządzeniu.

Rozporządzenie obowiązuje do odwołania.

* * *

Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. o ulgach celnych z dnia 11/X 1933 r.,

ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 557, jest p wótczeniem z małymi zmianami rozporządzeń z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 177) i z dn. 21/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71, poz. 530), na postawie których stosowane były do towarów, przywożonych z Z. S. R. R. w ramach planu gospodarczego Tow. Akc. „Sowpoltorg”, ulgi celne, odpowiadające niższemu konwencyjnym, przyznany państwom traktatowym.

Wymienione w rozporządzeniu ulgi celne, przystosowane do nowej taryfy celnej, dotyczą następujących towarów: grzyby jadalne suszone z wyjątkiem trufl i grzybni, jabłka, winogrona świeże, orzechy włoskie, sole kwasu glicerynofosforowego, kwas acetylosalicylowy i salicylan fenylowy, salicylan metylowy, fenacytyna, białkan taniny, guajakol, węglany i sulfo-pochodne guajakolu, ich sole, atropina, antonina, pepsyna i pepton, acetoanilina, skóry kozie, koźlece i baranie wszelkiej wyprawy, skóry zamshowe, opony pneumatyczne do kół samochodowych oraz dętki samochodowe.

W rozporządzeniu nie powtórzono ulgi celnej na skóry futrzane, nieobjęte planem Sowpoltorgu i będące przedmiotem specjalnej umowy z Z. S. R. R., oraz ulg celnych na juchty i przędzę bawełniana, których wysokość nie mogła być narazie ustalona wbec wygaśnięcia dotychczasowej stawki konwencyjnej z traktatu czeskosłowackiego.

Z ulg celnych nowowprowadzonych, ulga celna na jabłka, równa niższej konwencyjnej, przyznanej Rumunii, stosowana będzie tylko w ramach kontyngentu, jaki posiada na podstawie umowy założycielskiej Tow. Sowpoltorg, oraz z uwzględnieniem tych samych warunków, jakie są przewidziane w umowie handlowej z Rumunją, t. j. jeżeli chodzi o jabłka w opakowaniach—przy przywozie ich w okresie od 1/VIII do 31/X względnie do 15/XI w zależności od rodzaju opakowania. Ulga celna na grzyby ma na celu utrzymanie dla grzybów suszonych dotychczasowej stawki celnej autonomicznej. Przywóz ich odbywać się będzie również w granicach, określonych umową Sowpoltorgu, przyczem grzyby sowieckie będą mieszane z grzybami polskimi i reeksportowane.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 11/X 1933 r. i obowiązuje do odwołania.

A. Z.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE CEŁ MAKSYMALNYCH. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 558, ogłoszono rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., częściowo zmieniające rozp. z dn. 25/I 1928 r. w sprawie ceł maksymalnych.

Nowe rozporządzenie, zasadniczo określając maksymalne stawki celne jako wyższe o 200% od stawek, stosowanych na zasadzie art. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 85, poz. 732) — zawiera poza tem listę maksymalnych stawek celnych, pobieranych od towarów, wolnych od cła w taryfie celnej. Stawki te są, oczywiście, specyficzne.

ZWROT CEŁ. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 563 i 564, opublikowane zostały 2 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., obydwa z datą 7/X r. b.

Pierwsze z tych rozporządzeń częściowo zmienia rozporządzenia: z dn. 19/XI 1928 r. — w sprawie zwrotu cła przy wywozie maszyn włókienniczych oraz z dn. 6/II 1930 r. — w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych oraz niektórych wyrobów metalowych. Drugie — zmienia rozp. z dn. 14/VII 1933 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiatu i siodu.

Obydwa te rozporządzenia stały się niezbędne z uwagi na wejście w życie nowej taryfy celnej i na potrzebę przystosowania do zmienionych warunków dotychczasowych przepisów o zwrotach ceł. Zmiany te noszą więc charakter formalny.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PRZEMIANOWANIE NIEKTÓRYCH STACJI NA AGENCJE HANDLOWE. — Osłabienie ruchu przewozowego na kolejach sprawiło, że dużo stacji, zwłaszcza mniejszych, nie wykazuje żadnych czynności techniczno-ruchowych, pozostając otwarte tylko dla czynności handlowo-przewozowych.

Obecnie, celem osiągnięcia oszczędności w wydatkach eksploatacyjnych, ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji z dn. 7/IX r. b., zezwalające na przemianowanie podobnych stacji na agencje handlowe P. K. P., mające wykonywać czynności charakteru ściśle handlowo-przewozowego, nie biorąc żadnego udziału w czynnościach, związanych z ruchem po-

ciągów. Agencje handlowe nie stanowią samodzielnych wykonawczych jednostek służbowych, lecz są przydzielane do jednej z bliższych stacji sąsiednich, z którymi są ściśle związane pod względem administracyjno-gospodarczym, handlowo-przewozowym i rachunkowo-zdawczym oraz podporządkowane są zawiadowcy stacji, do której agencja należy.

Czynności handlowo-przewozowe wykonywa agent kolejowy, którego stosunek służbowy ustala się na podstawie zawartej z nim umowy według ustalonego wzoru. Do obowiązków agenta kolejowego należy dokonywanie ekspedycji osób, bagażu, towarów oraz utrzymanie porządku i czystości w powierzzonej mu agencji. Agent obowiązany jest znać i umieć praktycznie stosować taryfy, przepisy i rozporządzenia w zakresie, potrzebnym do wykonywania obowiązków służbowych. Agent obowiązany jest wręczać kierownikom pociągów lub konduktorom bagażowym dokumenty, należące do nadawanych przesyłek.

i udzielać pomocy przy załadowywaniu, względnie wyładowywaniu przesyłek. O każdym ważniejszym wydarzeniu, które zdarzyło się w obrębie agencji handlowej, agent obowiązany jest donosić stacji, do której agencja administracyjnie należy. Pod względem taryfowym agencje handlowe P. K. P. pozostają jako samodzielne stacje taryfowe. Zwrotnice na terenie agencji są stale zamknięte na zamki, od których klucze przechowuje się u dyżurnego ruchu na stacji, do której agencja należy. Podstawienie i zabieranie wagonów odbywa się pod nadzorem kierownika pociągu, któremu dyżurny ruchu przed wyprawieniem pociągu wręcza klucze od zwrotnic. Czynności ładunkowe spełnia służba pociągowa pod kierownictwem agenta kolejowego.

O zakwalifikowaniu poszczególnych stacji do przekształcenia ich na agencje handlowe decydują dyrekcje okręgowe P. K. P. i przedstawiają do zatwierdzenia Ministerstwu Komunikacji.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Międzynarodowy handel nie wykazuje dotychczas widomej poprawy, przy znikających zaś cenach zboża coraz słabsze jest zapotrzebowanie tonnażu. Wobec takiego stanu rzeczy stawki frachtowe nie mogą się utrzymać nawet na obecnym niskim poziomie, i chociaż armatorzy w wielu wypadkach próbowali wywalczyć poprawę stawek, starania ich jednak zostały unicestwione wobec akceptowania niższych frachtów przez subsydjowany tonnaż, zwłaszcza włoski.

Sytuacja na rynku La Platy znacznie się pogorszyła. Płacono za tonnaż przy natychmiastowym załadunku z portów górnego biegu rzeki sh 12/6 do portów zachodnich Anglii, przy załadunku w październiku sh 13,3÷13, a na listopad-styczeń sh 14,3. Ogółem zakontraktowano na rynku tym 11 statków o łącznym tonnażu 75 700 t.

Ostatnio notowane ożywienie na rynku Montreal obecnie osłabło, pomimo iż przypuszczalnie tylko 6 tygodni pozostało do zamknięcia nawigacji. Stawki pozostały bez zmian.

Wschodnie rynki wykazywały ruch bardzo słaby. Notowano jedynie kontrakt z Sajgonu do Francji na 5 statków przy załadunku od listopada do marzec na łączną ilość ładunku 40 tys. t. Z wybrzeża Madras płacono sh 24 do m. Śródziemnego, a sh 25 do Anglii i Kontynentu na listopad. W Mandżurji panuje w dalszym ciągu zapotrzebowanie tonnażu po stawce sh 24/6 z portu Dalny do rejonu Rotterdam/Hamburg na listopad. Na rynkach australijskich stawki pozostały bez zmian. Jedyną transakcją pod ładunek pszenicy z nowego zbioru było zafrachtowanie wło-

skiego statku na luty z portu Sydney po stawce sh 22/6 do portów m. Śródziemnego/Anglii/Kontynentu. Na wcześniejsze pozycje tendencja była korzystniejsza dla armatorów, którzy uzyskiwali sh 26 z portu Wiktorja na październik, sh 25/6 z południowych portów na listopad oraz sh 24/3 z zachodnich portów Australji na październik/listopad.

Ruch na rynku dunajskim i w portach czarnomorskich Z. S. R. R. był mało ożywiony. Z portów dunajskich zakontraktowano pod zboże 4 statki o łącznym tonnażu 26 800 t po stawce sh 14, a z zewnętrznych portów po sh 11/6 do rejonu Antwerpia/Hamburg. Z portów zaś południowych Z. S. R. R. zafrachtowano pod zboże 7 statków o łącznym tonnażu 54 100 t, głównie do portów Dalekiego Wschodu po stawce sh 13/3 do do Dalnego, sh 13/6 do Władwostoku. Notowano też zapotrzebowanie tonnażu pod rudę z Poti lub Mikołajowa do portów Kontynentu po sh 10/9, a do Stanów Zjedn. po sh 13/9, oraz pod węgiel z Mariupolu do Stanów Zjedn. po sh 11/6 na listopad. W ub. tygodniu notowano pewne ożywienie w eksporcie fosfatów i rudy z portów m. Śródziemnego do Anglii i Kontynentu. Stawki pozostały jednak bez zmian.

Na rynku Gdynia/Gdańsk w eksporcie węgla panowała mocniejsza tendencja do portów Francji i Irlandji. Notowano cokolwiek silniejszy popyt na tonnaż pod ładunki zboża do Antwerpii, dokąd zafrachtowano kilka statków o pojemności 1 500 ÷ 2 500 t po stawce sh 4/3 w zlocie. Szły również partje zboża do portów norweskich.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W SIERPNIU 1933 R. w ważniejszych miastach przedstawił się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykle i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	9 146·0	16·6	121·4	34·7	7·8	11 701·0	30 954·9	3 697·3	39·4	160·6
Łódź	1 922·9	2·5	27·9	7·3	32·5	2 558·1	19 573·4	637·9	11·5	49·7
Lwów	3 040·4	3·8	43·9	21·1	10·6	3 567·1	8 601·0	1 620·6	15·4	38·6
Poznań	8 795·2	1·8	33·6	13·8	0·6	2 596·9	8 407·8	1 592·0	10·2	32·8
Kraków	2 823·4	3·4	39·3	12·5	3·4	2 710·5	10 445·3	1 647·7	9·6	40·4
Wilno	1 069·1	0·2	9·3	3·9	1·7	1 205·3	4 735·6	527·8	5·6	11·7
Katowice	1 206·9	1·7	13·9	4·5	0·8	2 032·8	5 901·7	409·8	8·4	60·5
Bydgoszcz	1 185·3	0·7	10·7	3·4	0·8	1 952·5	4 849·0	425·3	4·2	18·0
Białystok	810·0	0·6	2·7	0·4	0·6	512·1	2 723·0	11·3	2·5	8·4
Gdynia	810·5	0·2	5·9	1·7	0·1	891·7	5 863·8	6·2	7·7	25·9
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	7 112·1	15·3	42·1	4·9	5·0	7 166·1	2 954·7	292·6	63·2	141·5
Łódź	1 543·2	1·6	15·9	2·9	3·4	4 121·3	912·5	225·4	12·4	29·8
Lwów	2 689·2	5·6	24·7	4·5	1·4	2 949·9	1 600·5	195·7	14·6	55·6
Poznań	2 404·3	0·6	19·7	4·8	0·5	1 971·2	816·5	143·3	10·3	41·1
Kraków	2 860·5	3·2	26·2	3·0	0·6	2 069·2	1 248·0	48·8	8·7	43·4
Wilno	878·0	3·8	7·8	2·7	0·7	1 256·6	327·5	58·8	6·3	9·0
Katowice	1 272·6	1·3	14·2	2·8	1·0	814·6	472·6	106·3	7·0	52·6
Bydgoszcz	978·6	1·0	10·4	2·1	0·3	959·9	654·7	289·9	3·3	17·6
Białystok	403·6	1·7	3·6	0·9	0·4	561·4	262·5	61·5	3·1	9·2
Gdynia	585·1	0·2	7·0	1·8	0·3	695·7	527·3	35·3	6·8	23·0

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 17 362 461, w Łodzi 4 559 813, we Lwowie 3 868 387, w Krakowie 3 074 337, w Wilnie 1 624 766, w Katowicach 1 417 670, w Poznaniu 1 206 102, w Gdyni 828 783, w Białymstoku 809 656, w Bydgoszczy 682 831, w Przemysłu 669 240, w Białymstoku 654 000.

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W SIERPNIU 1933 R. przedstawiały się, jak następuje (wzł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje poczt i telegrafów	2 414'80	387 550'84
Urzędy pocztowe, telegraf. i telef.	12 198 465'72	11 440 023'25

Radjotelegraf	440 746'75	97 472'99
Główny Skład Materiałów Pocz.	18'20	11 651'74
Główny Skład Materiałów Teletechn.	96'68	10 044'39
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	82'62	73 968'04
Emerytury	403 886'37	1 251 608'22

Razem: 13 045 711'14 13 576 319'47

Nadwyżka rozchodów nad wpływami z przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w sierpniu 1933 r. wynosiła zł 530 608'40. Niezależnie od tego dochody i wydatki zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, stanowiły: zł 1231'61 w dochodach i zł 102 024'07 w wydatkach.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

PROJEKTY KODYFIKACYJNE

SPÓŁKI W PROJEKCIE KODEKSU HANDLOWEGO.— Projekt Kodeksu Handlowego w ostatecznym brzmieniu utrzymał wszystkie przewidziane w zarysie pierwotnym typy spółek handlowych, a mianowicie: spółki jawne, spółki komandytowe i spółki ciche. Jedynie przepisy, dotyczące ostatniego typu spółki, przeniesione zostały na koniec działu III projektu, traktującego o zobowiązaniach handlowych.

Określenie spółki jawnej ujęte zostało odmiennie niż w projekcie pierwotnym. Gdy tam postawiony został sprawdzian zasadniczy w postaci nieograniczonej odpowiezialności spółników za zobowiązania spółki — to obecnie sprawdzian ten ujęty został w samodzielny przepis (nieograniczona odpowiedzialność spółnika całym majątkiem solidarnie z pozostałymi spółnikami i z samą spółką), w określeniu zaś spółki finansowej postawiony został sprawdzian negatywny, a mianowicie — że spółka jawna jest każde przedsiębiorstwo spółkowe na większy rozmiar (jak wiadomo, spółka jest zawsze kupcem rejestrowym, jako „przedsiębiorstwo w większym rozmiarze”), które nie jest inną spółką handlową.

Gdy przeto powstanie spółka handlowa, której stosunki prawne uregulowane będą w sposób swoisty, a jest to oczywiście zupełnie możliwe wobec szerokiego zakresu dyspozycyjnego, jaki prawo co do umowy spółki na rzecz kontraktujących stron zastrzeża, to jeżeli spółka ta nie będzie zdecydowanie podpadała pod inny prawny typ spółki handlowej, wówczas będzie uważana za spółkę jawną z wszystkimi konsekwencjami prawnymi, jakie prawo obiektywne do tego rodzaju spółek przywiązuje.

Co do formy zawarcia spółki jawnej — w projekcie ostatecznym wprowadzono istotną zmianę, polegającą na wymogu stwierdzenia umowy spółki na piśmie, gdy w zarysie pierwotnym widniało — nawzór prawa niemieckiego — postanowienie, że zawarcie spółki firmowej nie wymaga formy pisemnej. Zmianę tę bezwzględnie uznać należy za korzystną, w naszych bowiem warunkach, przy różnym poziomie intelektualnym i kulturalnym sfer kupieckich, zadowolenie się ustnym układem co do zawarcia spółki firmowej nie jest przedmiotowo uzasadnione, gdyż mogłoby to prowadzić do tarć między spółnikami i do niepożądanych komplikacji procesowych.

Spółka firmowa jest — według projektu — osobą prawną; może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, może pozywać i być pozywaną i posiada własny wyodrębniony majątek, na który składają się rzeczy i prawa, wniesione tytułem wkładu, a także nabyte lub używane dla spółki w jaki bądź sposób w czasie jej istnienia.

W ten sposób, gdy za zobowiązania spółki każdy spółnik odpowiada całym swoim majątkiem i w razie zapoznania z tego tytułu spółnik może tylko zastąpić się zarzutami, przysługującymi spółce, i może wstrzymać się z zapłatą do czasu złożenia przez spółkę stosownego oświadczenia, to z tytułu zobowiązań osobistych spółnika wierzyciel jego nie może występować przeciwko spółce, której majątek stanowi samodzielną jednostkę prawną, i może uzyskać tylko zajęcie tych praw spółnika w spółce, którymi może on rozporządzać, ewent. z prawem wypowiedzenia spółki w warunkach ściśle określonych; żądać też potrącenia wierzytelności spółki z długami osobistymi spółników nie są w zasadzie dopuszczalne. Inna rzecz, że umowa spółki może inaczej stosunki te uregulować, odpowiednio bowiem przepisy projektu nie posiadają charakteru bezwzględnie obowiązującego, tak jak przepisy o odpowiedzialności spółników za zobowiązania spółki, chociażby powstałe przed przystąpieniem spółnika do spółki.

Co się tyczy stosunków wewnętrznych spółki, to projekt stawia tylko jeden wymóg bezwzględny, a mianowicie, że umowa spółki nie może wyłączać spółników od prowadzenia spraw spółki i nie może ograniczyć prawa każdego spółnika do osobistego wglądu do spraw, interesów, ksiąg i dokumentów spółki. Wszystko inne pozostawione jest swobodnemu uznaniu zawierających umowę spółki stron. Spółnicy mogą w umowie spółki ograniczyć prawo poszczególnego spółnika do reprezentowania spółki nazewnątrz, jednakże ograniczenie to ma tylko znaczenie nawewnątrz w stosunkach między samymi spółnikami — w stosunku bowiem do osób trzecich, tak jak przy kurze, ograniczenie to jest prawnie bezskuteczne. Osoba trzecia przeto może zawsze z całym bezpieczeństwem wchodzić w stosunki umowne z każdym spółnikiem, uprawnionym według wpisu do rejestru handlowego do reprezentowania spółki.

Jeżeli umowa inaczej nie stanowi, uważa się, że wkłady spółników są równe, i że każdy spółnik nie jest obowiązany ani nawet uprawniony do podwyższenia umówionego udziału, ani też do zmniejszenia swego udziału bez zgody wszystkich spółników, że uczestniczy on stosunkowo w zyskach i stratach, chyba że wniósł tytułem wkładu tylko swą pracę; w tym wypadku w stratach nie uczestniczy. Zresztą, umowa spółki może i innych spółników zwolnić zupełnie od udziału w stratach. Spółnik ma prawo żądać corocznie wypłacenia odsetek w wysokości 4 od 100 od swego udziału, choćby spółka poniosła straty.

W stosunku do spółki nie wolno spółnikowi rozporządzać prawami, służącymi mu z tytułu należenia do spółki, z wyjątkiem ściśle określonych praw do zysków, odsetek, zwrotu wydatków i t. p. Przez czas trwania spółki podział majątku spółki między spółnikami jest niedopuszczalny.

Każdego spółnika obowiązuje zakaz konkurencji: nie wolno mu bez zgody pozostałych spółników zajmować się interesami konkurencyjnymi, ani też uczestniczyć w spółce konkurencyjnej, ale tylko w charakterze spółnika jawnego lub członka zarządu.

Przyczyny rozwiązania spółki jawnej ujęte są w projekcie, jak następuje: przyczyny, przewidziane w umowie spółki; zgoda wszystkich spółników; upadłość spółki; śmierć spółnika lub jego upadłość; wypowiedzenie (w razie zawarcia spółki na czas nieoznaczony); wyrok sądowy (sąd może orzec, że spółka trwa w dalszym ciągu, a jedynie spółnik, w którego osobie zaszedł ważny powód rozwiązania spółki, ustępuje ze spółki). Zresztą umowa spółki stanowić może, że pomimo śmierci lub upadłości spółnika lub pomimo wypowiedzenia spółka trwa nadal pomiędzy pozostałymi spółnikami. Nawet gdyby umowa spółki tak nie stanowiła, to pozostali spółnicy mogą się odpowiednio ułożyć.

W razie zajścia przyczyny rozwiązania spółki wstępuje ona w stan likwidacji, chyba, że spółnicy umówili się o inny sposób zakończenia działalności spółki.

Przepisy, odnoszące się do spółki jawnej, mają odpowiednie zastosowanie i do spółki komandytovej, jeżeli prawo nie stanowi odmiennie. Określenie tego typu spółki handlowej pozostało w projekcie ostatecznym bez zmiany; istotą jej jest odpowiedzialność przynajmniej jednego współnika za zobowiązania spółki bez ograniczenia i odpowiedzialność przynajmniej jednego spółnika (komandytarjusza), ograniczona do wysokości wniesionego przezeń do spółki wkładu (sumy komandytovej).

Spółka komandytowa musi być pod rygorem nieważności zawarta w formie aktu notarialnego; w projekcie pierwotnym wymagana była tylko forma pisemna.

Spółnik komandytowy może reprezentować spółkę jedynie na zasadzie pełnomocnictwa. Jeżeli zawrze on czynność w imie-

niu spółki bez ujawnienia swego pełnomocnictwa, to odpowiada z tej czynności wobec osób trzecich bez ograniczenia. Nie ma on natomiast prawa ani obowiązku prowadzenia spraw spółki, chyba że umowa stanowi inaczej.

Spółnik cichy uczestniczy wkładem w przedsiębiorstwie kupca, prowadzonym przez tegoż w imieniu własnym, i za żadne zobowiązania kupca wobec wierzycieli nie odpowiada.

w. n.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Częściowa zmiana ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych — rozp. z dn. 9/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 554).

Przeznaczenie mienia b. rosyjskich państwowych banków ziemskich: Włościańskiego i Szlacheckiego — rozp. z dn. 9/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 559).

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Wejście w życie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznym — rozp. z dn. 29/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 560).

Zakaz przywozu niektórych towarów — rozp. z dn. 11/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 561).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Postępowanie celne — rozp. Ministra Skarbu z dn. 4/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 552).

Wypuszczenie biletów skarbowych serji III — rozp. Ministra Skarbu z dn. 7/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 553).

Ulgi celne — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 11/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 555).

Ulgi celne na owoce południowe, towary kolonialne i oleje roślinne — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 11/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 556).

Ulgi celne — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 11/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 557).

Częściowa zmiana rozp. z dn. 25/I 1928 r. w sprawie cel maksymalnych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 11/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 558).

Częściowa zmiana rozporządzeń z dn. 19/XI 1928 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie maszyn włókienniczych i z dn. 6/II 1930 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie wytworów hutniczych oraz niektórych wyrobów metalowych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 7/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 563).

Częściowa zmiana rozp. z dn. 14/VII 1933 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemiału i siodu — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 7/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 564).

Dalsze zawieszenie cła wywozowego od szmat, skrawków tkanin starych; lin, powrozów i sznurków; skrawków papieru i makulatury — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 10/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 565).

Zmiana opłat manipulacyjnych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 10/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 566).

OŚWIADCZENIE RZĄDOWE:

Wypowiedzenie konwencji handlowej polsko-czeskosłowackiej, podpisanej w Warszawie dn. 23/IV 1925 r. — ośw. z dn. 16/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 550).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

28 października:

— „Fabryka Czekolady „Plutos”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Barska 28/30.

— „Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” S. A. — o g. 16½ w lok. S-ki w Katowicach, Sobieskiego 11

30 października:

— „Cukrownia „Kruszwica”, S. A. — o g. 16 w pokoju Dyrekcji w Kruszwicy.

— „Cukrownia i Rafinerja „Niele dew”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 25.

— „Cukrownia „Garbów”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 25.

— „Cukrownia i Rafinerja „Lublin”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 25.

— „Fabryka Krzesel „Gościcino”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Gościcinie, pow. morski.

— „S. A. Fabr. Metal. „Norblin, B-cia Buch i T. Werner” — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żelazna 51.

31 października:

— „T-wo „Elektryczność”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Zgoda 10.

— „Babino-Tomachowska Cukrownia”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Chmielna 32.

— „Przemysł Bawełniany „Teodor Tietzen i S-ka”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Andrzeja 78.

— „Cukrownia „Środa”, S. A. — o g. 17 w hotelu „Bazar” w Poznaniu na Sali Malinowej.

— „Polska Żarówka „Osram”, S. A. — o g. 12½ w lok. S-ki w W-wie, pl. Trzech Krzyży 8.

— „Plon”, S. A. w Inowrocławiu — o g. 15 w lok. S-ki w Inowrocławiu, Marsz. Piłsudskiego 21.

3 listopada:

— „Cukrownia i Rafinerja „Leśmierz”, S. A. — o g. 15 w Leśmierzu.

4 listopada:

— „Henryka Francka Synowie” Fabr. Środków Kawowych”, S. A. — o g. 15½ w lok. S-ki w Skawinie.

— „Drukarnia Toruńska”, S. A. — o g. 16½ w lok. S-ki w Toruniu, Św. Katarzyny 4.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ

325 MILJONÓW ZŁOTYCH¹⁾

Po zamknięciu subskrypcji ustalono na podstawie meldunków placówek subskrypcyjnych — zł 325 milj. jako łączną sumę subskrypcji. Napływają jednak nowe uzupełniające meldunki — tak, że przeprowadzane obecnie ostateczne obliczenia wykażą sumę jeszcze większą od powyższej, prowizorycznie obliczonej.

Jednocześnie w pełnym biegu są prace nad statystyką subskrypcyjną, t. j. nad przedstawieniem liczbowym udziału poszczególnych grup, sfer i terytoriów w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Wszystkie te dane opublikujemy w następnym zeszyty tygodnika.

OBWIESZCZENIE GENERALNEGO KOMISARZA POŻYCZKI NARODOWEJ

„Podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 2 października 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75, poz. 545) subskrybentom 6% Pożyczki Narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji $\frac{1}{6}$ należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty — może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych co miesiąc, najpóźniej 5 każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 1933 r.

Subskrybentom, korzystającym z 10 rat, nie przysługuje prawo do bonifikaty, przewidzianej w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 7 września 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67, poz. 507), zaś obligacje będą im wydane po uiszczeniu całej należności bez pierwszego kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r.

Subskrybent, życzący skorzystać z ulgi, przysługującej mu na mocy przytoczonego na wstępie rozporządzenia Ministra Skarbu, nie potrzebuje składać o tem osobnego pisemnego oświadczenia, wystarczy gdy w terminie płatności II raty, t. j. do 5 listopada 1933 r., wpłaci zamiast $\frac{1}{6}$ całej należności połowę, t. j. $\frac{1}{12}$ całej należności. Tem samym uzyskuje automatyczne rozłożenie pozostałych jeszcze do zapłacenia $\frac{5}{6}$ należności w 10 ratach miesięcznych.

Raty subskrypcyjne Pożyczki należy wpłacać w tej Placówce, w której była wpłacona pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.”

Warszawa, dn. 12/X 1933 r.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej
(—) Starzyński

PODATKI I OPŁATY

INDYWIDUALNE ULGI W SPŁACIE NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ. — Na podstawie ustępu 2 art. 9 ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 248) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 22 VIII 1933 L. D. V 37363/2/33 upoważniło prezesów izb skarbowych oraz kierowników urzędów skarbowych do udzielania indywidualnych ulg w spłacie nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej w drodze rozkładania na raty należnych z tego tytułu kwot najdalej do końca roku podatkowego.

Powyższe ulgi mają być udzielane w wypadkach, gdy jednorazowe uiszczenie daniny mogłoby zagrażać egzystencji ekonomicznej płatników.

Upoważnienie to przysługuje: 1) przy daninie do zł 1000 kierownikom urzędów skarbowych, 2) przy daninie ponad zł 1000 prezesom izb skarbowych (Naczelnikowi Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego).

OBLICZENIE NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ DLA SPÓŁDZIELŃ. — W związku z wypadkami niewłaściwego obliczania nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej dla spółdzielni Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 13/IX 1933 r. L. D. V 40665/2/33, że w myśl art. 5 ust. 2 ustawy z dn. 26/III 1933 r. o nadzwyc-

zajnej daninie majątkowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 248) podstawą obliczenia daniny w II grupie kontyngentowej jest obrót, przyjęty ostatecznie za podstawę obliczenia podatku przemysłowego od obrotu. Jeżeli zatem spółdzielni podatek przemysłowy od obrotu za 1931 r. został obliczony od $\frac{1}{2}$ lub $\frac{1}{3}$ pełnego obrotu, to również daninę dla tej spółdzielni należało obliczyć od $\frac{1}{2}$ względnie $\frac{1}{3}$ obrotu.

Wypadki niewłaściwego obliczania daniny dla spółdzielni będą sprostowane z urzędu.

ULGI W SPŁACIE ZRYCZAŁTOWANEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. — Nawiązując do okólnika z dn. 18/V 1932 r. L. D. V 15979/4/32, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 28/IX 1933 r. L. D. V 41559/4/33 wyjaśniło, że na podstawie części IV powyższego okólnika izby skarbowe (Urząd Wojewódzki Śląski) upoważnione są do udzielania indywidualnych ulg w spłacie zryczałtowanego podatku przemysłowego, i to zarówno w formie rozłożenia na raty, względnie odroczenia, jako też umorzenia powyższej należności podatkowej.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 2 do 7 października 1933 r.

— W okresie sprawozdawczym kursy wszystkich walut — z wyjątkiem dolarów i koron czeskosłowackich — uległy lekkiej zmianie. Popyt na waluty — początkowo średni — w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego był dość znaczny. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawo-

¹⁾ W zesz. 40 tyg. „Polska Gospodarcza” w artykule wstępnym p. t. „311 milionów” oraz w dziale, specjalnie poświęconym akcji subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej — podano jako kwotę subskrybowaną tylko zł 311 milj. — tak, jak to wykazywały prowizoryczne obliczenia do piątku dn. 6/X do południa.

zdawczy, kurs dolara poprawił się o $\text{zł } 0.04$ (na $\$ 1$). Spadek kursu dla funtów szterlingów wynosił $\text{zł } 0.11$ (na $\text{£ } 1$), dla franków francuskich $\text{zł } 0.03$ (na 100 fr.), dla franków szwajcarskich $\text{zł } 0.23$ (na 100 fr.), dla belgów $\text{zł } 0.10$ (na 100 blg.), dla lirów włoskich $\text{zł } 0.22$ (na 100 lir.), dla florenów holenderskich $\text{zł } 0.50$ (na 100 fl.) i dla guldenów gdańskich $\text{zł } 0.17$ (na 100 guld.). Kurs koron czeskosłowackich—utrzymany.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych po $\text{zł } 5.83$ za $\$ 1$.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn- iu
Dolary St. Zjedn.	$\$ 1$	5.86	5.67	5.85
" " " telegr.	$\$ 1$	5.87	5.69	5.86
Funty szterlingi	$\text{£ } 1$	27.65	27.30	27.63
Franki francuskie	100 fr.	34.95	34.92	34.92
Franki szwajcarskie	100 fr.	173.05	172.87	172.87
Belgi	100 blg.	124.60	124.50	124.50
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.50	26.49	26.49
Liry włoskie	100 lir.	46.98	46.85	46.85
Floreny holenderskie	100 fl.	360.15	359.65	359.65
Guldeny gdańskie	100 guld.	173.60	173.48	173.48

Odwrótnie przedstawiała się sytuacja w okresie sprawozdawczym na rynku listów zastawnych i towarzystw kredytowych, gdzie przy niejednocelnym kształtowaniu się kursów panowała tendencja lekko zwyżkowa; obroty nie przybrały większych rozmiarów. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, $4\frac{1}{2}\%$ L. Z. T-wa Kred. Ziems. podniosły się o 0.50% , 8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 1.25% ; obniżył się kurs 8% L. Z. T-wa Kred. Przem. Polsk. o 1.00% i 8% L. Z. T-wa Kred. m. Piotrkowa o 0.25% nominału. W zestawieniu z poprzednimi notowaniami kurs 7% L. Z. T-wa Kred. Przem. Polsk. poprawił się o 3.00% , 5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 0.75% , VIII i IX 6% (bl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy o 0.50% , a tylko $4\frac{1}{2}\%$ L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy spadły o 1.00% nominału.

Kursy papierów lokacyjnych państwowych kształtowały się w okresie sprawozdawczym niejednolicie — przeważała jednak tendencja lekko zniżkowa. Przy małych obrotach interesowano się głównie 7% Pożyczką Stabilizacyjną. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, poprawił się kurs 3% Pożyczki Budowlanej o $\text{zł } 0.45$, 4% Pożyczki Dolarowej o $\text{zł } 1.13$ oraz 7% Pożyczki Stabilizacyjnej o 0.87% nominału; natomiast obniżył się kurs 4% Pożyczki Inwestycyjnej o $\text{zł } 1.75$ i teje Pożyczki — serje o $\text{zł } 2.50$, 5% Pożyczki Konwersyjnej o 0.50% nominału, 5% Pożyczki Konwers. Kol. o 1.00% , 6% Pożyczki Dolarowej o 1.50% nominału. 10% Pożyczka Kolejowa wcale nie była notowana. Listy zastawne i obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego notowane były po kursach ustalonych.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Ostatni kurs w tygodn- iu
3% Pożyczka Budowlana	$\text{zł w zł. } 50$		38.70	38.00	38.70
4% " Dolarowa	$\$ 5^1)$		48.88	47.50	48.55
4% " Inwestycyjna	$\text{zł w zł. } 100$		103.00	101.00	102.75
4% " " serje	$\text{zł w zł. } 100$		108.00	108.00	108.00
			w $\%$ nominału		
5% " Konwersyjna	zł		51.50	51.00	51.00
5% " Konwers. Kol.	zł		43.63	43.00	43.50
6% " Dolarowa	$\$$		57.50	55.00	56.13
7% " Stabilizacyjna ²⁾	$\$^3)$		51.75 ⁴⁾	48.25	51.63
10% " Kolejowa	fr. w zł.		—	—	—

7% L. Z. Państ. Banku Roln.	$\text{zł w zł. } 1927$	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	$\text{zł w zł. } 1927$	94.00	94.00	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł w zł. } 1927$	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	$\text{zł w zł. } 1924$	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	$\text{zł w zł. } 1927$	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	$\text{zł w zł. } 1924$	94.00	94.00	94.00
8% " Bud. " " "	$\text{zł w zł. } 1927$	93.09	93.00	93.00
7% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ¹⁾	£	51.00	51.00	51.00
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ¹⁾	£	53.00	53.00	53.00
$4\frac{1}{2}\%$ L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	44.50	43.00	44.50
$4\frac{1}{2}\%$ " " " " m. Warszawy	zł	52.50	52.50	52.50
5% " " " " " " "	zł	57.50	56.75	57.50
8% " " " " " " "	zł	44.50	42.75	44.13
8% " " " " " " " Piotrkowa	zł	36.25	36.25	36.25
VIII i IX 6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	39.00	38.50	39.00

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1933	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
2/ X	57.56 ÷ 57.68	46.925 ÷ 47.125	—	—	57.70
3/ "	57.57 ÷ 56.68	46.95 ÷ 47.15	—	286.50	57.80
4/ "	57.58 ÷ 57.70	"	—	"	57.75
5/ "	57.59 ÷ 57.71	"	—	"	57.70
6/ "	57.58 ÷ 57.70	47.00 ÷ 47.20	—	—	"
7/ "	57.60 ÷ 57.72	"	—	—	"

1933	Londyn ³⁾	Praga ²⁾	New York ²⁾	Amsterdam ³⁾
2/ X	57.50	—	17.50	—
3/ "	—	—	"	—
4/ "	57.56	—	17.40	—
5/ "	"	—	17.18	—
6/ "	"	—	17.40	—
7/ "	"	—	17.05	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁴⁾

	18 ÷ 23 IX	25 ÷ 30 IX	2 ÷ 7 X
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New-York			
6% dolarowa 1920	60—59½—59½ (4 000)	59¼—59—59 (3 000)	61½—59⅞—61 (8 000)
8% Dillon. 1925	72½—69—69 (80 000)	70—69—69 (26 000)	70—69—69⅞ (46 000)
7% stabilizac. 1927	80—75⅜—78 (111 000)	77½—75⅜—77 (120 000)	79½—76—78¼ (87 000)
7% Warszawy 1928	45½—45½—45½ (28 000)	44—44¼—44¼ (8 000)	44—44—44 (24 000)
7% śląska 1928	45—45—45 (50 000)	45—44—44 (5 000)	43—43—43 (13 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	82.94—80.94 —81.94	82.78—79.78 —80.78	81.63—79.63 —80.63
Zurych			
7% stabilizac. 1927	53.50—52.75 —53.50	53.00—53.00 —53.00	53.00—53.00 —53.00
Paryż			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Mediolan			
7% włoska 1924	97.40—97.20 —97.30 (125)	97.40—97.40 —97.40 (850)	97.80—97.40 —97.80 (525)

¹⁾ $\$ 5 = \text{zł } 44.57$.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ $\$ 1 = 5.183$ fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

⁴⁾ Dotyczy odcinków po 100.

¹⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

²⁾ Za $\text{zł } 100$.

³⁾ Za $\text{zł } 1$.

⁴⁾ Kursy — w $\%$ nominału; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 30 WRZEŚNIA 1933 R. — Sytuacja walutowa, która od czerwca już przedstawia się bardzo pomyślnie, układała się stosunkowo korzystnie również we wrześniu, mimo że na miesiąc ten przypadają poważne płatności zagraniczne Skarbu Państwa, a w konsekwencji następuje wzmószony odpływ dewiz z Banku.

Dzięki pomyślnemu kształtowaniu się obrotów walutowych Banku nie następuje też potrzeba dla wyrównywania ich bilansu sięgania do rezerwy, jaką stanowi zapas złota, który od czerwca nie tylko nie jest uszczuplany, ale stale wzrasta — dzięki drobnym skupom, dokonywanym normalnie przez oddziały Banku. Skup złota we wrześniu wyniósł 05 miljn., stosunkowo więc nawet nieco więcej niż w poprzednich miesiącach, przyczem w dekadzie sprawozdawczej, t. j. III dekadzie września, wyraził się kwotą 0'15 miljn. — tak, że na ultimo września stan zapasu złota wynosił 473'5 miljn.

Stosunek zapasu złota do sumy obiegu biletów bankowych i części (po odjęciu 100 miljn., przewidzianych w statucie jako pewne niezmiennie minimum) natychmiast płatnych zobowiązań, dla której to sumy zapas złota stanowi właśnie pokrycie — przedstawiał się następująco (w %-ach):

31/VIII 1933	44'28
20/IX "	44'91
30/IX "	43'42
30/IX 1932	44'14

Jak przeważnie na ultimo, procent pokrycia uległ w III dekadzie września redukcji — mimo że suma pokrycia, t. j. zapas złota, wzrosła. Tłumaczy się to jednoczesnym zwiększeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, podlegającej pokryciu), która zwiększyła się z 1154'2 miljn. do 1190'7 miljn. (względnie z 1054'2 miljn. do 1090'7 miljn.), a więc silniej niż na ultimo poprzednich miesięcy, co też przyczyniło się do lekkiego zmniejszenia procentu pokrycia i w stosunku do stanu przed miesiącem, t. j. na ultimo sierpnia r. b.

Wzrost sumy obiegu i zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej dotyczy, jak zwykle w końcu miesiąca, tylko jednego składnika tej sumy, t. j. obiegu biletów Banku, który zwiększył się bardzo silnie, bo z 966'0 miljn. do 1030'5 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał jednocześnie spadek — z 188'2 miljn. do 160'2 miljn.

Spadek zobowiązań w III dekadzie września był wywołany w dużym stopniu zmniejszeniem się salda pozycji „różne rachunki”, mianowicie z 33'5 miljn. do 14'0 miljn., a poza tem został spowodowany normalnym w końcu miesiąca odpływem lokat z rachunków żyrowych, które skurczyły się z 154'7 miljn. do 145'6 miljn.

W zakresie lokat nastąpił, związany częściowo z wpływami subskrypcyjnymi na Pożyczkę Narodową, silny wzrost lokat kas państwowych, mianowicie z 3'4 miljn. do 23'2 miljn., a zniżce — i to poważnej, bo z 151'3 miljn. do 122'3 miljn. — uległy tylko lokaty na rachunkach prywatnych. Tak znaczna zwyżka lokat kas państwowych spowodowała, że osiągnęły one poziom od lipca nienotowany, wykazując w stosunku do stanu przed miesiącem (t. j. dn. 31/VIII r. b.) zwyżkę o 13'7 miljn., a w stosunku do stanu przed rokiem (t. j. dn. 30/IX r. ub.) zwyżkę o 3'5 miljn. Co się tyczy lokat na pozostałych rachunkach, to były one na ultimo września o 6'6 miljn. niższe niż na ultimo sierpnia, lecz jednocześnie o 5'6 miljn. wyższe niż przed rokiem.

Obieg biletów bankowych wykazał w ostatniej dekadzie września silny wzrost, mianowicie o 64'5 miljn., gdy w końcowej dekadzie sierpnia zwiększył tylko o 24'8 miljn., lipca — o 21'6 miljn., czerwca — o 31'9 miljn. i t. d. Dzięki temu szczególnie silnemu wzrostowi obieg biletów Banku osiągnął na ultimo września poziom w r. b. nienotowany, wykazując w stosunku do stanu przed miesiącem zwyżkę o 26'1 miljn., choć w stosunku do stanu przed rokiem — spadek o 25'3 miljn.

Omawiana zwyżka obiegu na ultimo września stanowi częściowo odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żyrowych, ale przedewszystkiem wiąże się ze znacznym wzrostem kredytów Banku. Zniżkowo na obieg oddziaływał jednocześnie odpływ dewiz, jaki nastąpił w ostatniej dekadzie września.

Wspomniany wyżej odpływ został spowodowany silnym zapotrzebowaniem urzędów (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych) i wpłynął na skurczenie się rezerw waluto-

wych Banku z 749 miljn. do 741 miljn. W ciągu całego miesiąca września rezerwy walutowe skurczyły się o 1'0 miljn. Nawiasowo wspomnieć jeszcze należy, że we wrześniu wzrosła w stosunku do sierpnia nie tylko sprzedaż walut i dewiz — naskutek wspomnianych już wzmószonych wypłat zagranicę na zlecenie Skarbu Państwa, lecz również i skup walut i dewiz, przyczem mniej więcej o połowę zwiększył się skup banknotów dolarowych. Na obsługę pożyczek państwowych Bank przekazał zagranicę we wrześniu następujące sumy: \$ 587 tys. na obsługę 6%-owej Pożyczki Dolarowej; \$ 1180 tys. — 6½% Pożyczki Zapalczanej; \$ 590 tys. w zlocie — 7% Pożyczki Stabilizacyjnej; \$ 913 tys. na wykup i obsługę bonów Min. Komunikacji; fr. szw. 875 tys. na obsługę długu polikwidacyjnego (poaustriackiego) i wreszcie fr. fr. 5000 tys. — długu wobec Rządu francuskiego. Łącznie wypłaty te wyniosły ok. 4724 miljn.

Co się tyczy działalności kredytowej Banku — to nastąpił w III dekadzie września bardzo silny, bo o 59'4 miljn., wzrost portfela weksli krajowych (reprezentującego sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych). Pozostaje to głównie w związku ze zwyżką kredytów rolniczych; zadłużenie rolnictwa z terminem płatności ponad 3 miesiące wynosiło na koniec września r. b. 110'6 miljn., z czego na kredyty rejestrowe przypadało 16 miljn. Poza tem zwiększyła się również — o 2'7 miljn. — suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym). Natomiast lekkiej zniżce — o 1'5 miljn. — uległ portfel zdyskontowanych biletów skarbowych. W ciągu całego miesiąca września kredyty Banku uległy następującym zmianom (w miljn. 4):

	Zwyżka (+)	lub zniżka (—)
Weksle krajowe	+ 31'4	
Bilety skarbowe	+ 2'3	
Pożyczki zastawowe	— 3'7	

W okresie rocznym — od końca września 1932 r. do końca września r. b. — kredyty dyskontowe wykazują poważny wzrost, kredyty zaś zastawowe — spadek, jak to przedstawia następujące zestawienie (w miljn. 4):

	Zwyżka (+)	lub zniżka (—)
Weksle krajowe	+56'5	
Pożyczki zastawowe	—18'6	

Co się tyczy pozostałych — poza walutami i kredytami — pozycji bankowego pokrycia obiegu biletów Banku Polskiego, to podkreślić należy lekki wzrost w III dekadzie września zapasu papierów procentowych własnych — o 0'2 miljn., oraz silny spadek zapasu monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność — o 15'1 miljn.; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny (w 2/10 wykorzystany).

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku Polskiego przedstawiało się następująco (w tys. 4):

	31/VIII	20/IX	30/IX
Waluty i dewizy	75 112	74 908	74 149
Weksle krajowe	648 111	620 106	679 471
Bilety skarbowe	45 755	49 561	48 017
Polskie monety srebrne i bilon	37 917	48 219	33 138
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	103 292	96 981	99 637
Papiery proc. własne	10 756	12 956	13 109
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 010 943	992 731	1 037 531

Obieg bilonowy wzrósł w III dekadzie września o 27'0 miljn. do 359'8 miljn., wykazując w ciągu całego miesiąca września zwyżkę o 5'1 miljn. Poszczególne składniki obiegu bilonowego przedstawiały się następująco (w miljn. 4):

	20/IX	30/IX
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	238'5	260'4
w tem:		
10-złotówki	109'7	120'6
5-złotówki	92'8	99'3
Bilon niklowy i brązowy	94'3	99'4
Razem:	332'8	359'8

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

SPADEK RUCHU PASAŻERSKIEGO NA PÓŁNOCNYM ATLANTYKU. — Depresja gospodarcza, jaką obserwujemy na obu półkulach świata, znalazła bardzo wyraźne swoje odbicie w ruchu pasażerskim na Północnym Atlantyku. Kiedy w r. ub. w okresie pierwszych 7 miesięcy ruch ten wyrażał się liczbą 419 500 osób, to w r. b. w tym samym czasie przejechało przez Północny Atlantyk tylko 309 600 pasażerów. Spadek przejazdów jest zatem bardzo znaczny i wynosi w liczbach absolutnych 109 900 osób, w liczbach zaś stosunkowych 26,2%.

Z powyższych liczb przypada na Stany Zjednoczone 360 600 i 264 100 pasażerów, na Kanadę zaś 58 900 i 45 000. Natężenie procesu recesyjnego jest zatem większe przy ruchu do i ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wynosi 26,8%, podczas gdy w ruchu z Kanadą spadek przejazdów wyraża się liczbą 23,6%.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie pasażerów, to największy spadek daje się zaobserwować w klasie drugiej (54,4%) i trzeciej (30,5%). Następnie dopiero idzie klasa pierwsza (22,5%) i turystyczna (19,3%). Najmniejszy spadek wykazują pasażerowie klasy kabinowej (11,3%).

FRANCJA

NOWA POLITYKA KONTYNGENTOWA. — Pełne niepowodzenie konferencji londyńskiej i upadek nadziei, jakie były tu i owdzie z nią związane w tem, co się tyczy jakiegos międzynarodowego modus vivendi w dziedzinie handlu międzynarodowego, odbiły się przedewszystkiem na kryzysowej polityce handlowej państw wierzycielskich kontynentu europejskiego, które, zachowawszy dotychczas względnie wysoki poziom cen wewnętrznych, ponosiły przez ubiegłe lat kilka wszystkie konsekwencje tego poziomu cen w dziedzinie własnego wywozu, czekając na koniec kryzysu — względnie na jakieś tego rodzaju uregulowanie spraw handlu międzynarodowego w drodze układów wielostronnych, któreby im pozwoliło na odzyskanie chociażby w części straconego eksportu. Czekając na ów „cud”, państwa te (a zaliczyć tu należy w pierwszym rzędzie Francję, Belgię, Holandję i Szwajcarię) prowadziły swą politykę handlową w okresie kryzysu pod hasłem pełnej defensywy, ograniczając się wyłącznie do ochrony rynku wewnętrznego przed nadmiernym przywozem z krajów, gdzie bądź zdeprecjonowała się waluta, bądź deflacja silnie obniżyła poziom cen, tworząc z nich groźnych konkurentów na rynkach międzynarodowych. Ograniczając przywóz, państwa zachodnio-europejskie (z wyjątkiem, może, Szwajcarii, która od samego początku usiłowała pogodzić interesy ochrony rynku z interesami wywozu) trzymały się zasady utrzymywania bez zmiany dawnych, przedkryzysowych kierunków obrotu towarowego, pragnąc w ten sposób uczynić za-

dość sui generis „sprawiedliwości” w swej wymianie zagranicznej. Stąd — sztywny system kontyngentowania przywozu w tych krajach, oparty na „przeciętnej przywozu z ostatnich lat” i nie dopuszczający w zasadzie żadnych odchyłań na czyjakolwiek korzyść w rozmiarach przydzielanych kontyngentów.

Spadek wywozu tych krajów, wywozu, którego niesposób było forsować odpowiednimi układami kontyngentowymi, właśnie z uwagi na trudności ustępstw dla kontrahentów w ramach sztywnych systemów kontyngentowych, skłonił obecne rządy tych państw do zasadniczej zmiany ich polityki kontyngentowej. Obserwujemy obecnie zarówno we Francji, jak i w Belgii i Holandji, mniej lub dalej posunięte usiłowania ku zmianie kontyngentów „sztywnych” na kontyngenty „negocjacyjne”. Pierwsza na tej drodze znalazła się Francja, która już od października r. b. zaprowadziła u siebie nowy system kontyngentowania przywozu — przynajmniej dla pewnej części produktów skontyngentowanych.

Uchwała Rządu francuskiego z początku września r. b. ustaliła podstawy tej zmiany polityki. Dotychczas kontyngentowanie przywozu we Francji odbywało się w ten sposób, iż przywóz danego produktu ujmowany był w kadry t. zw. kontyngentu globalnego (którego wysokość określano w zależności od sytuacji na rynku wewnętrznym w dziedzinie danego produktu), następnie zaś ów kontyngent globalny był dzielony proporcjonalnie do wysokości przywozu poszczególnych państw w dziedzinie tego produktu za ostatnie kilka lat (t. zw. klucz podziału). Uchwała wrześniowa decydowała się na zmniejszenie wszystkich kontyngentów globalnych o 75%, tak, iż tylko jedna czwarta dotychczasowych kontyngentów globalnych miałaby być dzielona według dawnego „klucza”, pozostałe zaś trzy czwarte miałyby stanowić „masse de manoeuvre”, czyli zapas dla rekompensat w zależności od ofert poszczególnych krajów w dziedzinie wywozu francuskiego. Francja spodziewała się, że niejeden z jej klientów, którego przywóz zredukowany zostanie o trzy czwarte, skłonny będzie do udzielenia jej odpowiednio wysokich ustępstw wzajemnie za cząstkę z owej „masse de manoeuvre”, którą w ten sposób będzie mógł uzyskać.

Ten pierwotny projekt, jak się okazuje jednak, nie został wprowadzony w czyn. Zbyt silnie, widocznie, podkopywał on „prawa nabyte” na rynku francuskim przez niektóre państwa, których udział w przywozie poszczególnych produktów do Francji w ciągu kilku ostatnich lat przed kryzysem był t k duży, że i kontyngenty, jakie im przypadły w systemie „sztywnym” dawały im wystarczającą możliwość manewrowania. Poza tem zaszła komplikacja w stosunku do Niemiec.

Traktat francusko-niemiecki z dn. 17/VIII 1927 r. przewiduje w swym art. 12 absolutną wolność obrotu pomiędzy obu

krajami, a więc — w zasadzie — żadnych ograniczeń kontyngentowych czy zakazów przywozu. W protokóle do art. 12 zawarta jest odpowiednia „klauzula katastrofowa”, przewidująca możliwość wprowadzania takich ograniczeń „w okolicznościach nadzwyczajnych i anormalnych”. Na tej podstawie właśnie Francja wprowadziła swe kontyngenty przywozowe w stosunku do Niemiec w latach ubiegłych. Ale protokół z dn. 28/XII 1932 r., który na życzenie Francji rozwiązał ją ze wszystkich cel konwencyjnych stabilizowanych, zawartych w traktacie z 1927 r., zmienił i brzmienie dawnego protokółu dodatkowego do art. 12 traktatu z 1927 r. — i to w ten sposób, że, pozostawiając w dalszym ciągu Francji prawo kontyngentowania przywozu „w okolicznościach nadzwyczajnych i anormalnych”, gwarantował Niemcom, iż w ramach tych kontyngentów wywóz niemiecki do Francji nie będzie „dyskryminowany”. Znaczyło to, iż utrzymany będzie w polityce kontyngentowej Francji ów sztywny system kontyngentowania, dający Niemcom (które w latach 1928, 1929 i 1930 silnie zwiększyły swój wywóz do Francji) dominujące stanowisko na rynku francuskim — nawet w ramach kontyngentów.

Obecnie, kiedy Francja zamierza zmienić swój system kontyngentowania, musi uzyskać na to zgodę Niemiec. Przynajmniej w produktach, gdzie Niemcy są silnie zainteresowane. Rokowania na ten temat toczą się w tej chwili w Berlinie. Ale do tego czasu żadnych wielkich zmian w kontyngentowaniu produktów przemysłowych (bo o te głównie w tym wypadku chodzi) we Francji przedsięwziąć nie sposób.

Natomiast w dziedzinie produktów rolniczych nowy system (złagodzony zresztą) dał się już poznać w oznaczeniu kontyngentów francuskich na IV kwartał 1933 r. Globalna wysokość kontyngentów tych jest naogół o 25% niższa od kontyngentów z III kwartału r. b. Ale w art. 2 dekretu kontyngentowego dane jest prawo Ministrowi Rolnictwa do powiększania kontyngentów globalnych o 33% ich obecnego rozmiaru (czyli do wysokości kontyngentów z III kwartału). Innymi słowy zamiast, jak pierwotnie proponowano, tworzyć „masse de manoeuvre” z 75% kontyngentów, tworzy się ją tylko z 25%, co daje negocjatorom francuskim o wiele mniejsze możliwości w „sprzedawaniu” jej wzajemnie za ustępstwa innych państw dla eksportu francuskiego. Być może zresztą, iż I kwartał 1934 r. wykaże dalsze powiększenie „masse de manoeuvre”, tak iż obecny rozrachunek uważać należy tylko za przejściowy.

Co do kontyngentów przemysłowych, to zostały one z dniem 1/X wbrew zasadzie otwarte tylko na 1 miesiąc — a nie na kwartał. Widocznie chodzi o odczekanie wyniku rozmów z Niemcami w Berlinie. Albowiem w ówch jednomiesięcznych kontyngentach żadnej zmiany dotychczasowego systemu zauważyć nie sposób.

Niejednokrotnie dawaliśmy wyraz naszemu rozgoryczeniu na potraktowanie polskiego wywozu do Francji przez „sztywny” system francuskiego kontyngentowania. Dość przypomnieć, iż za jego to sprawą wartość naszego wywozu na rynek francuski spadła w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. o 54%. Obecnie — nowy system rozdziału kontyngentów we Francji daje nam możliwość pewnej naprawy sytuacji. Wszystko zależy jednak od sposobu, w jaki strona francuska weźmie się do wykonywania go w praktyce. Tak np. sposób zmniejszania kontyngentów rolniczych III kwartału o 25%, aby następnie każąc sobie dawać ustępstwa za podwyższanie ich do pierwotnego poziomu, nie może być — niestety — szczęśliwym prognostykiem pod tym względem. Poza doraźnymi celami „targowania się” Francja posiada przecież jeszcze interesy ogólnej natury — w szczególności te, które dotyczą się utrzymania zwartej grupy państw o swobodnie funkcjonującej walucie złotej. Dla każdego, kto zna związek pomiędzy bilansem handlowym i walutą w Polsce, jasne jest znaczenie polityki, jaką przyjmie Francja wobec nas w zakresie polsko-francuskiego obrotu towarowego — w okresie, kiedy niema już dla niej formalnych przeszkód, któreby uniemożliwiały (jak to było przy „sztywnym” kontyngentowaniu) udzielania nam jakichkolwiek dodatkowych korzyści na rynku francuskim.

BELGJA

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA. — Naskutek pełnomocnictw, otrzymanych od Parlamentu, Rząd belgijski rozpiął nową pożyczkę wewnętrzną w wysokości 1'5 milj. fr. belg. Jest to pożyczka loteryjna o stopie 5%, w obligacjach po 1 tys. fr., zgrupowanych w serjach po 5 obligacji. Pożyczka emitowana jest al pari. Odsetki płatne są raz na rok dn. 1/X. Odsetki te, podobnie jak i wygrane losy, są wolne od podatków. Amortyzacja rozpoczyna się w 11-tym roku i ukończona będzie po latach 70. Wygrane sumy, przewidziane w planie tej pożyczki, są znaczne. I tak w pierwszych 5 latach wygrane wyniosą 45 miljn. fr. rocznie, w następnych 5 latach 22'5 miljn. fr., a w następnych 60 latach 7'5 miljn. fr. rocznie, (oczywiście, poza sumami, przewidzianymi na matematyczną amortyzację).

Stosownie do dekretu rządowego pożyczka ta miała być wyłożona do subskrypcji w dn. 15 ÷ 25/IX r. b. Jednakże już pierwszego dnia, t. j. 15/IX, podpisanych zostało 1'6 milj. fr. a więc suma, przekraczająca całość sumy rozpianej pożyczki. Fakt ten należy sobie tłumaczyć następującymi względami:

Ostatnie energiczne zarządzenia Rządu, przeprowadzone w celu uzdrowienia gospodarki budżetowej Państwa, spowodowały znaczne uspokojenie wśród opinii publicznej, która, jak wiadomo, pod koniec r. ub. zaalarmowana była z powodu wzrastającego deficytu budżetowego i bezsilności Parlamentu. Dopiero po uzyskaniu daleko idących pełnomocnictw Rząd zdołał w dużej mierze opanować sytuację, co spowodowało obecny pomyślny nastrój na belgijskim rynku finansowym.

Poza tem ucieczka pieniądza od akcji przemysłowych i kolonialnych, po katastrofalnych załamaniach się kursów w latach ostatnich, skierowała poniekąd pu-

bliczność w kierunku tego rodzaju papieru, jak wspomniana pożyczka. Jest to objaw dość niezwykły u Belgijszyka, który w przeciwnieństwie do kapitalisty francuskiego, unikał raczej papierów o stałym oprocentowaniu. Moment spekulacji, tak charakterystyczny dla kapitalisty belgijskiego, został jednak w pewnej mierze wzięty pod uwagę przez Ministra Skarbu Jaspasa przy ustanawianiu planu tej pożyczki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że olbrzymie powodzenie, jakie miała wspomniana pożyczka, zwłaszcza w szerokich sferach drobnych subskrybentów, spowodowane było częściowo przez loteryjny jej charakter.

W belgijskich kołach finansowych panuje przekonanie, że na 1'6 milj. fr., podpisanych dn. 15/IX na pożyczkę państwową, 600 miljn. fr. jest pieniędzy, które już pracowały w bankach i innych przedsiębiorstwach. Natomiast reszta, t. j. 1 milj. fr. — to pieniądze, które w ostatnim czasie nie pracowały, a, zachęcone pożyczką, wyszły z safes'ów i „pończochy”. Objaw ten należy uważać za bardzo pomyślny, tem więcej, że jeszcze około 5 milj. fr. belg. jest bezczynnych skutkiem tezauryzacji.

W końcu nadmienić należy, że obecna pożyczka 1'6 milj. fr. belg. przeznaczona jest:

1) na zlikwidowanie deficytu za rok budżetowy 1931/32 (około 350 miljn. fr. belg.),

2) na skonsolidowanie krótkoterminowych bonów skarbowych, wypuszczonych na początku r. b. (około 400 miljn. fr. belg.),

3) na wykonanie szeregu rozpoczętych wielkich robót publicznych (kanał Charleroi, kanał Alberta, regulacja Mozy etc.) (około 800 miljn. fr. belg.).

KONTYNGENTY NA SZTUCZNY JEDWAB. — Rząd belgijski wprowadził na podstawie uchwały Rady Ministrów kontyngenty na import sztucznego jedwabiu. Kontyngenty te obejmują pozycje belgijskiej taryfy celnej: 496, 504 i 511.

Zarządzenia te skierowane są w pierwszym rzędzie przeciwko przywózowi włoskiemu, który w krótkim okresie czasu uległ bardzo wydatnemu zwiększeniu. O ile w I połowie 1932 r. import sztucznego jedwabiu włoskiego do Belgii wynosił 34 100 kg, o tyle w analogicznym okresie r. b. wyraził się on już liczbą 264 100 kg. Wprowadzenie kontyngentów importowych nastąpiło pod naciskiem belgijskiego trustu sztucznego jedwabiu Fabelta. Pomieędzy trustem tym a producentami włoskimi prowadzone były w ostatnich tygodniach pertraktacje w sprawie unormowania wzajemnych stosunków w zakresie zbytu jedwabiu sztucznego włoskiego. Pertraktacje te nie doprowadziły do pozytywnych wyników i od momentu ich zerwania nastąpił niezwykle gwałtowny wzrost importu włoskiego do Belgii. Przemysł belgijski w obszernym memorjale, przedłożonym Rządowi, wskazał, że import włoski oparty jest na dumpingu, zmierzającym do zmuszenia kontrahenta belgijskiego do ponownego podjęcia przerwanych pertraktacji. Trust belgijski zakupił przed paru miesiącami Soieries de Ninove, jedyną fabrykę, która pozostawała poza scentralizowaną organizacją belgijskiego przemysłu sztucznego jedwabiu. W ten sposób umożliwiona została wspólna akcja producentów belgijskich, którzy napotkali początkowo w swych dążeniach do wprowadzenia kontyngentów na opór prze-

twórców belgijskich. Przemysł belgijski sztucznego jedwabiu znajduje się bowiem w paradoksalnej sytuacji, że cło na surowiec jest znacznie wyższe aniżeli gotowe towary. Utworzenie porozumienia pomiędzy producentami, przetwórcami oraz przedstawicielami Rządu w poszczególnych fabrykach umożliwiło wyrównanie przeciwieństw poszczególnych zainteresowanych czynników i wprowadzenie kontyngentów na przędzę oraz tkaniny sztuczno-jedwabne. Koncern Fabelta na podstawie tego porozumienia zobowiązał się do niepodwyższania cen. Jednocześnie przetwórcy uzyskali możliwość bezcłowego przywozu niektórych gatunków przędzy sztuczno-jedwabnej, nieprodukowanych w kraju.

K.

ANGLJA

OZNAKI POPRAWY. — Stan gospodarczy Anglii w ostatnich paru miesiącach wykazywał wolną, lecz stałą poprawę. Wskutek wzrostu cen hurtowych spodziewane jest ogólne zwiększenie się siły nabywczej w kraju i, co za tem idzie, dalsze ożywienie gospodarcze we wszystkich gałęziach produkcji i handlu. Podane poniżej indeksy cen hurtowych na niektóre towary (1930 r. = 100) świadczą o stałym zjawisku ożywienia gospodarczego:

	Li- piec 1932	Sty- czeń 1933	Kwie- cień 1933	Li- piec 1933
Zboże	86.3	84.3	80.1	86.5
Mięso i ryby	73.1	78.9	74.9	71.7
Inne spożywcze . . .	97.1	89.1	83.7	82.6
Ogółem spożywcze . .	85.3	84.2	79.6	80.1
Żelazo i stal	91.2	93.0	93.0	94.0
Węgiel	97.7	104.9	102.0	96.4
Inne metale	78.0	84.1	83.9	94.0
Bawełna	74.2	77.4	76.0	85.1
Wełna	69.6	72.5	70.9	86.1
Inne tekstylne	72.9	73.3	71.2	76.3
Różne	73.4	78.8	76.2	85.6
Ogół. niespożywcze . .	80.0	83.8	82.3	88.8
Ogólny	81.8	83.9	81.3	85.6

Ceny w lipcu r. b. wzrosły o 0'6% w porównaniu z czerwcem r. b., a o 4'6% w porównaniu z lipcem 1932 r. Do tego wzrostu przyczyniła się przedewszystkiem zwyżka cen na metale, wełnę i bawełnę.

Według danych z Board of Trade przeciętne dzienne obroty banków wzrosły w czerwcu r. b. do £ 67'5 miljn. — wobec £ 66'5 miljn. w maju. Indeks ładunków okrętowych podniósł się z 57'7 w czerwcu 1932 r. i 58'8 w maju r. b. do 61'6 w czerwcu r. b.

Powyższe zjawiska świadczyłyby bezspornie o pewnej poprawie w zakresie przemysłu i handlu W. Brytanii w ostatnich miesiącach r. b.

Bilans handlowy W. Brytanii za 7 miesięcy r. b. przedstawiał się następująco (w tys. £):

	Import	Eksport	Saldo
1933:			
styczeń	54 124	33 395	— 20 729
luty	49 077	32 411	— 16 667
marzec	56 346	36 534	— 19 813
kwiecień	51 151	29 933	— 21 219
maj	57 295	34 585	— 22 709
czerwiec	53 774	33 732	— 20 041
lipiec	53 706	34 171	— 19 535
7 miesięcy	373 843	234 639	— 139 204

1932			
Lipiec . . .	51 912	32 598	— 19 314
7 miesięcy	412 702	248 962	—163 740

Jak widać z powyższego, eksport angielski stale wzrasta i już po 7 miesiącach osiągnął kwotę o £ 14 323 tys. większą niż przed rokiem. Import zaś zmniejszył się, a poważnie przyczynił się do tego mniejszy przywóz artykułów spożywczych. W lipcu r. b. sprowadzono żywności na sumę £ 26 311 tys., t. j. mniej prawie o £ 3 miljn. niż w lipcu r. ub. Wobec stosowanej regulacji — import mięsa do W. Brytanii zmniejszył się znacznie w I półroczu r. b., a spodziewany jest dalszy spadek tego importu wobec wzrostu krajowej produkcji mięsa, popierania przez Rząd hodowli oraz wprowadzenia nowej kontroli przywozu mięsa. Dał się również zauważyć ostry spadek w przywozie: kartofli, herbaty, zboża, masła, margaryny i kawy.

W pozycji importu zwiększyły się ilości rudy żelaznej, miedzi, manganu, rudy cynkowej, konopi i lnu, skór i materiałów do wyrobu papieru.

Saldó ujemne za lipiec (£ 19 545 tys.) jest nieco większe niż w lipcu r. ub., saldo jednak za 7 miesięcy sięga o £ 24 636 tys. korzystniejsze niż tego okresu 1932 r.

Uwzględniając wzrost ceny na bawełnę, należy jednak podkreślić zjawisko powiększenia się przywozu tego artykułu; z samej Ameryki przywieziono bawełny na sumę £ 1 840 tys. — wobec £ 490 tys. w lipcu r. ub. W eksporcie naskutek zmniejszenia zakupów przez Chiny i Indie zmniejszył się znacznie wywóz wyrobów bawełnianych. Drugim zjawiskiem jest zmniejszony wywóz węgla, który przez ostatnie 7 miesięcy spadł o £ 2 158 tys., chociaż zbyt węgla do Danii, Szwecji i Niemiec wzrósł dzięki pertraktacjom handlowym. Naskutek embargo na towary sowieckie oraz z powodu niewyjaśnionej sytuacji w Irlandii eksport węgla do tych krajów spadł znacznie.

Górnictwo węglowe pracuje obecnie w ciężkich warunkach. Zatrudnienie spada stale od marca r. b. i w dn. 5 VIII wynosiło 750 100 robotników przy tygodniowej produkcji 5,8 miljn. t.

Bezrobocie na dz. 24/VII 1933 r. w całej W. Brytanii obejmowało: 1 855 214 całkowicie bezrobotnych, 501 702 czasowo bezrobotnych, 85 259 czasowo zatrudnionych, ogółem 2 442 175. Jest to liczba o 4 067 większa niż przed miesiącem, lecz o 369 667 mniejsza niż przed rokiem. Ogółem zatrudnionych ubezpieczonych robotników na dz. 24/VII r. b. było 9 800 000, czyli o 549 000 więcej niż przed rokiem.

Należy wspomnieć o znacznej poprawie w przemyśle: żelaznym, stalowym, inżynierskim w budowie i reparacji okrętów, w przemyśle włókiennym i dokach. Sytuacja natomiast w górnictwie węglowym, przemyśle motorowym, obuwiu, budownictwie jest coraz gorsza.

Znaczne oszczędności Rządu w robotach publicznych wstrzymują przemysł budowlany. Ministerstwo Zdrowia udziela mniejszych pożyczek na cele inwestycyjne. Ostatnio na dz. 31/III 1933 r. udzielone pożyczki wyniosły £ 20 miljn. (w 1930/31 r. — £ 47,4 miljn., w 1932/33 r. — £ 20 miljn.).

Ogólnie w gospodarstwie W. Brytanii daje się zauważyć pewną stałą tendencję do poprawy; liczby tegoroczne wskazują na to, iż wraca się do ogólnego ożywienia gospodarczego. Niektóre jed-

nak jeszcze przemysły walczą z kryzysem i zastoje. Widoki dalszej poprawy narazie są ściśle związane z pewnymi tylko przemysłami. Dużo zależy od wypadków polityki na terenie międzynarodowym. Pertraktacje np. na wschodzie Europy otworzyły rynki zbytu dla węgla, lecz kłopoty Irlandii i Z. S. R. R. zmniejszyły eksport o całe 700 000 t.

Mimo więc widocznej poprawy, sytuacja nie jest jeszcze pewna. Ożywienie następuje wolno i uzależnione jest od wahań polityki międzynarodowej.

NIEMCY

ZACIEŚNIENIE WSPÓŁPRACY „HAPAGU” I „LLOYDU”.

— Proces koncentracyjny w niemieckiej żegludzie morskiej, którego najwybitniejszym przejawem była zawarta przed 3 laty wspólnota interesów pomiędzy 2 największymi niemieckimi towarzystwami okrętowymi, t. j. „Hamburg — Amerika Linie” i „Norddeutscher Lloyd”, spotykał się ostatnio z krytyką w prasie niemieckiej. Na podstawie też tych krytycznych głosów można było przewidywać, że Unia Hapagu i Lloydów nie wytrzyma próby życia i że już w najbliższym czasie można się liczyć z dalekoidącym ruchem dekoncentracyjnym w niemieckiej marynarce handlowej. Nic też dziwnego, że w tych warunkach wiadomość o dalszym zacieśnieniu współpracy wymienionych 2 przedsiębiorstw, podana do wiadomości w specjalnym komunikacie z dn. 8 IX r. b., wywołała pewne zdziwienie, zwłaszcza w prasie zagranicznej¹⁾.

Według danych powyższego komunikatu, Hamburg — Amerika Linie i Norddeutscher Lloyd zdecydowały złączyć w wewnętrznie zespolonej organizacji wewnątrznie utrzymywaną komunikację pomiędzy Europą a Północną Ameryką. Zawarty układ obejmuje zarówno obrót pasażerski, jak i towarowy do i z Kanady oraz do i ze Stanów Zjednoczonych, włączając porty Golfu. Zapewnia on też, zdaniem komunikatu, dalekoidącą racjonalizację pracy obu przedsiębiorstw na terenie europejskim i w Ameryce. Siedziba zarządu będzie się zmieniać co 2 lata i znajdować się będzie w Bremie lub Hamburgu. W ciągu pierwszych 2 lat będzie ona w Bremie.

Przeprowadzona reorganizacja jest, niewątpliwie, wydarzeniem poważnego wagi. Znaczenie jej wybiega poza ramy interesów obu umawiających się stron. Niezależnie bowiem od poważnych korzyści eksploatacyjnych i oszczędności, jakie — przez ściśle organizacyjne zespolenie pracy na najważniejszym szlaku — osiągają 2 kompanie niemieckie, trzeba jeszcze pamiętać, że zawarty układ jest ponadto ważnym krokiem w kierunku stworzenia jednolitej niemieckiej polityki żegludowej i portowej, łagodzącej przedewszystkiem antagonizmy pomiędzy 2 głównymi portami niemieckimi. Dotychczasowa rywalizacja obu portów wywierała swój ujemny wpływ na współpracę Hapagu i Lloydów. Ten szkodliwy objaw o tyle zostaje neutralizowany na przyszłość, że, przy ostatnio prowadzonych układach obu przedsiębiorstw i ustalaniu wytycznych dla przyszłej pracy — przyjęto za podstawę osiągnięte w dotychczasowej działalności dominujące znaczenie Hamburga, jeżeli

chodzi o obroty towarowe z Ameryką, i Bremy — w zakresie ruchu pasażerskiego.

Niezmiernie interesujące światło na zawarty układ rzuca ostatnio ogłoszony w „Hamburger Tageblatt” artykuł Nacz. Dyr. Hamburg — Amerika Linie Maksa Oboussicza²⁾. Punktem wyjścia dla jego wywodów są programowe zasady narodowego socjalizmu, w szczególności zaś następujące tezy Proklamacji Norymberskiej z dn. 1/IX r. b.: „Dzisiejsza Rzesza Niemiecka nie opiera się więcej na niemieckich krajach, ani na niemieckich szepkach, lecz na narodzie niemieckim... Ruch narodowo-socjalistyczny nie dąży bynajmniej do zachowania krajów przeszłości, lecz przeciwnie... jest likwidatorem na rzecz nowej Rzeszy Przyszłości.” Odpowiednikiem tych tez na gruncie pracy Hapagu i Lloydów jest hasło: „Nie interesy Bremy, lub Hamburga, lecz dobro Niemiec.”

Wychodząc też, zdaniem Dyr. Oboussicza, z takich przesłanek Hapag i Lloyd świadomie obrały w swej polityce nowy kierunek, który zrywa z sięgającą dziesiątków lat rywalizacją i walką prestiżową obu linii.

Warto jest jeszcze podkreślić, że Dyr. Oboussicz przewiduje, iż wślad za wspólnym zarządem w komunikacji z Północną Ameryką, pójdzie z biegiem czasu analogiczna reorganizacja i na innych szlakach.

Dr. Sz.

WŁOCHY

OBJAWY POPRAWY. — Pisma ekonomiczne zwracają uwagę na ogólną poprawę w produkcji przemysłowej w I semestrze r. b., w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. I tak nastąpić miał znaczny wzrost produkcji w przemyśle spożywczym i metalurgicznym (dochodzący w niektórych działach do 80%), w przemyśle fibry sztucznej, w przemyśle włókienniczym, chemicznym, elektrycznym, cementowym i papierniczym. Współczynnikiem tej poprawy ma być spadek bezrobocia.

Bezrobotnych w styczniu r. b. było ok. 1 225 470, w lipcu liczba ta spadła do 401 375. W niektórych przemysłach depresja utrzymuje się wprawdzie w dalszym ciągu, niema jednak pogorszenia.

Źródła zarysowującej się również poprawy na rynku obligacji widzi pismo „Il Sole” z jednej strony w ostatnich zarządzeniach rządowych, mających na celu ochronę oszczędzających przez zabezpieczenie ich przed nadużyciami giełdowymi, z drugiej strony w solidności stosunków giełdowych.

W tych warunkach wzrastają oszczędności. Jak wskazuje cytowane pismo „Il Sole”, depozyty kas oszczędnościowych wzrosły w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. z 35 449 miljn. lir. do 36 476 miljn., depozyty zaś największych banków (Banca Commerciale Italiana, Credito Italiano, Banco di Roma, Credito Marittimo i Banca Popolare di Novara) wzrosły w okresie styczeń — lipiec r. b. z 3 747 miljn. lir. do 4 000 miljn. lir.

W następstwie zaczynającej się zaznaczać poprawy koniunktury przemysłowej, powstają nowe przedsiębiorstwa. Liczba towarzystw akcyjnych, wynosząca w dn.

¹⁾ Por. „Journal de la Marine Marchande” z dn. 14/IX 1933 r., str. 1841.

²⁾ Cytujemy według tyg. „Hansa” z dn. 30 IX 1933 r. Nr. 39, str. 1361/2.

31/XII 1932 r. 18 517, wzrosła do dn. 30/VI 1933 r. do 19 079. Coprawda kapitał zakładowy tych towarzystw zmalał w tym rocznym okresie z 49 602 miljn. lir do 48 669 miljn. lir., a więc blisko o miliard.

Niewiadomo, jak dalece oficjalny optymizm jest uzasadniony, t. j. o ile powyżej przytoczone liczby odpowiadają ściśle rzeczywistości.

JAPONJA

PROJEKT UTWORZENIA BANKU KREDYTU OKRĘTOWEGO. — W japońskich kołach żeglugowych rozważany jest obecnie projekt utworzenia banku kredytu okrętowego. Kapitał zakładowy banku ma wynosić Y 30 miljn. Zadaniem jego będzie udzielanie pożyczek hipotecznych na statki oraz zaliczek na frachty. Przewiduje się, że działalność tego banku będzie subwencjonowana przez państwo.

BIBLIOGRAFJA

„OKO W OKO Z KRYZYSEM”. KONRAD WRZOS. Warszawa 1933, str. 378.—P. K. Wrzos odbył w pierwszych miesiącach r. b. podróż po Polsce, z której wrażenia, uzupełnione wrażeniami z rozmów z szeregiem wybitnych osobistości, podał w książce p. t. „Oko w oko z kryzysem”.

Problem kryzysu, zagadnienie zwalczania jego skutków i następstw — zupełnie naturalnie stanowi czołowy problem chwili obecnej. Zagadnienie to jednak jest tak olbrzymie, dotyczy tak dużej ilości rozbieżnych interesów i sprzecznych częstokroć poglądów, że urobienie praktycznego poglądu na kryzys i jego skutki oraz możliwie bezstronnej opinii nie jest bynajmniej rzeczą łatwą.

Autor, znany w Polsce dziennikarz, poszedł właśnie po drodze uzyskania możliwie wszechstronnego oświetlenia kompleksu zagadnień kryzysowych. Rozmowy i wywiady u wybitnych osobistości, w tem rozmowa z Panem Prezydentem Rzplitej, pogawędki z działaczami gospodarczymi, z robotnikami i bezrobotnymi—

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 września do dn. 8 października r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	23+30 IX	1+8 X	Wzrost (+) lub spadek (—)
	Pszemica: %		
Berlin . . .	18 20	—	—
Praga . . .	135 75	135 75	—
Chicago . .	3 23	3 24	+ 0 3
Buenos Aires	2 08	2 04	— 1 9
Liverpool .	2 70	2 68½	— 0 5
Wiedeń . .	34 97	34 72	— 0 7
Hamburg . .	4 69	4 44	— 5 3

	Zyto:		
Berlin . .	14 45	—	—
Praga . . .	83 00	84 00	+ 1 2
Chicago . .	2 64	2 58	— 2 2
Wiedeń . .	19 59	19 59	—
Hamburg . .	2 97	2 94	— 1 0

	O wies:		
Berlin . . .	14 15	14 20	+ 0 3
Praga . . .	67 50	67 50	—
Chicago . .	2 57	2 37	— 7 7
Buenos Aires	1 53	1 50	— 1 9
Liverpool .	2 78½	2 70½	— 2 8
Wiedeń . .	18 37½	18 62½	+ 1 3
Hamburg . .	3 04	3 04	—

	Jęczmień browarowy:		
Berlin . . .	18 30	18 40	+ 0 5
Praga . . .	98 25	98 25	—
Chicago . .	3 00	2 95	+ 1 6
Wiedeń . .	—	—	—
Hamburg . .	2 62	2 60	— 0 7

	Jęczmień zwykły:		
Berlin . . .	15 30	—	—

wszystko to uzupełnione przenikliwą obserwacją — składa się na obszerny materiał, ilustrujący natężenie i skutki parę lat trwającego przesilenia.

Książka, napisana łatwo i żywo, jak przystało na „reportaż z podróży po Polsce”, oparta jest jednocześnie na materiałach liczbowych i ścisłych danych statystycznych, dzięki czemu bardzo przydać się może wszystkim, którzy czas swój poświęcić pragną badaniom nad objawami przesilenia.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„INFORMATOR EKSPORTOWY”. — Sytuację handlu zagranicznego w dobie obecnej cechuje przede wszystkim ogromna płynność. Działalność celno-reglamentacyjna, która wzmogła się w okresie kryzysu w sposób, nigdy przedtem nienotowany, bynajmniej nie słabnie. Bez przesady można powiedzieć, że każdy dzień przynosi nowe w tym zakresie posunięcia. Posunięcia te, autonomiczne lub umówione dwustronnie, choćby nawet doty-

czyły dość mało nas zasadniczo interesujących rynków, odbijają się częstokroć bardzo dotkliwie na handlu zagranicznym. Gdy dodamy, że taki stan rzeczy powoduje wzmogoną aktywność eksporterów, poszukujących coraz to nowych rynków, dojdziemy do wniosku, że znaczenie szybkiej, sprawnej i fachowej informacji w sprawach polityczno-handlowych jest w chwili obecnej bardzo doniosłe.

Państwowy Instytut Ekspertowy, wychodząc z założenia, że liczne raporty, nadsyłane w sprawach polityczno-handlowych przez polskie placówki zagraniczne, nie są należycie udostępnione sferom zainteresowanym, podjął przed paru tygodniami inicjatywę wydawania bardziej interesujących sprawozdań w formie czasopisma dekadowego, któremu dano nazwę „Informator Ekspertowy”.

Pismo to — przez podawanie fachowych i obiektywnych informacji w zakresie handlu zagranicznego, przesunięć, dokonywujących się na rynkach zagranicznych, i przez sygnalizowanie możliwości eksportowych — niewątpliwie oddać może niejedną cenną przysługę polskim eksporterom.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 535-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”